

547

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 7

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

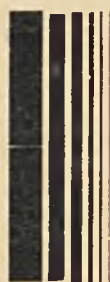
WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH I W CHORZOWIE

produkują i polecają pierwszorzędnej jakości nawozy azotowe:



A Z O T N I A K
S A L E T R Ę
W A P N I O W ą
(G R A N U L O W A N ą)



S A L E T R Z A K
S I A R C Z A N A M O N U

i wysokowartościowy nawóz fosforowy

S U P E R T O M A S Y N Ę

o zawartości 16% i 30% kwasu fosforowego

oraz produkty chemiczne: amoniak skroplony, azotyn sodowy, karbid, kwas azo-
towy, saletrę amonową, saletrę sodową, saletrę potasową, salmiak, węglan amonu,
wodę amoniakalną chemicznie czystą, chlor ciekły, tęg bielący (podchloryn sodo-
wy), chlorobenzol (monochlorobenzol), paradwuchlorobenzol, ortodwuchlorobenzol,
... .. sodę kaustyczną, wapno chlorowe, azot, tlen, wodór

WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELA **W CHORZOWIE**
BIURO SPRZEDAŻY Z. F. Z. A.

P. K. O.

Pewność—Zaufanie

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe
od 1 złotego

Ubezpiecza na życie na najdogodniej-
szych warunkach

Gwarantuje tajemnicę wkładów

Zasila życie gospodarcze kraju
kredytem długoterminowym

Wkłady i rachunkizł 935 627 000

Obrót roczny„ 30 000 000 000

Klientów 2837 000

CENTRALA: P. K. O. Warszawa, Jasna 9

ODDZIAŁY:

Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno

Każdy urząd pocztowy jest zbiornicą P. K. O.

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	Str.		Str.
POROZUMIENIE WĘGLOWE POLSKO-ANGIELSKIE	1653	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1679
W SPRAWIE STRUKTURY RYNKU PIENIĘŻNEGO — WACŁAW SKRZYWAN	1655	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1681
BILANS 4-LECIA NOWEJ TARYFY CELNEJ — ST. FRAN- KOWSKI	1658	POCZTA I TELEGRAF	1682
UWAGI O OCHRONIE LOKATORÓW — M. KACZOROW- SKI	1656	PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM	1683
KRONIKA GOSPODARCZA:		Określenie istotnych cech przemysłu ludowego, domowego i pracy chałupniczej — R. S.	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH	1668	KRONIKA TYGODNIOWA:	
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1684
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	1670	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	1684
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1672	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMYSŁ LUDOWY	1673	AKCYZY I MONOPOLE	1685
PRZEMYSŁ GUMOWY	1673	PIENIĄDZ I KREDYT	1685
Rozwój przemysłu gumowego — Wł. Diamond		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1688
RZEMIOSŁO	1675	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
ROLNICTWO	1675	PLANOWA GOSPODARKA W ROLNICTWIE CZECHO- SŁOWACKIM — H. SZELISKI	1689
Zagadnienia mleczarstwa — E. B.		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL:		OGÓLNE	1691
HANDEL ZAGRANICZNY	1677	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1691
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1677	BIBLIOGRAFIA	1692
RYNEK AKCYJNY	1678	PRZEGLĄD CZASOPISM	1692
CŁO ORAZ REGLAMENTACJA	1679		

POROZUMIENIE WĘGLOWE POLSKO-ANGIELSKIE WYWIAD Z PANEM MINISTREM PRZEMYSŁU I HANDLU ANTONIM ROMANEM¹⁾

—Jak Pan Minister ocenia zawarte kilka dni temu porozumienie eksportowe pomiędzy przemysłami węglowymi: polskim i angielskim?

—Zawarcie tego porozumienia, a właściwie przedłużenie istniejącego już od 3 lat porozumienia eksportowego między obu wymienionymi przez Pana Redaktora przemysłami węglowymi, oceniam dodatnio — zarówno z punktu widzenia interesów przemysłu węglowego, jak i pod względem ogólnogospodarczym. Nasz bowiem eksport węglowy stanowi tak poważną pozycję w bilansie handlowym, że musi on się odbywać w warunkach możliwie najspokojniejszych i najracjonalniejszych; porozumienie eksportowe polsko-angielskie pacyfikuje właśnie bardzo poważny odcinek konkurencji węglowej

¹⁾ Udzielony przedstawicielowi „Polski Zbrojnej” (Nr 353 z dn. 22/XII 1937 r.).

na rynkach eksportowych, i to między tymi konkurentami, których interesy eksportowe węglowe zabiegają się najwięcej na naturalnych dla naszego węgla rynkach. Zważywszy jednak, że ogólny import krajów, nie posiadających własnego węgla, względnie krajów, produkujących go w niedostatecznej ilości, jest ograniczony, sądzę, że osiągnięcie przez nasz przemysł węglowy poziomu najwyższego eksportu (14·7 miln. t), jaki miał miejsce w 1926 r. — w najbliższym czasie nie będzie możliwe. Pamiętać bowiem należy, że wyniki naszego eksportu w tym czasie były uwarunkowane specjalną sytuacją, wytworzoną na światowym rynku węglowym wskutek strajku w brytyjskim przemyśle węglowym. Również stosunkowo skromne rozmiary — w porównaniu z państwami, z nami konkurującymi —

naszego importu utrudniają pozycję polskich eksporterów w ogóle, a więc i przemysłowi węglowemu. Mniemam, że właśnie poważne sukcesy w dziedzinie eksportu przemysłu węglowego Rzeszy Niemieckiej tłumaczą się poza wpływem innych czynników znacznym importem tego kraju, opartym o system clearingowy. Z ogólnogospodarczego punktu widzenia porozumienie to stanowi poważną dodatnią pozycję w stosunkach gospodarczych między Polską i Anglią.

—Czy porozumienie to przyniesie stronie polskiej pożytek, skoro poza ramami porozumienia pozostają przemysły węglowe innych państw, eksportujące węgiel, a w szczególności przemysł węglowy niemiecki?

—Na to pytanie Pana Redaktora mogę odpowiedzieć z całym spokojem twierdząco, gdyż doświadczenie ubiegłych lat z tych czasów, kiedy omawianego porozumienia eksportowego nie było, uczy nas, że głównym konkurentem węgla polskiego był węgiel angielski przede wszystkim na rynkach bałtycko-skandynawskich, a następnie na wszystkich innych rynkach europejskich bądź to w sposób bezpośredni, bądź też w sposób pośredni. I jakkolwiek w tej walce konkurencyjnej polski przemysł węglowy nie uległ, to jednakże ponosił—tak samo, jak i przemysł angielski—bardzo znaczne straty w utargach. Podpisane zaś porozumienie zmniejsza troskę o konkurencję z węglem angielskim, pozwala na ułożenie racjonalniejszego planu eksportu węgla i daje przemysłowi węglowemu możliwość osiągnięcia w eksporcie lepszych cen dla obu kontrahentów. Naturalnie, że najlepsze rezultaty eksportowe możnaby osiągnąć wtedy, gdyby nastąpiło porozumienie wszystkich eksporterów węgla.

—Czy zawarte porozumienie polsko-angielskie można uważać za krok naprzód w dziedzinie ogólnoeuropejskiego porozumienia węglowego?

—Gdyby tego częściowego porozumienia nie było, to od ogólnego porozumienia węglowego stalibyśmy niewątpliwie o wiele dalej. I jakkolwiek istnieją wielkie trudności w dziedzinie osiągnięcia porozumienia wszystkich eksporterów węgla, to wszakże spacyfikowanie konkurencji węglowej polsko-angielskiej ułatwia takie ogólne porozumienie.

—Jakie są szczegóły porozumienia?

—Porozumienie zostało zawarte zasadniczo na 2 lata, dając wszakże możliwość dalszego przedłużenia umowy. Jest ono znacznie lepsze od istniejącego dotąd porozumienia, które uzależniało klucz eksportu polskiego węgla wyłącznie od ilości eksportu angielskiego. Nowozawarte porozumienie ustala dla eksportu polskiego węgla klucz samodzielny, wynikający z procentowego stosunku eksportu polskiego do eksportu 5 głównych przemysłów węglowych europejskich, mianowicie: angielskiego, niemieckiego, polskiego, belgijskiego i holenderskiego; stosunek ten ustalony został na podstawie liczb z roku 1937, a więc okresu względnie korzystnego dla naszego przemysłu węglowego. Niezależnie od tak skonstruowanego klucza, określającego wysokość przypadającej polskiemu przemysłowi węglowemu kwoty eksportowej, istnieje jeszcze drugi,

dotatkowy, klucz, oparty wyłącznie, jak to było w eksperymentalnym obecnie układzie, na eksporcie węgla brytyjskiego, przy czym do bazy eksportu angielskiego od której oblicza się węgiel polski, zostały wliczone brykiety i eksport do Ameryki, czego w dawnym porozumieniu nie było. Ten wszakże ostatni klucz ma charakter raczej pomocniczy, gdyż strona polska ma prawo korzystania ze swobodnego wyboru jednego albo drugiego klucza, oczywiście, wyboru tego klucza, który w danym kwartale będzie dla niej korzystniejszy. Ta metoda otwiera przed polskim przemysłem węglowym swobodne możliwości układania programu eksportowego. W dziedzinie węgla bunkrowego nowy układ nie przynosi żadnych zmian, tj. sprzedaż tego węgla nie będzie podlegać żadnym ograniczeniom, czyli pozostawia na tym odcinku nadal możliwości rozwojowe. Również spod ograniczeń kluczowych wyłączone zostają nadal wysyłki lądowe do Austrii, Czechosłowacji i Węgier oraz graniczny obrót węglowy z sąsiadem niemieckim. Wreszcie, uzgodnione zostały poglądy stron co do eksportu na rynki skandynawsko-bałtyckie oraz na wypadek możliwości zastępstwa eksportowego. Bardzo ważnym punktem umowy jest konieczność uzyskania zgody kontrahenta na wszelkie inne porozumienia z zakresu eksportu węgla. Umowę uzupełniają porządkowe przepisy o notyfikowaniu sobie wzajemnych wysokości cen, o arbitrażu, o sposobie załatwienia przekroczeń kluczowych.

—Czy więc, Panie Ministrze, w stosunku do poprzedniego analogicznego porozumienia strona polska osiągnęła korzystniejsze warunki?

—Tak jest. Jak wynika bowiem z powyższego, co powiedziałem, strona polska osiągnęła znaczniejszą swobodę układania swych wysyłek eksportowych, co daje jej możliwość racjonalnego ułożenia programu swego eksportu węglowego. Poza tym zaś strona polska osiągnęła możliwość powiększenia ilościowego swych wysyłek eksportowych, gdyż stosunek eksportowy roku 1937 jest dla strony polskiej korzystniejszy niż stosunek ten sprzed 3 lat. Poza tym zaś, jak już zaznaczyłem wyżej, porozumienie to pozwala na uzyskiwanie lepszych cen eksportowych.

—Jak Pan Minister określa najbliższe horoskopy eksportowe dla węgla i w jakim stosunku do tych horoskopów stoi porozumienie polsko-angielskie?

—Wyniki ostatnich paru miesięcy wskazują na to, że przed eksportem węgla na razie nie leżą bardzo wielkie możliwości. W ostatnich czasach już dawały się wyczuwać pewne trudności z lokowaniem transportów eksportowych; wynikało to bądź z nasycenia rynku europejskiego, bądź z pewnych oznak depresji, które tu i ówdzie się na świecie zaznaczyły. Przypuszczam wszakże, że w najbliższym roku eksport polskiego węgla utrzyma wszystkie zdobyte pozycje. Polsko-brytyjskie porozumienie węglowe, dając możliwość spokojniejszego i bardziej planowego zawierania transakcyj eksportowych na dłuższe okresy, przyczyni się do osiągnięcia lepszych wyników finansowych dla przemysłu węglowego.

W SPRAWIE STRUKTURY RYNKU PIENIĘŻNEGO¹⁾

O BECNIE staramy się uczyć nawet dzieci, że pieniądź nie jest celem, a stanowi tylko pewien środek do osiągnięcia gospodarczych celów. Jest więc nonsensem rozważanie zagadnienia, wymienionego w nagłówku, w oderwaniu od całokształtu struktury i celów gospodarczych terytorialnych jednostek społecznych, inaczej mówiąc — państw, i w oderwaniu od związków gospodarczych międzynarodowych. Każdy plan rozwoju gospodarczego kraju stawia odrębne zagadnienia i cele strukturze rynku pieniężnego. Każdy typ rozwoju gospodarczego, a w szczególności rozwoju uprzemysłowienia i postępu gospodarczego, wymaga rozstrzygnięcia odmiennych zagadnień strukturalnych w dziedzinie obrotu środkami płatniczymi. Przykładowo biorąc, dla ekonomisty, planującego strukturę rynku pieniężnego i ustalającego wytyczne polityki kredytowej, jest zasadniczo istotne, czy rozszerzenie produkcji w pewnej określonej jej gałęzi odbędzie się przez rozbudowę istniejących zakładów w drodze ich powiększenia lub mechanizacji, czy też powstać mają nowe zakłady. Przy tej ostatniej alternatywie nie jest obojętne, czy powstaną zakłady drobne, w większej ilości, czy też większe i mniej liczne. Te bowiem momenty wyznaczają zapotrzebowanie na rezerwy kasowe przedsiębiorstw, inaczej mówiąc — określają wysokość obiegu pieniężnego, potrzebnego w danym kraju. Polityk musi wiedzieć i liczyć się z tym, w jakim tempie nastąpi takie lub inne rozszerzenie zdolności wytwórczej kraju, aby właściwie zaprojektować stopniowy rozwój urządzeń rynku pieniężnego, systemu bankowego, giełd i innych instytucji kredytowych.

Dalej idąc, nie jest obojętne dla ekonomisty, planującego strukturę i politykę kredytową, czy plan rozwoju wytwórczości krajowej przewiduje intensyfikację kapitałową produkcji czy też intensyfikację czynnika pracy, inaczej mówiąc, mechanizację czy też pogłębienie fachowości i wydajności robotnika. Musi on wiedzieć, jak wielkie inwestycje społeczne są projektowane, jakie roboty publiczne.

Uwagi powyższe mają na celu wskazanie, jak obszernie powinno być i jest istotnie ważne tło założeń ogólnogospodarczych, z którymi trzeba się liczyć przy omawianiu zagadnienia uzdrowienia rynku pieniężnego, a więc jego właściwego przystosowania i dopasowania struktury do wypełnienia zadań, narzucanych przez rozwój — spodziewany lub planowany — sytuacji ogólnogospodarczej.

Przeciwstawiamy tu dwie alternatywy, dwa rodzaje możliwych zadań, które pobudzać nas mogą do zajęcia się kwestią właściwej struktury rynku pieniężnego. Każdy polityk gospodarczy musi przewidywać i uświadamiać sobie drogę, na której chce on osiągnąć ustalone cele. Planujący polityk dodatkowo dbać musi o koordynację wszystkich posunięć w pewnej logicznej całości. Nie próbujemy tu tworzyć w tej chwili takiego planu — punktem wyjścia w naszych dalszych rozważaniach będą postulaty obronności, uprzemysłowienia i podniesienia stopy życiowej ludności i związane z tym przewidywania co do rozwoju, zakresu i charakteru zadań, jakie mogą stanąć przed rynkiem pieniężnym, warunkując taką lub inną jego strukturę i wytyczając drogę długofalowej polityki kredytowej.

Po tym wstępie przejdziemy do omówienia samego

tematu, z konieczności traktując go dość fragmentarycznie i szkicując tylko ogólne kwestie i założenia.

*

Problem organizacji rynku pieniężnego — to problem organizacji skutecznego mechanizmu, zabezpieczającego płynność w użytkowaniu sum pieniężnych. Płynność wkładów jest zabezpieczona przez ich koncentrację w bankowych instytucjach, płynność kredytów — drogą selekcji kredytobiorców. Płynność i ściągłość kredytów warunkuje sprawne działanie mechanizmu, upłynniającego wkłady. Każda z tych funkcji: depozytowa i kredytowa — wymaga pewnej specjalizacji, stąd też cały mechanizm upłynniający może działać sprawnie tylko w ramach całokształtu systemu bankowego. Działanie to jest umożliwione nie tylko przez powiązanie wzajemne poszczególnych instytucji bankowych, lecz również — i na to zwykle zwraca się najczęściej uwagi — przez system wewnętrznej asekuracji instytucji bankowych, m. in. z pomocą tej lub innej wielkości rezerwy kasowej.

Ten proces wewnętrznej asekuracji jest dotychczas ujmowany zbyt wąsko. W teorii zaliczamy do rezerwy kasowej nie tylko gotówkę w kasie banku, lecz również sumy do dyspozycji w banku emisyjnym oraz w innych bankach i inne lokaty najbardziej krótkoterminowe i płynne¹⁾. Taką lokatą jest, na przykład, lokata w papierach procentowych, notowanych na giełdzie i mających zwykle zapewniony rynek zbytu.

Rola tak szeroko pojętej rezerwy kasowej jest zapoznawana; najlepszy dowód słuszności tego twierdzenia — to dyskusja na temat roli giełdy w polskich stosunkach. Wątpliwości, wysuwane na naszym terenie na ten temat, dają się podzielić na dwie grupy: 1) powstaje pytanie, czy nasze transakcje giełdowe odpowiadają wzorom zachodnim, klasycznym — twierdzi się bowiem, że rodzaj gry giełdowej, u nas rozpowszechniony, i klienci giełdowi są inni niż na Zachodzie; 2) jest wątpliwe, czy uzdrowienie obrotów na rynku pieniężnym w zakresie krótkoterminowych operacji dziennym pieniądzem lub w dziedzinie tzw. prywatnego dyskonta wymaga zaangażowania w tym celu nowych kapitałów obrotowych. Sugeruje się bowiem, że należy utworzyć specjalny fundusz krótkoterminowego kredytu, aby móc przeprowadzać powyższe operacje, które, jak to już zaznaczyliśmy, mają specjalnie ważne znaczenie dla zapewnienia płynności w funkcjonowaniu rynku pieniężnego.

Postaramy się dać najpierw odpowiedź na to drugie pytanie, jako bardziej ogólne. Jest ono zresztą oddźwiękiem dłuższej dyskusji naukowej, toczonej za granicą, i ma zasadnicze znaczenie, skoro zazwyczaj wysiłki stworzenia planu uzdrowienia rynku pieniężnego rozbiły się na tym polu.

¹⁾ Artykuł dyskusyjny (Red.).

²⁾ Mało jest znana nader ciekawa wypowiedź znawców bankowości angielskiej na temat wysokości rezerwy gotówkowej, utrzymywanej przez wielkie banki londyńskie, w postaci pogotowia kasowego w wysokości ok. 10% wkładów. Stwierdzono, że w tej wysokości rezerwa ta istnieje tylko w końcu jednego dnia w tygodniu — dnia, w którym bank sporządza swój tygodniowy bilans, publikowany w prasie. Cały pozostały okres czasu rezerwa ta jest znacznie mniejsza — jest ona ulokowana w szeregu krótkoterminowych lokat, m. in. pożyczona innym bankom, które właśnie sporządzają swoje bilanse. W każdym bowiem banku dni bilansowe są różne. Słusznie angielska bankowa komisja ankietowa wysunęła zastrzeżenia co do celowości tego rodzaju maskarady bilansowej.

Pytanie więc nasze brzmi, czy sumy zaangażowane *exempli modo* w grze giełdowej stanowią uszczuplenie kapitałów, które mogłyby być zużyte w celach produkcyjnych, na kredyty dla przemysłu itp. Wydaje się prawie oczywiste twierdzenie, że gra giełdowa nie angażuje nowych kapitałów. Pan X, kupując akcje, płaci za nią panu Y; następuje tylko zmiana własności. Bank, grając na giełdzie, lokuje w papierach wartościowych część swej rezerwy kasowej, której nie mógłby zużyć na normalne kredyty dla produkcji.

Zwyzka kursów papierów wartościowych i realizowany z tego tytułu zysk kursowy rzeczywiście sprowadza powiększenie sum, zaangażowanych w lokatach w papierach. Jeśli jednak te zyski nie są realizowane przez banki, co by powiększało sumy obrotowe i zdolność kredytodawczą banków, lub wydatkowane na konsumpcję, to w istocie rzeczy następuje tylko statystyczne zwiększenie sum, obracających się na giełdzie. Pan X, kupując po wyższym kursie akcje, do których posiada zaufanie, lokuje swe wolne kapitały, powstałe z zainkasowanych przezeń zysków np. z produkcji lub z handlu. Zyski te przez akt kupna-sprzedaży są przenoszone w ręce innej osoby, tj. sprzedawcy. Możemy więc mówić raczej o występujących w pewnych okresach koniunktury predylekcjach pewnych warstw kapitalistów do lokat kapitałowych, dokonywanych za pośrednictwem giełdy. Nie oznacza to jednak, aby sam rozwój operacji giełdowych potrzebował zaangażowania nowych kapitałów—jest to jedynie postać upłynniania rezerw kasowych, które mogą w zamian spoczywać beczynnie w bankach lub innych kasach w postaci gotówki; zjawisko zaś ucieczki nowych kapitałów od lokat w bankach do lokat w akcjach może odbywać się nawet w wypadku, gdy giełda papierów nie istnieje. Giełda ta jedynie koncentruje podaż okazji zarobków kursowych. Rozwój jej operacji zależy właśnie od zakresu, w którym ta jej funkcja jest wypełniana. Nikomu nie opłaca się grać na giełdzie, jeśli liczba notowanych walorów jest mała i *masse de manoeuvre* jest nikła: normalna, codzienna operacja giełdowa nie realizuje wielkich zysków w kursie, zysk polega na obrocie znaczną sumą pieniędzy i papierów.

Sądźmy, że wyjaśnienia powyższe ułatwiają diagnozę stagnacji polskich giełd. Akcje mocnych przedsiębiorstw są u nas na ogół w mocnych rękach, stan ich posiadania jest skoncentrowany, a nie rozproszkowany, jak na przykład w Stanach Zjednoczonych. Stąd giełda nasza nie wypełnia swej funkcji koncentracji podaży, tym bardziej, że liczba notowanych i dopuszczonych papierów na giełdę nie wzrasta. Klient giełdowy nie ma przedmiotu handlu: kupuje sporadycznie, i zakupy te mają charakter spekulacyjny, są bowiem rozliczone na wysoki zysk na kursie. Lekka zmiana tendencji kursowej doprowadza od razu do zupełnej likwidacji gry giełdowej przez klienta, który zresztą w naszych warunkach jest specjalnie wrażliwy na ewentualność straty i obawia się czasem, że nie potrafi na giełdzie zarobić na swe koszty utrzymania. Brak bowiem podaży materiału giełdowego i u nas naturalnym biegiem rzeczy wypłoszył silnego kapitalistę i wprowadził małego i słabego.

W powyższych uwagach zawarte jest właściwie i wyjaśnienie, dlaczego reakcja naszej giełdy na zmienne koleje kursów jest tak specyficzna.

Jako wnioski z powyższych wywodów, możnaby ustalić następujące postulaty: 1) potrzeba wprowadzenia na giełdę większej ilości nowych walorów, 2) upowszechnienie tej formy krótkoterminowej lokaty w prak-

tyce banków. Przesłanką realizacji tych postulatów jest przywrócenie lokatom w akcjach ich normalnego sensu i znaczenia. Restytucja znaczenia giełdy, a właściwie stworzenie na nowo tego aparatu, upłynniającego rynek pieniężny i rezerwy kasowe systemu bankowego—skoro i przed wojną nie mieliśmy żadnej giełdy o większym znaczeniu—niewątpliwie jest jednym z istotnych sposobów uzdrowienia struktury rynku pieniężnego w Polsce.

*

Jako drugie z kolei zagadnienie o niezmiernej doniosłości możemy uważać politykę bankową. Spośród haseł, które rzucza się w tej materii, wymienić należałoby:

1) wzmocnienie wewnętrznej w łonie systemu bankowego wzajemnej asekuracji płynności banków — przez rozwój międzybankowych i giełdowych operacji krótkoterminowych rezerwami kasowymi;

2) stworzenie warunków rozwoju dla banków niedepozytowych, a bankierskich, czynnie angażujących się w finansowaniu inwestycji i obrotów handlowych;

3) tworzenie i popieranie przedsiębiorstw bankowych, wyspecjalizowanych w pewnych określonych rodzajach transakcji kredytowych i asekuracyjnych, np. kredyt tratowy, interes akceptacyjny, emisyjny itd., specjalne postacie kredytu dla drobnego przedsiębiorcy, świata pracy itd.;

4) unormowanie krótkoterminowych operacji kredytowych, związanych z dostawami dla przedsiębiorstw państwowych;

5) kształcenie i szkolenie ekonomicznie przygotowanego „narybku” personelu bankowego i bankierskiego.

Świadomie nie zajmujemy stanowiska w sprawie zagadnienia koncentracji lub decentralizacji banków. Uważamy bowiem te postulaty za wtórne w stosunku do wyżej naszkicowanych zasadniczych punktów programowych co do struktury i kierunków rozwoju bankowości. Na gruncie bowiem tylko konkretnych zamierzeń lub stanu faktycznego możnaby rozstrząsać sprawę, czy obecny stan lokalizacji banków u nas, ich wielkość i wewnętrzna organizacja dyspozycji kredytowej odpowiada postulatom ekonomicznym właściwej organizacji przedsiębiorstw i systemu bankowego. Wydaje się jednak konieczne przy tym liczenie się z rozwojem drobnej bankowości — spółdzielni kredytowych i kas komunalnych — i pozostawienie temu aparatowi właściwego mu zakresu działania. Banki nie powinnyby konkurować z tym aparatem — mogą one uzupełniać je i podejmować się interesów, których drobna bankowość podjąć się nie może. Dla ekonomicznego efektu czynności systemu bankowego są ważne nie takie lub inne zasady, odnoszące się do sposobu prowadzenia poszczególnego przedsiębiorstwa bankowego, lecz powiązanie w jedną całość wszystkich przedsiębiorstw. Bank produkuje płynność i ubezpiecza wypłatność wkładów mu powierzonych, lecz ta funkcja jego może być dokonana w sposób pewny tylko w oparciu się o pozostałe banki i inne części systemu kredytowego. Dlatego w powyżej wymienionych punktach położony został nacisk na konieczność organizacji tej więzi w łonie systemu bankowego (punkty 1 i 3).

Z punktu widzenia dynamicznego trzeba stwierdzić, że dla bankowości deflacja jest wrogiem, aczkolwiek pozwala ona przeprowadzić sanację poszczególnych przedsiębiorstw i eliminację słabych. Następuje bowiem wskutek deflacji redukcja masy kredytu ban-

kowego, a co za tym idzie, zwiężają się podstawy ubezpieczenia wkładów. Wielka masa kredytowa jest pewniejsza, aczkolwiek nadmiar kredytów wprowadza do portfela ryzyk nadmiar ryzyk—zarodek kryzysu finansowego. Należy więc dbać o równowagę pomiędzy tendencją redukcji i ekspansji masy kredytu. Rozwój dotychczasowy polskiej bankowości szedł w kierunku obrony interesu biernego, depozytowego, sanacji wewnętrzno-bankowej. Należałoby więc obecnie zwrócić uwagę i na rozwój interesu czynnego banków, ich ekspansji bankierskiej.

Dalsze postulaty dotyczą właściwie kwestii specjalizacji banków. Temu zagadnieniu poświęciliśmy specjalną uwagę w art. pt. „Zagadnienie finansowania średniego i drobnego przedsiębiorcy”¹⁾. Tu jeszcze raz podkreślimy, że właściwym kryterium do oceny racjonalności każdej organizacji, nastawionej na zysk, tj. dążącej do wypełnienia zasady ekonomicznej największej oszczędności środków w dążeniu do celu, jest właściwe szarmonizowanie funkcji przedsiębiorstwa z ryzykiem przezeń ponoszonym. Dokładna analiza ryzyk banku i jego funkcji, kosztu produkcji usług kredytowych i kosztów ryzyka—z jednej strony—i możliwości zarobkowych—z drugiej strony—wskazuje, że: a) specjalizacja branżowa jest nieracjonalna, b) zbytnia decentralizacja terytorialna jest niebezpieczna, c) natomiast racjonalna jest specjalizacja według określonych grup interesów, która pozwala właściwie zaasekurować się od ryzyka. Tak się rzecz ma, jeśli chodzi o instytucje bankowe. Oczywiście rzecz, postulat ten nie ma pełnego zastosowania, jeśli chodzi o zakres specjalizacji personelu bankowego: ten ostatni powinien specjalizować się i branżowo i terytorialnie i według rodzaju interesów.

Inaczej mówiąc, przeciwstawiać się należałoby projektom tworzenia branżowych banków, przeznaczonych dla celów finansowania wyłącznie poszczególnych dziedzin przemysłu, lub takiemu rozdrobnieniu bankowości, przy którym jednostki terytorialnie rozrzucone nie byłyby powiązane drogą ożywionych transakcji celem asekuracji wzajemnej. Natomiast należałoby odciążać poszczególne banki od prowadzenia wszechstronnego interesu bankowego, dążyć do specjalizacji ich funkcji. Warto zaznaczyć, że ten kierunek rozwojowy jest obserwowany i w zakresie rozwoju przemysłu i handlu. Jest to dalszy historyczny rozwój realizacji zasady podziału pracy i odpowiedzialności za nią w strukturze gospodarczej.

*

Problem, który byśmy chcieli poruszyć na końcu, ma dziś specyficzną aktualność w krajach o walucie „kierowanej”. Chodzi, mianowicie, o rolę banków emisyjnych i państw na rynku pieniężnym.

Znaczenie tych obydwóch dysponentów kapitałami i rezerwami kasowymi na rynku pieniężnym można pokrótce scharakteryzować w ten sposób, że są one w stanie kształtować w ten lub inny sposób przewidywania co do ryzyka, ponoszonego przy operacjach kredytowych, dokonywanych na całym rynku pieniężnym. Ich postępowanie i polityka wpływa bowiem na oceny ryzyka gospodarujących w nader silnym stopniu. Z tego twierdzenia wynika obecna linia polityki banków centralnych i skarbow: zachowanie bezwzględnej tajności posunięć interwencyjnych. Ten jed-

nak modus procedendi wymaga możliwej wszechstronności w interwencji, możliwie obszernego arsenału sposobów interwencji. Dlatego widzimy w nowoczesnej polityce kredytowej rozwój nowych środków oddziaływania na rynek, a ze strony banku centralnego—na inne banki. W zakresie zaś polityki walutowej—koncentracja dyspozycji w instytucji funduszy walutowych oraz rozwój reglamentacji dewizowej.

W rozważaniach na ten temat nasuwa się nam sprawa niedostatecznego, zdaniem naszym, w oficjalnej nauce ekonomicznej i wynurzeniach praktyków zwracania uwagi na rolę państwa, jako skupienia terytorialnie ograniczonego. Polityka kredytowa i walutowa ma obecnie jeszcze silniej ograniczony zasięg, niż przed wielką wojną. Na przykład, ekonomiczny sens żądań kolonialnych pewnych państw możnaby ująć w postaci następującej: jest niemożliwe dla tych państw dokonywanie inwestycji kolonialnych z kapitałów, aktualnie stojących do dyspozycji, oszczędności wolnych. Wobec tego inwestować można tylko drogą antycypacji przyszłych oszczędności—o ile, oczywiście, uzyskanie kapitałów zagranicznych na ten cel jest albo niemożliwe albo niweczyłoby zyski z własnej eksploatacji tych inwestycji. Ale takie antycypacyjne finansowanie jest możliwe tylko w granicach własnego państwa. Stąd sam dostęp gospodarczy do kolonii nie może być wystarczający, zwłaszcza dla państw dłużniczych, nie posiadających kapitałów na eksport.

Przykład ten właściwie ilustruje znaczenie granic politycznych dla polityki kredytowej. Wyznacza on pewne warunki, którym podlegać musi polityka głównych, omawianych obecnie ośrodków polityki kredytowej.

Naprasza się poza tym omówienie kanonu polityki koniunkturalnej. Polega on na dążeniu do usunięcia wahań koniunkturalnych przez stabilizację tempa rozwoju i utrzymanie tego tempa na poziomie, odpowiadającym potrzebom rozwojowym państwa. Realizacja tych założeń polityczno-gospodarczych ma to do siebie, iż zapewnia równocześnie i bezperturbacyjny rozwój operacji kredytowych, stanowi najlepszą gwarancję płynności. Jednak płynność rynku kredytowego jest ściśle związana z płynnością i na innych odcinkach gospodarowania. Nazywamy tę ostatnią płynność różnie: zdolnością ustroju gospodarczego do dostosowania się do zmiennych kierunków rozwoju, elastycznością kierunków produkcji, ruchliwością czynników produkcji. Te cechy właśnie warunkują realizację obecnych kanonów polityczno-gospodarczych i ostatecznie decydują o możliwościach uzdrowienia stosunków kredytowych i utrzymania na dłuższą metę prężności rozwoju stosunków gospodarczych, a w szczególności kredytowych.

W granicach więc tych zastrzeżeń i wytycznych, winnaby następować także i u nas akcja banku emisyjnego oraz Skarbu Państwa, których udziałem niewątpliwie będzie poparcie wysiłków, zmierzających do sanacji i uzdrowienia polskiego rynku kredytowego. Rezultatem tej akcji i jej ostatecznym celem jest, oczywiście, obniżenie stopy procentowej—ideał i wytyczna Napoleona I dla Banku Francji. Rozumowania nasze mogliśmy oczywiście przeprowadzić, analizując przyczyny i powody, dla których stopa procentowa w Polsce jest za wysoka. Doszlibyśmy do tych samych rezultatów, jednak na drodze bardziej teoretycznych rozważań, wymagających większego miejsca. Wobec

¹⁾ P. tyg. „Polska Gospodarcza” zes. 45/1937, str. 1 i 12.

tego autor wolał podejść do zagadnienia raczej z instytucjonalnego punktu widzenia. Zostało przezeń pominięte w pewnym stopniu zagadnienie prywatnego rynku kredytowego. Było ono omówione w cytowanym już wyżej artykule, dlatego też skoncentrowaliśmy

naszą uwagę na zagadnieniach oficjalnego rynku kredytowego, omawiając w celach dyskusyjnych drogi naprawy rynku pieniężnego w Polsce.

Wacław Skrzywan

BILANS 4-LECIA NOWEJ TARYFY CELNEJ

WPROWADZENIEM w życie w dn. 11/X 1933 r. nowej taryfy celnej zakończony został długoletni okres prowizorium w tej dziedzinie. Poprzednia taryfa z 1924 r. (jak również taryfa z 1919 r.) wzorowana była, jak wiadomo¹⁾, na dawnej taryfie rosyjskiej z 1903 r., nie mogła więc, pomimo parokrotnych rewizyj, całkowicie zaspokoić wymagań, stawianych taryfie przez politykę gospodarczą. Dopiero w nowej taryfie celnej z 1932 r. zyskaliśmy nowoczesny, od podstaw zbudowany—pod kątem możliwie najlepszego przystosowania do potrzeb gospodarstwa krajowego—instrument polityki celnej i traktatowej.

Obecnie upłynęło już z górą 4 lata obowiązywania taryfy—okres pierwszej „próby życia”, przez który taryfa ta musiała przejść. Nasuwałby się tu siłą rzeczy problem zbilansowania dotychczasowych wyników jej działania. Zagadnienie to, jakkolwiek bardzo żywotne i interesujące, samo w sobie jest jednak niezmiernie skomplikowane—już choćby tylko z tego względu, że obok taryfy celnej poważny wpływ na kształtowanie się stosunków gospodarczych tak wewnętrznych jak i zewnętrznych u nas i w szeregu innych państw wywiera cały zespół innych środków polityki gospodarczej, dla innych niż taryfa celna stosowanych wprawdzie celów, niemniej jednak hamująco oddziałujących na import. Mamy tu na myśli system kontyngentowy, ograniczenia dewizowe, systemy obrotów clearingowych, kompensacyjnych itp. Z tych—jak również i z wielu innych względów—próba oceny gospodarczych wyników działania taryfy celnej jest wielce utrudniona i wymagałaby osobnego studium, przekraczającego oczywiście ramy artykułu.

Na tym miejscu pragniemy zająć się podsumowaniem i zanalizowaniem szeregu przemian, jakim w ciągu ubiegłego 4-letnia uległa nowa taryfa celna. Jak wiadomo, była ona budowana w okresie wzmożonych prądów protekcjonistycznych nietylko u nas, ale na całym niemal świecie, posiada więc wybitnie ochronny charakter. Już przy ustalaniu wysokości ochrony celnej w nowej taryfie musiano niewątpliwie liczyć się z koniecznością obniżenia jej—w pierwszym rzędzie w wyniku rokowań handlowych z innymi państwami. Toteż o właściwym poziomie ochrony celnej możemy mówić dopiero dzisiaj, po przenegocjowaniu i zawarciu szeregu najważniejszych umów taryfowo-celnych. Wysokość ochrony celnej uległa dość wydatnemu obniżeniu—zarówno na drodze konwencyjnej jak i autonomicznych rozporządzeń o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła.

Z tego punktu widzenia ubiegły okres stanowi właściwie drugi etap prac nad nową taryfą celną, mianowicie przede wszystkim nad rozbudową taryfy celnej konwencyjnej, a następnie systemu autonomicznych zniżek celnych i zwolnień od cła. W ciągu tego okresu zawarty został szereg umów handlowych tzw. taryfowo-celnych, tj. przewidujących listy zniżek celnych,

przyznanych państwom traktatowym. Do najważniejszych z nich, stanowiących główny trzon taryfy celnej konwencyjnej, należą umowy handlowe: z Czechosłowacją—z dn. 10/II 1934 r., z Francją—z dn. 22/V 1937 r., z W. Brytanią—z dn. 27/II 1935 r., ze Szwajcarią—z dn. 3/II 1934 r. (zrewidowana protokołem dodatkowym z dn. 30/VI 1937 r.), z Unią Ekonomiczną Belgijsko-Luksemburską—z dn. 10/VI 1933 r. (zrewidowana układem dodatkowym z dn. 2/III 1936 r., a następnie protokołem dodatkowym z dn. 7/I 1937 r.), ze Szwecją—z dn. 21/X 1933 r. (zrewidowana układem z dn. 3/VII 1936 r.), z Austrią—z dn. 11/X 1933 r. (zrewidowana układem z dn. 29/VII 1936 r.), z Rzeszą Niemiecką—z dn. 4/XI 1935 r. (zrewidowana umową z dn. 20/II 1937 r.), z Holandią—z dn. 11/XII 1933 r. (zrewidowana układem z dn. 9/IV 1936 r.). Pozostałe umowy, zawarte z innymi państwami, jak np. z Hiszpanią—z dn. 14/XII 1934 r., Norwegią—z dn. 8/I 1935 r., Finlandią—z dn. 30/VI 1934 r. (zrewidowana protokołem taryfowym z dn. 16/VII 1936 r.) itd.—obejmują stosunkowo niewielką ilość zniżek celnych i z tego względu dla taryfy konwencyjnej posiadają znaczenie drugorzędne. Ogółem na całość taryfy celnej konwencyjnej składają się umowy taryfowo-celne, zawarte z 22 państwami.

W ostatecznym rezultacie taryfa konwencyjna w ubiegłym okresie została przynajmniej w głównych zarysach już ukształtowana. Będzie ona prawdopodobnie podlegała modyfikacjom i uzupełnieniom przez zawieranie nowych bądź rewidowanie dotychczasowych umów handlowych, możemy jednak już dziś zdać sobie sprawę z jej konstrukcji.

Taryfa celna konwencyjna składa się z szeregu zniżek celnych (procentowych względnie zafiksowanych w złotych) oraz niewielkiej stosunkowo liczby konsolidacji stawek autonomicznych. Zniżki procentowe całkowicie są uzależnione od wysokości stawek autonomicznych, w wypadku więc ewent. podwyższenia stawki autonomicznej podwyższeniu ulega automatycznie również wartość w złotych odnośnej stawki procentowej. Natomiast stawki konwencyjne, ustalone w złotych (od 100 kg), są sztywne i zmiana odnośnej stawki autonomicznej nie może wpłynąć na ich wysokość. Większość tych stawek jest niższa od odnośnych autonomicznych, niektóre zaś z nich są równe odpowiednim stawkom autonomicznym. Pierwsze z nich stanowią właściwe zniżki celne, drugie natomiast—konsolidacje stawek autonomicznych, nie powodujące obniżenia ochrony celnej, lecz zapewniające jedynie status quo danemu kontrahentowi na wypadek ewentualnego podwyższenia stawki autonomicznej.

Jedną z charakterystycznych cech naszej taryfy konwencyjnej stanowią tzw. terminowe zniżki, przewidziane dla niektórych towarów. Są to zniżki ograniczone pewnym indywidualnym dla każdej z nich terminem obowiązywania. Wygasają one automatycznie po upływie ustalonego dla nich terminu, o ile nie zostaje on na drodze umownej przedłużony. Taki system po-

¹⁾ P. artykuł St. Konopskiego: „Nowa taryfa celna” („Polska Gospodarcza” zes. 36/1932, str. 1045).

zwala na udzielanie w umowach taryfowo-celnych zniżek konwencyjnych na pewne artykuły, które w momencie zawierania umowy nie są jeszcze wytwarzane w kraju, lecz które mogą być produkowane po pewnym okresie czasu. Po wygaśnięciu tego rodzaju zniżki celnej nowopowstała produkcja automatycznie zyskuje odpowiednią ochronę celną, przewidzianą w autonomicznej taryfie. Ogółem nasza taryfa konwencyjna liczy 64 zniżki terminowe, przy czym większość ich przypada na dział VI—chemiczny, a w nim na półprodukty, służące do wyrobu barwników. System konwencyjnych zniżek terminowych po raz pierwszy wprowadzony był układem dodatkowym polsko-szwajcarskim z dn. 3/II 1934 r. oraz konwencją handlową i nawigacyjną polsko-czechosłowacką z dn. 10/II 1934 r. Następnie zastosowany został w umowie handlowej z W. Brytanią z dn. 27/II 1935 r. Nieliczne zniżki terminowe uzyskała również Finlandia i Estonia.

Konstrukcyjnie taryfa konwencyjna reprezentuje pewien zespół koncesyj celnych, przyznanych na różne towary poszczególnym państwom. Z tego względu taryfę konwencyjną można uważać w pewnym stopniu za wyraz zainteresowania tych państw naszym rynkiem zbytu. Materiał do analizy taryfy pod tym kątem widzenia zawiera tablica I, obejmująca zestawienie ilości stawek autonomicznych i konwencyjnych, przypadających na poszczególne działy i grupy taryfy oraz na państwa, z którymi posiadamy umowy taryfowo-celne:

(p. tablicę na następnej stronie)

Jak z tablicy I wynika, taryfa konwencyjna zawiera ogółem 2 549 stawek, przyznanych 22 państwom. W tej liczbie mieści się pewna ilość stawek,

przyznanych w dwu lub więcej traktatach na jednako- we towary. Oczywiście, w takich wypadkach tylko jedna stawka, mianowicie najniższa, ma na mocy KNU praktyczne zastosowanie, pozostałe natomiast przyznane innym państwom na dany towar stają się w czasie obowiązywania niższych stawek „martwymi”. Takich „martwych” stawek taryfa konwencyjna liczy 410, liczba więc faktycznie stosowanych stawek konwencyjnych wynosi 2 139.

Z powyższych danych widzimy, iż taryfa konwencyjna została wydatnie rozbudowana. Obecnie należałoby zdać sobie sprawę z możliwości dalszej jej rozbudowy. Nie poruszając zagadnienia „głębokości” zniżek celnych, możemy ustalić, ile pozycji i punktów taryfy celnej zostało już związane traktatowo, ile natomiast pozostało nieobjętych umowami taryfowo-celnymi. Oczywiście, iż wśród pozycji i punktów dotychczas nie objętych traktatami znajdują się takie, które przedstawiają małe prawdopodobieństwo wiązania ich konwencyjnego. Do takich pozycji taryfy zaliczyć należy należy w pierwszym rzędzie przewidujące bezcłowy przywóz, którego konsolidacja w nielicznych tylko wypadkach bywa przedmiotem zainteresowania naszych kontrahentów. Przybliżony obraz „wykorzystania” taryfy celnej pod względem konwencyjnym otrzymamy zatem przez porównanie liczby pozycji i punktów (=stawek celnych autonomicznych), nie związanych konwencyjnie, zmniejszonej o ilość pozycji i punktów bezcłowych, do liczby ogólnej punktów taryfy (=stawek celnych autonomicznych). W ten sposób obliczone przybliżone wykorzystanie konwencyjne poszczególnych działów taryfy ilustruje poniżej zamieszczona tablica II:

Tabl. II

Działy taryfy celnej	Ogólna liczba stawek autonomicznych	Ilość stawek autonomicznych nieobjętych traktatami			„Niewykorzystana” ¹⁾ konwencyjnie część taryfy	„Wykorzystanie” ¹⁾ konwencyjne taryfy celnej
		ogółem	stawki „zerowe” („bez cła”)	po potrąceniu stawek „zerowych”		
w procentach						
I. — Wytwory pochodzenia roślinnego	284	204	24	180	63	37
II. — Zwierzęta żywe i wytwory poch. zwierzęc.	131	117	20	97	74	26
III. — Wytwory pochodzenia mineralnego . . .	119	101	32	69	58	42
IV. — Woski, tłuszcze itd.	42	30	—	30	71	29
V. — Przetwory spożywcze; tytoń	170	105	6	99	58	42
VI. — Przetwory chemiczne, farmaceut.; farby	475	318	18	300	63	37
VII. — Skóry, futra, wyroby skórzane	178	86	5	81	45	55
VIII. — Surowce włókien. i wyroby z nich	750	406	14	392	52	48
IX. — Kauczuk, jego surogaty i wyroby z nich .	57	33	2	31	54	46
X. — Drewno, korek, wyroby z nich itd.	141	118	10	108	77	23
XI. — Papier i wyroby z niego	158	94	13	81	51	49
XII. — Wyroby kamieniarskie, ceramiczne, szklane	170	68	1	67	39	61
XIII. — Metale nieszlach. i wyroby z nich	779	510	20	490	63	37
XIV. — Maszyny i aparaty, sprzęt elektrotechn.	552	294	2	292	53	47
XV. — Środki transportowe	163	143	2	141	86	14
XVI. — Wagi, narzędzia, instrum. i aparaty nauk., optyczne; maszyny do pisania; zegary itd.	196	91	4	87	44	56
XVII. — Broń i amunicja	24	17	—	17	71	29
XVIII. — Kapelusze, parasole, laski, artyk. mody .	81	57	—	57	70	30
XIX. — Wyroby różne	218	119	4	115	53	47
XX. — Dzieła sztuki i przedmioty muzealne . . .	1	1	1	—	—	—
Ogółem:	4 689	2 912	178	2 734	58	42

Analizując powyższą tablicę, możemy podzielić całą taryfę celną na dwie dość wyraźnie zarysowujące się według tej tablicy części, mianowicie: 1) część, obejmującą działy wykorzystane (ilościowo) poniżej 40%

i 2) część, wykazującą wykorzystanie powyżej 40% ogólnej liczby stawek danych działów taryfy. W skład części pierwszej wchodzi działy rolne i z rolnictwem ściślej związane (I—wytwory roślinne, II—zwierzęta

¹⁾ „Niewykorzystane” czy „wykorzystane” konwencyjnie — wyłącznie w znaczeniu nieobjęte czy objęte traktatami.

i wytwory zwierzęce, X—drewno, korek i wyroby z nich i wyroby koszykarskie) oraz niektóre przemysły, jak dział VI—chemiczny, IV—wosków i tłuszczów, XIII—metali i wyrobów z nich, XV—środków transportowych, XVII—broni i amunicji, oraz XVIII—kapeluszy, lasek itp. Część druga obejmuje pozostałe działy wyrobów przemysłowych, przy czym najwyższe wykorzystanie w tej części wykazuje dział wyrobów kamieniarskich, ceramicznych i szkła (61%).

Wy tłumaczenie tego zjawiska możemy znaleźć dopiero w bliższym zbadaniu pozycji i punktów taryfy, niezwiązanych konwencyjnie. Tak więc mniejsze „wykorzystanie” pierwszej części tłumaczyć należałoby prawdopodobnie niewielkimi możliwościami importowymi w niektórych pozycjach taryfy, wskutek czego pozycje te nie były atakowane w rokowaniach handlowych i nie zostały objęte odnośnymi umowami taryfowo-celnymi. Do takich należą pozycje, obejmujące nasze sztandarowe artykuły eksportowe (np. niektóre płody rolne, drewno, wyroby koszykarskie) względnie towary, które z różnych względów nie mają widoków zbytu na naszym rynku. Jak z powyższego wynika, konwencyjne „niewykorzystanie”—wciąż pod względem zasięgu, a nie głębokości—taryfy bynajmniej jeszcze nie świadczy o możliwości dalszej rozbudowy taryfy konwencyjnej. Możliwości te w pierwszym rzędzie zależne są od układu stosunków gospodarczych tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych i nie dadzą się, oczywiście, dokładnie wymierzyć.

Podobnie trudno jest również wnioskować o stopniu zainteresowania poszczególnych państw różnymi działami względnie grupami towarów, objętych taryfą celną, wyłącznie na podstawie ilościowego materiału, zawartego w tablicy I. Stawki celne konwencyjne posiadają swą indywidualną wymowę, znaczenie gospodarcze jednej stawki przerastać może w pewnych wypadkach wagę kilku i więcej stawek, ilość ich nie może więc być jedynym kryterium oceny udziału danego państwa w taryfie konwencyjnej. Ponadto umowy taryfowo-celne zawierane były w różnych okresach czasu, państwa więc, które zawarły z nami umowy w terminach późniejszych, uzyskiwały automatycznie na mocy KNU koncesje celne, przyznane wcześniej innym państwom.

Taki stan rzeczy niewątpliwie musiał wpływać na zwięźlenie żądań kontrahentów, rokujących z nami w późniejszych okresach, odnośne więc umowy nie mogą stanowić pełnego wyrazu zainteresowań danego kontrahenta. Tak np. Rzesza Niemiecka posiada w umowie z nami z dn. 20/II 1937 r. stosunkowo niewielką listę zniżek celnych, przywóz jednak z tego kraju wykazuje duże zróżniczkowanie, a globalna jego wartość stawia Niemcy na pierwszym miejscu w naszym imporcie. Natomiast umowy handlowe z Czechosłowacją, Szwecją, Belgią, jako zawarte wcześniej, w wyższym stopniu mogą wyrażać różnorodność zainteresowań tych krajów naszym rynkiem. Do tej grupy umów handlowych należy zaliczyć również traktat handlowy i nawigacyjny, zawarty z Francją, który, aczkolwiek podpisany został dopiero dn. 22/V b. r., jednak negocjowany był w pierwszym okresie obowiązywania nowej taryfy celnej.

Obraz rozparcelowania taryfy konwencyjnej na poszczególne umowy ilustruje tabl. I. Umowy te pod względem ilości zawartych w nich stawek konwencyjnych uszeregowały się w następującej kolejności: 1) z Francją (26% ogółu stawek konwencyjnych),

2) z Czechosłowacją (24%), 3) z Anglią (16%), 4) z Austrią (7%), 5) ze Szwajcarią (6·7%), 6) z Szwecją (4%), 7) z Belgią (3·2%) oraz 8) z Niemcami (2·6%). Powyższe 8 umów taryfowo-celnych obejmuje łącznie ok. 90% taryfy konwencyjnej; 5% ogólnej ilości stawek konwencyjnych przypada na Rumunię, Holandię i Finlandię, oraz ok. 5%—na pozostałe 11 krajów.

Charakterystyka poszczególnych działów taryfy celnej co do „pochodzenia” przyznanych w ich zakresie koncesyj celnych przedstawia się następująco:

Dział I—wytworów roślinnych—posiada dość wyraźny charakter „rumuński”. Na kraj ten przypada ok. 29% ogólnej liczby stawek konwencyjnych tego działu. Przewaga Rumunii w stosunku do innych kontrahentów zaznacza się zarówno w grupie owoców jak i okopowych i warzyw. Na drugim miejscu w tym dziale należałoby postawić Holandię (16%); Francja posiada wprawdzie więcej stawek od Holandii (ok. 17%), lecz skupione głównie w 2 grupach (artykuły kolonialne i rośliny żyjące), natomiast niżki Holandii rozproszone są w większej liczbie grup, a więc wykazują większą różnorodność zainteresowań. Poważniejszy udział w tym dziale przypada również Belgii (ok. 12%). Dalsze miejsca zajmują: Turcja (ok. 10%) i Grecja (ok. 5·4%).

Dział II charakteryzuje mniej więcej równomierne rozproszkowanie—nielicznych zresztą—stawek konwencyjnych pomiędzy kilku kontrahentów. Skupiają się one głównie w pozycjach, obejmujących ryby, mięczaki i sery. Zniżki te przypadają: Francji (homary, langusty, ostrygi, sery), Czechosłowacji (sery, jelita sztuczne), Anglii (śledzie), Estonii (ryby słodkowodne), Szwajcarii (sery) itd.

Dział III—wytworów pochodzenia mineralnego—wykazuje wyraźnie charakter „czechosłowacki” (ok. 48% ogółu stawek konwencyjnych tego działu przypada na ten kraj). Stawki te skupiły się głównie w grupie ziem, kamieni i soli (kamienie budowlane, niektóre surowce jak: skała, grafit itp.). Niewielką liczbę stawek konwencyjnych posiada również Holandia—głównie w grupie olejów mineralnych, asfaltów i bitumów. Udział innych państw jest tutaj b. nikły.

W dziale IV—wosków i tłuszczów—stawki konwencyjne skupiły się głównie w grupach tłuszczowych. W tłuszczach roślinnych ważniejszą pozycję zajmuje Francja (oliwa) oraz Anglia (tłuszcz z rdzenia palmowego), w tłuszczach zaś zwierzęcych—Norwegia (tran) i Holandia (stearyna, palmityna, oleina).

Dział V—przetworów spożywczych—posiada wybitnie charakter „francuski”. Charakter ten zaznacza się przede wszystkim w grupie napojów (wina, koniak itd.), w grupie przetworów mięsnych, rybnych itp. (sardynki, niektóre przetwory mięsne itd.) oraz w grupie przetworów warzywnych, owocowych i jagodowych (kapary, oliwki, soje, pickle, kompoty ananasowe itd.). Zniżki, przyznane innym krajom, jak: Rumunii, Hiszpanii, Grecji, Jugosławii i in.—posiadają mniejsze znaczenie.

W dziale VI—przetworów chemicznych, farmaceutycznych i farb—dominujące miejsce zajmuje Francja—zarówno pod względem ilości przyznanych jej koncesyj celnych (ok. 32%), jak i różnorodności objętych nimi towarów (grupy: farmaceutyczna, olejków eterycznych, perfum itp., świec, mydeł itp., klejów, żelatyny, kitów itd.). Drugie miejsce zajmuje Anglia (ok. 21%), której zniżki konwencyjne skupiły się przeważnie w grupach: 1) pierwiastków, zasad, kwa-

sów itd., 2) barwników i półproduktów, służących do ich wyrobu, oraz 3) produktów chemicznych, osobno nie wymienionych (preparaty pomocnicze dla przemysłu gumowego i włókienniczego). Zniżki „angielskie”, chociaż mniej liczne od „francuskich”, to jednakże — z uwagi na ich gospodarcze znaczenie — nadają częściowo „angielski” charakter działowi VI.

Dość poważne miejsce w dziale chemicznym zajmuje również Szwajcaria (ok. 18% ilości stawek konwencyjnych), która w grupie półproduktów organicznych rywalizuje o pierwszeństwo z Anglią, a w farmaceutycznej — z Francją. Inne państwa, jak: Czechosłowacja, Austria, Belgia itd., odgrywają w tym dziale stosunkowo mniejszą rolę.

W dziale VII — skórzanym — wyraźnie zaznacza się supremacja Czechosłowacji — zarówno co do ilości zniżek (ok. 39%), jak i ich znaczenia. Przewaga ta widoczna jest zwłaszcza w grupie skór surowych i wyprawionych oraz grupie wyrobów ze skóry. W grupie futrzanej Czechosłowacja zniżek nie posiada, natomiast mają tu dominującą pozycję Niemcy. Drugie miejsce po Czechosłowacji zajmuje Francja (ok. 19%), a następnie — Belgia (ok. 12,6%), Anglia (ok. 9%) itd.

W dziale włókienniczym większość koncesyj celnych zgrupowała się w 3 podstawowych traktatach: z Anglią, Czechosłowacją i Francją. Umowy z innymi państwami mają tu stosunkowo niewielkie znaczenie. Pod względem ciężaru gatunkowego przyznanych koncesyj rywalizują tu o pierwszeństwo Anglia i Czechosłowacja, pod względem natomiast liczności stawek konwencyjnych pierwsze miejsce przypada Francji (ok. 34,4%). W grupach jedwabiu naturalnego i sztucznego oraz materiałów i wyrobów dzianych uwypukla się wybitna przewaga Francji. W grupie wełnianej podział ustępstw celnych przybrał następującą formę: koncesje w dziedzinie surowców — wełna surowa — przypadły Belgii (fiksjacja bezcłowego przywozu przez porty) i Turcji (beczłowy przywóz wełny angorskiej). Zniżki celne na przędzę rozdzielone zostały pomiędzy Czechosłowację, Anglię i Francję, przy czym na przędzę zgrzebną zniżkę posiada wyłącznie Czechosłowacja, w przędzy zaś czesankowej zniżki przypadły Anglii i Francji — mniej więcej na równej liczbie na te same gatunki. Z uwagi jednak na to, iż zniżki „angielskie” są z nielicznymi wyjątkami głębsze od „francuskich” — wysuwają się one tu na pierwsze miejsce. W tkaninach wełnianych rywalizują z sobą Anglia i Czechosłowacja, przy czym nieznaczną przewagę ma strona angielska. W grupie bawełnianej większość zniżek konwencyjnych przypada Anglii i Czechosłowacji, przy czym zarówno w przędzy jak i tkaninach „angielskie” zniżki dominują — tak co do ilości, jak i ich głębokości.

Dział IX — kauczuku, jego surogatów i wyrobów z nich — posiada wybitnie „angielski” charakter. Poza Anglią pewne znaczenie posiadają zniżki, przyznane Czechosłowacji (regenerat gumowy, rękawiczki gumowe itd.) oraz Finlandii, Łotwie i Szwecji (obuwie gumowe, kalosze).

Niewielka liczba zniżek w dziale X przypadła przede wszystkim Czechosłowacji (wyroby korkowe i koszykarskie), Szwajcarii (wyroby plecione z różnych materiałów), Finlandii (szpulki do nici), Austrii (fornierzy, meble fornierowane itd.), Francji (korki do butelek) itd.

Dział papierniczy (XI) posiada dość wyraźnie zarysowujący się charakter „czechosłowacki”. Czechosłowacja posiada tu ok. 40% stawek konwencyjnych, inne kraje natomiast — stosunkowo mniej (Austria 17%,

Finlandia — 15%, Szwecja, Anglia, Francja — po ok. 6%). Podkreślić tu należy dość duże znaczenie zniżek, przyznanych Finlandii (celuloza dla papierni, tektura koloru naturalnego, duplex, tryplex, papier gazetowy, bibułka, niektóre gatunki bibuły atramentowej itp.).

W dziale XII — kamieniarsko-ceramiczno-szklanym — zaznacza się wybitna supremacja Czechosłowacji (ok. 70% ogółu stawek konwencyjnych tego działu), która posiada liczebną jak również jakościową przewagę w dziedzinie zniżek konwencyjnych w zakresie wszystkich grup tego działu, związanych konwencyjnie. „Belgijskie” zniżki (ok. 11%) zawarte są wyłącznie w grupie wyrobów szklanych, „angielskie” zaś (ok. 5,4%) — głównie w grupie wyrobów z kamieni i innych materiałów (materiały do szlifowania, polerowania i wyroby azbestowe). Inne państwa posiadają tu stosunkowo nieliczne stawki konwencyjne. Z ważniejszych wymienić należy zniżkę, przyznaną Austrii na balony szklane do wyrobu żarówek.

W dziale XIII — metali nieszlachetnych i wyrobów z nich — na pierwszym miejscu należałoby postawić Austrię, która uzyskała stosunkowo najwięcej stawek konwencyjnych (ok. 26%) w tym dziale — i to w szeregu ważniejszych pozycji (druć żelazny, stalowy, liny stalowe, żelazne, tkaniny druciane, ważniejsze narzędzia, galanteria metalowa itp.).

Poważne również miejsce zajmuje tu Francja (ok. 22% stawek konwencyjnych). Stawki konwencyjne „francuskie” obejmują: blachy aluminiowe, drut miedziany, aluminiowy i z innych metali i stopów (oprócz żelaznego i stalowego), niektóre narzędzia hartowane, przybory zecerskie i drukarskie, termosy i in. Następne miejsca co do liczności stawek przypadają: Czechosłowacji (ok. 18%), Anglii (ok. 14,6%), Szwecji (ok. 7,3%), Szwajcarii (ok. 4,3%), Niemcom (ok. 2,3%) itd. Z ważniejszych zniżek, przyznanych tym krajom, wymienić należy: Czechosłowację — walce młyńskie i maszynowe, wyroby kute, tłoczone itd. ze stali zwykłej i żelaza, odlewy stalowe surowe, gremple, taśmy gremplowe, armatura itd., Anglii — łańcuchy przegubowe, blacha surowa, płaskowniki niklowe, dłuta, żelaza do wiórników, niektóre piece metalowe, np. przenośne piekarskie, gazowe, kuchenne itd., Szwecji — stal szlachetna, brzytwy, maszynki benzynowe, naftowe itd., Szwajcarii: naczynia kuchenne aluminiowe, tłoki do silników spalinowych, latarnie samochodowe itd., Niemcom: kuźnie polowe, kleszcze kowalskie, młoty i młotki itd.

Dział XIV — maszyn i aparatów — charakteryzuje się dość wyraźnym podziałem przyznanych w nim koncesyj celnych. Ogólnie — największą ilość stawek konwencyjnych posiada tu Czechosłowacja (ok. 28,5%), a następnie — Francja (ok. 25%), Szwajcaria (ok. 15%), Szwecja (ok. 10,5%), Anglia (ok. 9,4%) itd. Właściwy, charakterystyczny podział przyznanych koncesyj celnych występuje dopiero w poszczególnych grupach. Mianowicie, grupy maszyn i aparatów nonelektrycznych (67 i 68) posiadają wyraźny charakter „czechosłowacki”, natomiast w grupie maszyn i aparatów elektrycznych dominujące stanowisko zajęła Francja. Poważne znaczenie posiadają w tej grupie również stawki „szwedzkie” i „szwajcarskie”. Na czoło grupy sprzętu elektrycznego wysunęła się Czechosłowacja (izolatory, ceramika elektrotechniczna, wyłączniki pokrętne, gniazda wtykowe itp.). Z ważniejszych zniżek, przyznanych innym krajom w dziale XIV, wymienić należy:

Anglię—silniki spalinowe samochodowe, lokomobile, maszyny do szycia itd. oraz Holandię—aparaty i artykuły radiowe.

W dziale XV—środków transportowych—większość stawek konwencyjnych znalazła się w pozycjach, obejmujących samochody itp., motocykle, kołowce oraz ich części. Dominuje tu Anglia. Inne kraje posiadają w tym dziale nieznaczną ilość koncesyj celnych, z ważniejszych wymienić należy jedynie przyznane Francji zniżki na kołowce i ich części.

W dziale XVI—wag, narzędzi i aparatów precyzyjnych, naukowych itd.—układ stawek konwencyjnych przedstawia się, jak następuje: największą liczbę stawek konwencyjnych posiada Francja (ok. 43%), stawki te jednak zawarte są wyłącznie w grupie wag, narzędzi, aparatów precyz., naukowych, optycznych itp. (ważniejsze artykuły: narzędzia i maszyny pomiarowe, szkła i instrumenty optyczne itd.); następne miejsce co do ilości stawek konwencyjnych zajmuje Szwajcaria (ok. 15%), której zniżki skupiły się głównie w grupie zegarów i ich części, stawki „czechosłowackie” występują wyłącznie w grupie instrumentów muzycznych, angielskie zaś— w grupie wag, narzędzi itd. oraz grupie instrumentów muzycznych. Inne kraje posiadają w tym dziale stosunkowo nieliczne zniżki.

Dział XVII—broni i amunicji—posiada nieznaczną ilość stawek konwencyjnych, większość ich przypadła Belgii.

W dziale XVIII większość koncesyj celnych przypadła 3 krajom, mianowicie: Austrii (ok. 40%), Francji (ok. 32%) i Czechosłowacji (ok. 16%), przy czym stawki „austriackie” skoncentrowały się w grupie parasoli, lasek, francuskie—w grupie wachlarzy, piór ozdobnych, roślin sztucznych i artykułów mody, czechosłowackie zaś—w grupie kapeluszy i czapek.

W dziale XIX większość stawek konwencyjnych przyznana została: Francji (ok. 36%), Czechosłowacji (ok. 31%), Niemcom (ok. 13%), Anglii (ok. 9%) i Austrii (ok. 6%). Francja dominuje w grupie metali szlachetnych i wyrobów z nich, Czechosłowacja—w grupie biżuterii nieprawdziwej oraz guzików, spinek itp., Niemcy—w grupie zabawek, Anglia i Austria nie wykazują wyraźnej przewagi w poszczególnych grupach. Z ważniejszych artykułów „angielskich” wymienić należy: zamknięcia błyskawiczne, pióra wieczne, rakiety tenisowe, z „austriackich” zaś—niektóre przybory biurowe (spinacze, mechanizmy do skoroszytów itp.), spinki, puderniczki itd.

Tak przedstawia się w głównych zarysach konstrukcja taryfy celnej konwencyjnej od strony wzajemnego ustosunkowania się związków traktatowych. Nasuwałoby się tu jeszcze pytanie, czy i w jakim stopniu ugrupowanie koncesyj celnych pod względem ich „pochodzenia” znajduje swój odpowiednik w układzie importu. Odpowiedź w tej sprawie mogłaby nam dać szczegółowa analiza przywozu towarów, objętych koncesjami celnymi, przyznanymi poszczególnym państwom. Z góry jednak możemy już przewidywać poważne pod tym względem odchylenie. Niektóre umowy, jak np. z Rzeszą Niemiecką, zawarte w późniejszym okresie obowiązywania nowej taryfy celnej, stały się w większym stopniu umowami klauzulowymi aniżeli taryfowo-celnymi. W tych wypadkach przywóz z danego kraju może figurować w szeregu pozycji, objętych umowami taryfowo-celnymi z innymi krajami, a to musi mieć swój wpływ na kształtowanie się importu w pewnych pozycjach naszego bilansu handlo-

wego. Mając na uwadze tego rodzaju układ stosunków gospodarczych, ograniczamy się na tym miejscu do stwierdzenia, iż na państwa, z którymi mamy obowiązujące obecnie umowy taryfowo-celne, przypadają w 1936 r. 60·7% wartości ogólnego importu, na inne zaś kraje—39·3%, z czego na Amerykę—18%. Oczywiście, iż w liczbach tych mieści się przywóz towarów, nie objętych cłami konwencyjnymi, w pierwszym rzędzie surowców, korzystających z bezcłowego przywozu, przewidzianego w taryfie autonomicznej.

Osobne zagadnienie stanowi tu sprawa zasięgu obniżenia ochrony celnej, dokonanego w ubiegłym 4-leciu. Czynnikiem, poważnie współdziałającym z taryfą konwencyjną w zakresie obniżki poziomu ochrony w nowej taryfie celnej, jest system autonomicznych zniżek celnych i zwolnień od cła, musimy więc przy ustalaniu wyników w tej dziedzinie brać go pod uwagę.

Jako jeden z podstawowych środków polityki gospodarczej system autonomicznych ulg celnych ma na celu popieranie, przy pomocy przejściowego obniżenia stawek celnych, rozwoju produkcji krajowej, jej modernizacji itp. Z powyższego wynika, iż lista towarów, objętych omawianym systemem, zawiera w pierwszym rzędzie surowce, półfabrykaty oraz środki i narzędzia produkcji. System ten, wprowadzony w początkach naszej odrodzonej państwowości (w 1919 r.), w okresie ubiegłych lat ulegał stałej rozbudowie, wspomagając proces uprzemysłowienia kraju. Dziś, wobec licznych uproszczeń, w ostatnich latach przeprowadzonych, stanowi on dogodny elastyczny środek polityki gospodarczej, w szczególności zaś celnej oraz inwestycyjnej.

Aby zdać sobie sprawę z zasięgu obniżenia ochrony celnej w obecnej chwili—należałoby obliczyć ilość stawek celnych autonomicznych, które faktycznie zostały obniżone—zarówno na drodze konwencyjnej, jak i ulg autonomicznych.

Przeprowadzenie obliczenia stawek celnych, obniżonych faktycznie w umowach taryfowo-celnych, nie narzęca większych trudności. Wystarczy w tym wypadku obliczyć wszystkie pozycje i punkty taryfy celnej (=stawki autonomiczne), związane konwencyjnie. W tej liczbie mieści się oczywiście pewna ilość stawek nie obniżonych, lecz jedynie związanych w wysokości, przewidzianej w taryfie autonomicznej, czyli tzw. konsolidacyj. Przez wyeliminowanie tego rodzaju stawek z obrachunku otrzymamy ilość faktycznie obniżonych stawek taryfy autonomicznej na drodze konwencyjnej.

Trudności nasuwają się dopiero przy obliczeniu stawek, obniżonych na drodze autonomicznych ulg celnych. Istnieją pewne zniżki celne autonomiczne, co do których odnośne rozporządzenia nie precyzują pozycji i punktów taryfy celnej (co umożliwiłoby obrachunek), lecz wymieniają tylko grupy taryfy celnej, w skład których wchodziły towary, korzystające ze zniżek. Dotyczy to przede wszystkim maszyn i aparatów, nie wyrabianych w kraju. W takich wypadkach można ustalić jedynie przybliżoną liczbę stawek, obniżonych faktycznie na podstawie praktyki stosowania ulg celnych.

Zasięg obniżenia poziomu ochrony w taryfie celnej ilustruje tablica III.

(p. tablicę na następnej stronie)

Jak wynika z tablicy III, przeszło połowa stawek taryfy celnej uległa obniżeniu. Większość stawek obniżonych wykazuje dział maszyn i aparatów oraz

Działy taryfy celnej	Ogólna ilość stawek autonomicznych	Ilość stawek autonom. objętych traktatami			Ilość stawek autonom., nie objętych traktatami						Ogólna ilość stawek obniżonych konwencyjnie i autonomicznie (łącznie z „zerowymi” i taryfow.)	Stosunek ilości stawek obniżon. do ogółu stawek — %
		Ogółem	Konsolidacje	Stawki obniżone konwencyjnie	Ogółem	Stawki „zerowe” („bez cła”)	Zniżki przewidziane w samej taryf.	Zniżki celne ustalone w rozporządz.	Razem obniżone autonomicznie (bezcelowe, zniżki taryfowe i zniżki celne autonomiczne)			
										204		
I. — Wytwory pochodzenia roślinnego . . .	284	80	5	75	204	24	14	8	46	121	43	
II. — Zwierzęta żywe i wytwory poch. zwierzęc.	131	14	1	13	117	20	—	6	26	39	30	
III. — Wytwory pochodzenia mineralnego . . .	119	18	3	15	101	32	—	8	40	55	46	
IV. — Woski, tłuszcze itd.	42	12	3	9	30	—	2	3	5	14	33	
V. — Przetwory spożywcze; tytoń	170	65	1	64	105	6	2	1	9	73	43	
VI. — Przetwory chemiczne, farmaceut.; farby	475	157	8	149	318	18	3	48	69	218	46	
VII. — Skóry, futra, wyroby skórzane	178	92	4	88	86	5	2	2	9	97	54	
VIII. — Surowce włókiennicze i wyroby z nich	750	344	16	328	406	14	22	6	42	370	49	
IX. — Kauczuk, jego surogaty i wyroby z nich	57	24	—	24	33	2	—	3	5	29	51	
X. — Drewno, korek, wyroby z nich itd.	141	23	2	21	118	10	—	1	11	32	23	
XI. — Papier i wyroby z niego	158	64	6	58	94	13	1	10	24	82	52	
XII. — Wyroby kamieniarskie, ceramiczne, szklane	170	102	7	95	68	1	—	3	4	99	58	
XIII. — Metale nieszlachetne i wyroby z nich	779	269	14	255	510	20	4	53	77	332	43	
XIV. — Maszyny i aparaty, sprzęt elektrotechnicz.	552	258	9	249	294	2	—	220	222	471	85	
XV. — Środki transportowe	163	20	4	16	143	2	—	42	44	60	37	
XVI. — Wagi, narzędzia, instrum. i aparaty nauk., optyczne; maszyny do pisania; zegary itd.	196	105	2	103	91	4	—	27	31	134	68	
XVII. — Broń i amunicja	24	7	—	7	17	—	—	—	—	7	30	
XVIII. — Kapelusze, parasole, laski itd.	81	24	—	24	57	—	—	—	—	24	30	
XIX. — Wyroby różne	218	99	1	98	119	4	—	4	8	106	49	
XX. — Dzieła sztuki i przedmioty muzealne	1	—	—	—	1	1	—	—	1	1	—	
Ogółem:	4689	1777	86	1691	2912	178	50	445	673	2364	51	

dział wag, narzędzi, instrumentów i aparatów precyzyjnych, naukowych itd. Są to działy, obejmujące przeważnie artykuły niezbędne dla naszej produkcji, co tłumaczy w pewnym stopniu dość znaczny zasięg obniżek w tym dziale. Stosunkowo duży procent obniżonych stawek zawiera również dział wyrobów kamieniarskich, ceramicznych i szklanych. Obniżki stawek dokonane zostały tu przeważnie na drodze konwencyjnej.

Oprócz zmian na drodze konwencyjnej i zniżek autonomicznych stawki celne nowej taryfy uległy w ubiegłym 4-leciu jeszcze — nielicznym co prawda — zmianom, wynikającym ze zmian samej taryfy celnej.

Dotychczas do taryfy celnej wprowadzono zmiany 4-krotnie.

Pierwsza zmiana została dokonana rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 28/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 85, poz. 657). Była ona przeprowadzona głównie celem skorygowania dostrzeżonych błędów, niejasności itp. W niektórych tylko pozycjach zmieniono stawki celne. Ogółem zmianie uległo 46 pozycji.

Z ważniejszych artykułów, dla których podwyższona została powyższym rozporządzeniem ochrona celna, wymienić należy: niektóre artykuły kolonialne, jak: kawę, herbatę, kakao, pieprz, goździki itp. Poza tym wprowadzono cło na nasiona sojowe do przerobu fabrycznego — w wysokości zł 2 od 100 kg, podwyższono cło na masło ze zł 120 do zł 200. (W rzeczywistości stawka zł 200 była już wprowadzona w starej taryfie rozporządzeniem z dn. 8/IX 1932 r. — zmiana więc w nowej taryfie nie miała w stosunku do stanu faktycznego charakteru podwyżki). Pewne zmiany dokonane zostały również w pozycjach, obejmujących tłuszcze.

Następne 3 rozporządzenia, wprowadzające zmiany w taryfie celnej, wydane już zostały przez Radę Ministrów w oparciu o nową podstawę prawną, przewi-

dzianą w art. 13 ust. 5 prawa celnego. Rozporządzenie z dn. 26/X 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 96, poz. 872) podwyższyło stawkę celną na herbatę z zł 600 na zł 630, rozporządzenie z dn. 13/III 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 17, poz. 93) wprowadziło szereg stawek morskich przy podwyższeniu stawek na niektóre artykuły kolonialne (zmiana objęła 5 pozycji i 15 stawek, w tym 8 nowowprowadzonych), wreszcie rozporządzenie z dn. 13/VII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 61, poz. 390) wprowadziło pewne zmiany w konstrukcji pozycji tłuszczowych przy równoczesnej zmianie w ochronie celnej tej produkcji (zmiana objęła 9 pozycji i 8 stawek celnych, w tym 1 stawkę nowowprowadzoną).

Tak w głównych zarysach przedstawiają się rezultaty przystosowania nowej taryfy do życia. Ubiegły okres 4-lecia zaznaczył się w ostatecznym wyniku wydatną rozbudową naszych stosunków traktatowych. W pewnym stopniu przyczyniła się do tego nowa taryfa celna, której wybitnie ochronny charakter stał się podstawą do szeregu rokowań o umowy handlowe, zwłaszcza taryfowo-celne. Nie trzeba bliżej wyjaśniać, iż częściowo w oparciu o tę bazę wspomniane rokowania dały nam również pozytywne wyniki w zakresie naszych dezyderatów eksportowych. Rezultaty te należałoby zapisać w pewnej części na rachunek dotychczasowego dorobku taryfy celnej.

Życie idzie jednak szybko naprzód, rodzą się nowe potrzeby, nowe zagadnienia. Powstaje zatem przed nami nowy problem przystosowania taryfy celnej do naszych obecnych potrzeb — wygładzenia pewnych nierówności w poziomie ochrony celnej, dostosowania jej do dzisiejszych warunków i potrzeb gospodarczych w tych dziedzinach, w których uległy one poważniejszym zmianom w okresie ubiegłych 4 lat.

St. Frankowski

UWAGI O OCHRONIE LOKATORÓW

ODŻYŁY dyskusje sprzed lat piętnastu. Padają te same argumenty. Mniej świeże już tylko, starte w długim użyciu. Ustawa o ochronie lokatorów w momencie uchwalenia rzeczywiście zapewniła dach nad głową masom lokatorów; dotyczyła wszystkich najemców. Dzisiaj jest inaczej; chroni ona tylko część najemców. Duża grupa ludności miejskiej z niej nie korzysta. Wyrosły też miasta, w których jest bodaj nieznana—Gdynia, Hajnówka...

Zmiana warunków wymaga rewizji stanowisk, nakazuje ponowne rozważenie sprawy. Zaczniemy ab ovo. Jaką funkcję gospodarczą pełni ochrona lokatorów? W skrócie: reglamentuje ceny mieszkań i ogranicza w niektórych wypadkach możliwości eksmisji lokatora. Zaczniemy od pierwszej funkcji. Jedyłą ceną reglamentowaną ustawowo jest cena mieszkania w domu przedwojennym. Z tego wynikają konsekwencje. Od każdego systemu gospodarczo-prawnego wymagamy logiki. A więc: albo ceny rynkowe, albo reglamentowane. Z punktu widzenia najszerzych mas ludności miejskiej napewno nie jest mniej ważny problem cen żywności. Tymczasem nie są one reglamentowane; co więcej, szereg lat ostatnich znamionuje walka o podniesienie cen podstawowych produktów spożywczych. Żaden z rządów państw współczesnych nie wyrzeka się prowadzenia polityki cen, możliwości oddziaływania na ich poziom, ale stabilizować na nieokreślenie długi czas jakiegokolwiek ceny możnaby było tylko w odniesieniu do dziedziny, nie wykazującej żadnej dynamiki. Gdyby więc, dajmy na to, ustaliła się liczba ludności miejskiej i standart mieszkaniowy nie wzrastał, ustawowa nawet stabilizacja cen byłaby możliwa. Ale w naszych warunkach, przy szybkim wzroście liczby ludności miejskiej reglamentacja cen mieszkań wywołuje stosunki. Ponieważ działa tylko na korzyść najemcy, a zatem wtedy, gdy utrzymuje ceny poniżej rynkowych, może wpływać depresyjnie na budownictwo. Ale tylko wtedy, gdy bądź dotyczy nowowznoszonych budowli mieszkalnych, bądź też przynajmniej gdy istnieją obawy rozciągnięcia jej mocy obowiązującej. I dlatego ten wielki argument przeciw ochronie lokatorów jest w naszych warunkach fałszywy. Zdajemy bowiem sobie sprawę z tego, że nikt nie zamierza reglamentować cen w nowych domach; co więcej nawet, rozumiemy, że ochrona lokatorów zabezpiecza desinteresement władz publicznych w stosunku do rynkowych cen mieszkań. A z tego już wynikają duże konsekwencje gospodarcze i socjalne. Odmienne niż w roku 1922—jak wyżej podkreśliliśmy—korzysta z ochrony, ze stabilizacji cen tylko część ludności. Pozostała natomiast musi płacić ceny żądane, musi przyjmować zaofiarowany „towar”, mimo że może być on szkodliwy społecznie; istnieje bowiem kontrola publiczna środków spożywczych—ale nie mieszkań.

A zatem—o ile ochrona lokatorów jest skuteczna, to stwarza ona przywileje. I to cenne przywileje. Wiemy wszyscy, że wartość rynkowa ich sięgała w latach wysokiej koniunktury dziesiątków tysięcy złotych. Dzisiaj zmienia się ich charakter w związku z dekretem Prezydenta Rzplitej z dn. 14 listopada 1935 r. w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Stają się one już niezbywalne, choć niewątpliwie w całości swej

ceny rynkowej nie tracą. Formalnie przysługują one obecnym posiadaczom mieszkań w domach przedwojennych—i ich spadkobiercom. Mówi się, że ci beati possidentes—to grupa socjalna słaba, że Państwo dbać winno o zabezpieczenie im dachu nad głową. W twierdzeniach tych, oczywiście, tkwią nieścisłości. Najem lokalu nie jest bowiem cechą, określającą socjalną przynależność, zatem lokatorzy nie stanowią żadnej grupy socjalnej. Rzecz inna, że ogromna większość lokatorów—to osoby o niskich, często niestałych zarobkach. Wynika to poprostu ze struktury społecznej naszych miast. Tym niemniej np. podnajemcy są z reguły grupą słabszą; mimo to z przywileju ochrony nie korzystają. I napewno—choćby przeglądając niektóre rubryki dzienników, dojszć musimy do przekonania, że drapieżność eksploatacji przywileju nie ustępuje drapieżności kamienicznika. I dalej. Czy Państwo dbać ma o tani dach nad głową tylko dla uprzywilejowanych? Czy wielka grupa lokatorów nowych domów i sublokatorów nie zasługuje na zainteresowanie? Wydaje się, że nie wolno jej pomijać w rozważaniach. Przede wszystkim dlatego, że wykazują prężność ilościową. Cały przyrost ludności miast—to właśnie te grupy.

One tworzą nową rzeczywistość, na nich spada trud uprzemysłowienia kraju. Nie jest to przywilej—to wyrzeczenie. I dlatego nie należy stawiać młodzieży w gorsze warunki startu życiowego. Tym bardziej że start ten bynajmniej nie jest łatwy, że trudno uzyskać jest pracę młodzieńcowi, który nie jest żywicielem rodziny, a dopiero zamierza ją założyć. Zarabia z reguły gorzej od robotnika czy pracownika starszego, ale za równowartościowe mieszkanie płacić musi więcej. A zatem jest dyskryminowany.

Przede wszystkim przez wyższą cenę mieszkania, jaką musi płacić w wypadku skutecznego działania ochrony lokatorów. Ponadto—abstrahując od teorii—płace robotnicze kształtują się wedle zwyczajowego poziomu kosztów utrzymania. Ponieważ obecna podaż pracy, zwłaszcza niewykwalifikowanej, przekracza popyt, wyznaczają płace niższe koszty utrzymania. A zatem bazują się na reglamentowanym, a nie na rynkowym komornem. Przywilej i dyskryminacja—oto skutki dzisiejszej formy ochrony lokatorów.

Oczywiście, skutki nie jedyne. Na trafną ocenę dalszych pozwoli pobieżna analiza skutków likwidacji ochrony. Zakładając, że ochrona skutecznie działa, otrzymamy w rezultacie jej zniesienia wyższą cenę mieszkań do poziomu rynkowego. Oczywiście, że komorne za lokale przedwojenne z reguły nie osiągnie poziomu cen lokali nowych, w ogromnej większości bardziej wartościowych. Tym niemniej komorne to wzrośnie. To byłby pierwszy skutek zniesienia ochrony. A drugi to—zerwanie więzi lokatora z zajmowanym mieszkaniem. Możliwość przeprowadzki, doboru odpowiedniego lokalu. Stąd lepsza dyslokacja ludności w stosunku do miejsc pracy. Dalej, wzrost czynszu zmusiłby słabszych lokatorów do zmiany lokali na mniejsze; ponadto spowodowałby zwiększenie podaży lokali podnajmowanych. Wystarczy pod tym względem przypomnieć, że w okresie lat 1921÷1922, kiedy realne komorne spadło niemal do zera, podaż tego typu lokali była minimalna, a ceny wysokie. Spodziewane zwiększenie podaży przyniesie niższą

cen, a zatem winno poprawić sytuację podnajemców. To jest zjawisko pożądane, lecz nie można z nim wiązać nadmiernych nadziei. Obok tego następować winien wspomniany wyżej proces przenosin z lokali większych do mniejszych. Zatem—likwidacja ochrony przerzuciłaby część zapotrzebowania z lokali większych na mniejsze, oddziaływałaby depresyjnie na rynek pierwszych, zwykle—na rynek drugich. Oczywiście, o ile nie przeważąłyby inne z natury rzeczy decydujące momenty. A przede wszystkim ruch budowlany.

Jeśli idzie o dalszą funkcję ochrony lokatorów—ograniczenia eksmisyjne, to kształtowała się ona stopniowo—na gruncie kryzysu gospodarczego. Sprowadza się do przerzucenia na właścicieli nieruchomości części kosztów pomocy dla bezrobotnych. Niewątpliwie, jest to nader prymitywna forma obciążeń publicznych, szczególnie uciążliwa z uwagi na przypadkowość rozkładu ciężaru. Jednak istnieje i działa. I dlatego też likwidacja ochrony mieszkań najmniejszych winna być poprzedzona szeregiem zabiegów wstępnych. Aparat publiczny—w danym wypadku samorząd terytorialny—będzie musiał zabezpieczyć dach nad głową eksmitowanym bezrobotnym, czy też osobom, dotkniętym nędzą. Na drogę tę wkraczają zresztą niektóre miasta województw zachodnich. Pokrycie związanych z tym wydatków nie wydaje się specjalnie trudne. Pokrywa je obecnie własność nieruchoma i nadal winna pokrywać, tym bardziej, że dochody miałyby lepsze, a rozkład ciężarów byłby właściwszy.

Nie jest to jedyny zresztą obowiązek, który w związku z likwidacją ochrony obciążałby właścicieli nieruchomości miejskich. Powszechnie obserwujemy zaniedbanie budynków mieszkalnych przedwojennych. Całe dzielnice niszczej, przekształcają się w ponure slums'y. Na żądanie remontu właściciel odpowiada żądaniem kredytu. Ze zrozumiałych względów taki stan rzeczy nie mógłby być tolerowany. Domy mieszkalne winny być dobrze utrzymywane; co więcej winny być dostosowane do uzasadnionych wymagań sanitarnych. Złe mieszkanie bowiem nie jest mniej groźne od zepsutego mięsa; niszczy zdrowie i życie ludzkie.

A więc likwidacja ochrony winnaby—moim zdaniem—być poprzedzona przez zorganizowanie opieki publicznej nad eksmitowanym. A ponadto—co jest zresztą najistotniejsze—dostatecznym co do rozmiarów i skierowanym odpowiednio ruchem budowlanym. Rozgorzała dyskusja, czy obecny ruch budowlany wystarczająco pokrywa potrzeby rosnącej ludności miast polskich. Dane za lata ostatnie są nie do ujęcia. Operując liczbami z lat spisowych (1921 i 1931), dojdź musimy do wniosku, że pogarszają się warunki mieszkaniowe ludności najuboższej, poprawiają natomiast—warstw średnich i zaможniejszych:

Mieszkania	Liczba osób na 1 izbę	
	1921	1931
1- izbowe . . .	3·80	3·85
2- izbowe . . .	2·34	2·25
3- izbowe . . .	1·69	1·60
4- i więcej-izbowe	1·17	1·10

Zwróćmy uwagę, że w mieszkaniach 1-izbowych mieszkało w 1931 r. aż 29·8% ludności, że charakter ruchu budowlanego w latach następnych bynajmniej nie uległ zmianie, że w ciągu 5 lat (1932—1936) na ogólną liczbę zaczętych 167·1 tys. mieszkań na mieszkania jednoizbowe przypadało 24·1 tys., czyli 14%. A więc z górą dwa razy mniej, niż wynika z klucza zamieszkania. Jeśli uprzytomnimy sobie, że miasta wchłaniają ludność wiejską i oczekiwać musimy, co więcej—powodować musimy—przyśpieszenie urbanizacji, że imigrujący do miasta robotnik poszukuje mieszkań najtańszych, a zatem najmniejszych—zarysowuje się wytyczna polityki mieszkaniowej: mieszkania najmniejsze! Na ten odcinek winna być kierowana pomoc publiczna dla budownictwa.

Z rozważań analogicznych wysnuwany bywa popołicie wnioski, że wobec złej sytuacji mieszkaniowej w ogóle, względnie w dziedzinie mieszkania najmniejszego, nie dojrzała jeszcze sprawa ochrony lokatorów. Ten wniosek wydaje mi się nieuzasadniony. Kulturowaniem przywileju bronimy się—moim zdaniem—przed odważnym postawieniem problemu. Dyskryminujemy młodzież i przybywającego do miasta robotnika wiejskiego. Ustalenie tego rodzaju, że ochrona będzie zlikwidowana, gdy sytuacja do tego dojrzeje, gdy ważniejsze luki w zakresie braku mieszkań będą pokryte, jest wolne od elementu czasu. Tym samym takie ustalenie nie jest programem działania, tylko luźnym zamierzeniem, nie nakładającym żadnych obowiązków. Natomiast określenie terminów likwidacji ochrony implicite nakłada obowiązek rozwiązania w określonym czasie palących problemów eksmisji bezrobotnych oraz zabezpieczenia podaży tanich małych mieszkań. Oczywiście, w wykonaniu mogą być niedociągnięcia. Może zajść potrzeba opóźnienia likwidacji ochrony. Na takie poprawki będzie zawsze czas.

Powyższe uwagi nie wyczerpują wielkiego i pasjonującego tematu. Są wyrazem moich własnych poglądów. Przedstawiłem je ze względu na tradycyjny stosunek znacznej części opinii do omawianego tematu. Na ostrą—w moim przekonaniu—konieczność rewizji wszelkich wytycznych pod kątem widzenia potrzeb dalszej przyszłości, zajęcie wreszcie aktywnej postawy wobec trudnych problemów, rozcinięcia ich, a nie spychania rozwiązań na nieokreśloną przyszłość.

M. Kaczorowski

Z OKAZJI ŚWIAT BOŻEGO NARODZENIA SKŁADAMY SERDECZNE ŻYCZENIA SZANOWNYM CZYTELNIKOM, PRENUMERATOROM, WSPÓŁPRACOWNIKOM I PRZYJACIOŁOM NASZEGO PISMA

REDAKCJA tyg. „POLSKA GOSPODARCZA”

KRONIKA GOSPODARCZA

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM

ZBIÓRKA NA GWIAZDKĘ DLA DZIECI BEZROBOTNYCH

W dniach 18 ÷ 19 b. m. odbyła się w całym kraju zbiórka pod hasłem: „Gwiazdka dla Dzieci Bezrobotnych”.

W Warszawie w godzinach rannych przeszły ulicami liczne pochody propagandowe organizacji b. wojskowych i Zw. Strzeleckiego oraz przejeżdżały korowody propagandowych samochodów z młodzieżą szkolną.

W akcji zbiórkowej wzięli udział Panowie Ministrowie: Roman, Ulrych, Kaliński, Grabowski, Kościółkowski i Świętosławski, Panowie Podsekretarze Stanu, członkowie Zarządu miejskiego z Prezydentem Miasta, artyści i artyści teatrów warszawskich, członkowie organizacji społecznych i kombatanckich i inni.

Kwestowało ogółem 3.540 osób.

POSIEDZENIE

NACZELNEGO WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO

W dn. 20/XII b. r. odbyło się pod przewodnictwem Pana Ministra M. Kościółkowskiego posiedzenie Naczelnego Wydziału Wykonawczego Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Na zebraniu tym sprawozdanie z działalności poszczególnych sekcji złożyli Panowie: Przewodniczący Sekcji Finansowej—Gen. Dr R. Górecki, Rozdzielczej—b. Minister St. Hubicki, Pomocy Dzieciom—Prez. A. Dąbrowski.

Jak wynika ze złożonych sprawozdań, akcja pomocy zimowej rozwija się pomyślnie na terenie całego kraju i objęła w chwili obecnej 232 494 bezrobotnych-żywcielei, rodzin oraz 463 947 dzieci. Należy również stwierdzić pomyślny przebieg zbiórki ulicznej na pomoc zimową, która

odbyła się w dn. 18 ÷ 19 b. m. na terenie całego kraju. Szczegółowe wyniki tej zbiórki opublikowane zostaną w dniach najbliższych—po zakończeniu obliczeń. Stwierdzając powszechny udział społeczeństwa w zbiórce oraz ofiarną pracę kwestarzy, Naczelny Wydział Wykonawczy uchwalił, co następuje:

„Wczorajszy przebieg zbiórki pieniężnej pod hasłem: „Pomoc bezrobotnym—gwiazdka dzieciom” dał realny wyraz powszechności hasła pomocy bezrobotnym, co było i jest głównym założeniem pomocy zimowej. W zbiórce zjednoczyli się wszyscy—bogaci i biedni, dorośli i dzieci.

Sprawozdanie liczbowe zostanie opublikowane po zebraniu danych z całego kraju. Już dzisiaj jednak Naczelny Wydział Wykonawczy uważa za swój obowiązek złożenie w tej drodze podziękowania wszystkim, którzy wzięli czynny udział w zbiórce, a którzy wystąpili w podwójnej roli: kwestarzy i ofiarodawców. W szczególności, Naczelny Wydział Wykonawczy składa wyrazy podziękowania członkom Rządu, prezydentom i burmistrzom miast, pracownikom samorządu, wojewodom i administracji państwowej, Policji Państwowej, organizacjom byłych wojskowych, organizacjom społecznym i zawodowym oraz tym najmłodszym orłom, które istotnie realizowały hasło: dzieci—dzieciom.

Szczególne podziękowanie składa Naczelny Wydział Wykonawczy P.P. artystkom i artystom scen polskich oraz ich Związkowi A.S.P., Dyrekcji i współpracownikom Polskiego Radia, całej prasie i Polskiej Agencji Telegraficznej, którzy trudem i całym sercem przyczynili się wybitnie do powszechności akcji, co ma w naszych warunkach ogromne znaczenie moralne”.

UCHWAŁY

KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW

W dn. 17/XII b. r. odbyło się pod przewodnictwem Pana Wicepremiera Inż. E. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Komitet wysłuchał sprawozdania Prezesa B. G. K. z akcji kredytowo-budowlanej w 1937 r. oraz uchwalił zasady tej akcji na 1938 r. Kredyty na budownictwo w 1938 r. wynosić będą sumarycznie, podobnie jak w b. r., zł 40 miln., przy rozprowadzaniu ich położony zostanie nacisk na kredytowanie budownictwa małomieszkaniowego. Kredyty jeszcze w styczniu 1938 r. rozprowadzone zostaną do komitetów rozbudowy, przy czym wzięte będą pod uwagę potrzeby Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Następnie—w związku z akcją motoryzacyjną Komitet Ekonomiczny upoważnił Ministra Komunikacji do wniesienia na Radę Ministrów projektu rozporządzenia, zmierzającego do przedłużenia na 5 lat zwol-

nienia od opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego samochodów ciężarowych, ciągników i przyczepek i obniżenia na okres 5 lat do zł 20 rocznie opłat dla noworejestrowanych taksówek, a Ministra Przemysłu i Handlu—do wniesienia projektu rozporządzenia o rozciągnięciu przymusu koncesyjnego na przemysł wyrobu gum jezdnych.

W dalszym ciągu posiedzenia Komitet Ekonomiczny upoważnił Ministra Przemysłu i Handlu do dopuszczenia wywozu określonych ilości pośledniej mąki pszennej o zawartości do 2% popiołu, z tym że wywóz ten będzie odbywał się tylko w ramach konieczności likwidacji powstałych zapasów. Ta ostatnia uchwała pozostaje w związku ze stwierdzeniem przeładowania magazynów młynarskich pszeną mąką poślednią.

Ponadto Komitet Ekonomiczny przeprowadził wstępną dyskusję nad zagadnieniami, związanymi z polityką rolniczą oraz z przemysłami drożdżowym i cukrowniczym.

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SENATU

Dn. 17 grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Senatu, na którym—w sprawozdaniach Komisji Spraw Zagranicznych—przyjęte zostały następujące rządowe projekty ustaw w sprawach ratyfikacyjnych: o ratyfikacji projektu konwencji z dn. 22/VI 1936 r. w sprawie ustanowienia międzynarodowego systemu zachowania ograniczeń w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci (ref. Sen. Jaroszewiczowa), o ratyfikacji porozumienia z dn. 13 i 14/V

1937 r. o przedłużeniu prowizorycznego układu handlowego między Polską i Francją (ref. Sen. Fudakowski), o ratyfikacji uzupełnień protokołu taryfowego między Polską i Estonią z dn. 23/II 1937 r. (ref. Sen. Bisping), o ratyfikacji zmian i uzupełnień konwencji handlowej między Polską i Szwajcarią z dn. 20/VI 1937 r. (ref. Sen. Ehrenkreutz), o ratyfikacji zmian i uzupełnień układu między Polską i Szwajcarią z dn. 30/VI 1937 r. (ref. Sen. Ehrenkreutz), o ratyfikacji zmian konwencji handlowej między Polską i Austrią z dn. 29/VII 1936 r. (ref. Sen. Pawelec), o ratyfikacji porozumienia między Polską i Finlandią z dn. 17/VII 1937 r. (ref. Sen. Ba-

rański), o ratyfikacji porozumienia między Polską i Norwegią z dn. 18/VI 1937 r. (ref. Sen. Barański) i o ratyfikacji protokołu celnego między Polską i Afganistanem z dn. 18/VI 1937 r.

Na tymże posiedzeniu Senat przyjął—w sprawozdaniu Komisji Skarbowej—projekt ustawy o sprzedaży gruntu państwowe go przy stacji kolejowej w Sarnach (ref. Sen. Siedlecki). W dalszym ciągu—w sprawozdaniu Komisji Społecznej—przyjęto projekt ustawy o izbach lekarsko-dentystycznych (ref. Sen. Domaśzewicz). Wreszcie, w sprawozdaniu Komisji Rolnej—Senat przyjął projekt zmiany ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (ref. Sen. Wierzbicki). Oprócz tego—w sprawozdaniu Komisji Komunikacyjnej—przyjęty został projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wywłaszczaniu na cele kolejowe (ref. Sen. Siedlecki). W końcu—w sprawozdaniu Komisji Społecznej—przyjęty został projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 28 III 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym.

PRACE KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU

Prezydent Rzeczypospolitej

Dn. 20 XII b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej Sejmu, na którym Pos. Zaklika referował budżet Prezydenta Rzplitej. Dochody preliminowane są w wysokości zł 144 470, czyli są o zł 8 480 większe niż w budżecie bież. roku. Wydatki preliminuje się w wysokości zł 3 126 tys. Uposażenie Prezydenta Rzplitej wynosi zł 195 tys. Na Kancelarię Cywilną preliminuje się wydatki w kwocie zł 1 667 750, przy czym właściwe wydatki na Kancelarię Cywilną wynoszą zł 270 999, wydatki reprezentacyjne—zł 183 000, fundusz dyspozycyjny Prezydenta Rzplitej—zł 60 000, pozostała kwota—zł 1 153 750—przeznacza się na utrzymanie rezydencji: Zamku i Łazienek w Warszawie, zamków na Wawelu i w Poznaniu, pałaców w Spale i Wiśle. W § 10 preliminuje się zwykłe wydatków na urządzenia reprezentacyjne o zł 58 tys., która przeznaczona będzie na urządzenie apartamentów gościnnych dla szefów państw obcych. Wydatki na Gabinet Wojskowy preliminowane są w wysokości zł 1 208 200, a więc o zł 310 850 więcej niż w bież. roku. Ta zwykła tłumaczy się tym, że dotychczas służbę bezpieczeństwa pełnili na Zamku funkcjonariusze, będący na etacie Policji Państwowej. W bież. roku funkcjonariuszy tych przeniesiono do właściwej służby policyjnej, a w miejsce ich przyjęto podoficerów zawodowych, których koszt utrzymania wyniesie zł 106 600—tak, że faktyczna zwykła wydatków wyniesie zł 204 250. Ogólna suma wydatków tej części preliminarza wykazuje wzrost o kwotę zł 427 000. Referent wnosi o zmniejszenie wydatków w dziale 2 § 10 o zł 10 tys.—tak, że łączna kwota wydatków wyniesie zł 3 116 000. Wzrost wydatków wynosi 11½%, gdy ogólny wzrost wydatków preliminarza budżetowego wynosi 6·8%. Komisja budżet części I—bez dyskusji—przyjęła.

Sejm

Na posiedzeniu w dn. 16/XII b. r. Pos. Puławski referował budżet Sejmu. Budżet ten został i w dochodach i wydatkach nieznacznie zwiększony: w dochodach o zł 11 tys., w wydatkach—o zł 14 885. W dziale „Biuro Sejmu” zmniejsza się wydatki o zł 9 180, w dziale „Biblioteka i Archiwum” zwiększa się o zł 7 160, w dziale „Hotel Sejmowy” zwiększa się o zł 1 415—tak, że w rezultacie zmniejsza się wydatki o zł 115. W dziale „Biuro Sejmu” zmniejsza się wydatki dzięki zastosowaniu oszczędności o zł 52 040, jednocześnie zwiększa się je w związku z powołaniem biura prawnego, instalacją automatyczną centrali telefonicznej itd.—o zł 42 860, czyli w rezultacie zmniejsza się wydatki o zł 9 180. W bibliotece zwiększa się wydatki głównie na urządzenie magazynów archiwalnych.

Referent omawia prace Biura Sejmu, podnosząc postępy usprawnienia z każdym rokiem. Jednocześnie podnosi, że etaty tak urzędników jak i niższych funkcjonariuszów są zbyt niskie, że awanse nie następują tak, jakby to należało ze względów na dotychczasową politykę oszczędnościową, że musi na tym odcinku nastąpić poprawa, kredyty zwiększone, a etaty podwyższone. Porównanie Biura Sejmu z innymi resortami wypadła pod względem etatowym na jego niekorzyść, tak w stosunku do urzędników, jak i niższych funkcjonariuszów. W rezultacie referent proponuje zmniejszyć wydatki w dziale hotelu sejmowego o zł 9 tys., oraz proponuje wstawić do budżetu jeden etat X kat.

W dyskusji udział brali Posłowie: Jabłoński, Długosz, Sommerstein, Peleński, Hutten-Czapski, Prystorowa, Karśnicki, poczem wyjaśnić udział dyrektor Biura Rutkowski. Przemawiał P. Wiceminister Grodyński, wyrażając zgodę na wnioski referenta.

Senat

Pos. Puławski—w dalszym ciągu—referował budżet Senatu. Dochody preliminowane są w sumie wyższej o zł 300, wydatki zaś w su-

mie wyższej o zł 26 740. Zwykła wydatków następuje w związku z powołaniem Biura Prawnego, remontem samochodu, zwiększeniem kredytów na podróże służbowe i przesiedlenia i inne. Budżety Sejmu i Senatu wg propozycji referenta przyjęto.

Najwyższa Izba Kontroli

Pos. Śląski referował preliminarz budżetowy Najwyższej Izby Kontroli. Referent omawia działalność N. I. K., podnosząc wydajność prac i skuteczność kontroli. W pracy N. I. K. daje się odczuwać brak prawa budżetowego, brak przepisów, określających znaczenie i skutki prawne orzeczeń kontroli państwowej, wreszcie niedostateczność postanowień o odpowiedzialności materialnej funkcjonariuszów państwowych za zawinione narażenie Skarbu Państwa na straty. Dochody N. I. K. wynoszą zł 143 tys., tj o zł 700 mniej, wydatki zaś—zł 4 697 tys., tj o zł 280 910 więcej. Zwykła wydatków wiąże się z objęciem przez N. I. K. nowych prac.

W dyskusji udział brali Posłowie: Sommerstein, Hutten-Czapski, Długosz, Pacholczyk, Prystorowa, Kozicki, poczem wyjaśnić udział P. Prezes N. I. K. Gen. Krzemieński. Budżet przyjęto wg propozycji referenta.

PRACE KOMISYJ SEJMU

Komisja Komunikacyjna

Dn. 16 XII b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Komunikacyjnej, na którym w referacie Pos. Götz-Okocimskiego przyjęto rządowy projekt ustawy o budowie normalnotorowej kolei Szczakowa—Bukowno. Następnie Komisja przyjęła w referacie Pos. Hanebacha—rządowy projekt ustawy o budowie normalnotorowej kolei Wieliszew—Nasielsk.

Komisja Spraw Zagranicznych

Dn. 16 XII b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych, na którym przyjęte zostały następujące rządowe projekty ustaw w sprawach ratyfikacyjnych: o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego pomiędzy Polską i Francją z dn. 22/V 1937 r.—w referacie Pos. Wielhorskiego, o ratyfikacji układu płatniczego między Polską i Francją z dn. 22/V 1937 r.—w referacie tegoż Posła, o ratyfikacji zmian do konwencji handlowej między Polską i Węgrami z dn. 30/VI 1937 r.—w referacie Pos. Wojnar-Byczyńskiego, o ratyfikacji międzynarodowej umowy, dotyczącej regulowania produkcji i zbytu cukru z dn. 6/V 1937 r.—w referacie Pos. Łubieńskiego.

Komisja Prawnicza

Dn. 16 XII b. r. na posiedzeniu Komisji Prawniczej został przyjęty rządowy projekt ustawy w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów ze zmianami poniższymi. Komisja przedłużyła termin obniżki komornego do dn. 31 III 1939. Art. 1 ustawy stanowi, że lokatorzy mniejszych mieszkań, jak również mniejszych lokali handlowych i przemysłowych placą komorne do dn. 31 III 1939 r. w wysokości, ustalonej rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 14 XI 1935 r. W myśl uchwał Komisji ochrona lokatorów została zachowana dla mieszkań 2-pokojowych i mniejszych. Jeśli idzie o mieszkania 3-pokojowe, Komisja upoważniła Radę Ministrów do przedłużenia ochrony lokatorów do dn. 30/VI 1942 r., o ile tego będą wymagać szczególne względy w danych miastach lub osiedlach. Wreszcie, stworzono podstawę prawną do wyjęcia spod ochrony lokatorów wszelkich mieszkań, zajętych przez obywateli państw obcych, których ustawodawstwo wyjęło obywateli polskich spod przepisów o ochronie lokatorów. Referował Poseł Gładysz.

PRACE KOMISYJ SENATU

Komisja Skarbowa

Dn. 16/XII b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Skarbowej, na którym po referacie Sen. Miklaszewskiego i po dyskusji Komisja przyjęła rządowy projekt ustawy o konwersji 6½% pożyczki zapalczanej. Następnie, w sprawozdaniu Sen. Miklaszewskiego—Komisja przyjęła projekt ustawy o zmianie warunków dzierżawy Państwowego Monopolu Zapalczanego—również w brzmieniu sejmowym.

Komisja Prawnicza

Dn. 16/XII b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Prawniczej, na którym toczyła się debata nad rządowym projektem ustawy o obli g a c j a c h. Referował Sen. Wróblewski. Debata nie ukończono.

Komisja Gospodarcza

Dn. 16/XII b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarczej, na którym przyjęto rządowy projekt ustawy o obrocie olejem skalnym—w referacie Sen. Heiman-Jareckiego. Następnie, Komisja przyjęła—w sprawozdaniu tegoż Senatora—rządowy projekt ustawy o zaspokojeniu roszczeń z umów ubezpieczenia do upadłego zakładu ubezpieczeń „Algemeene Maatschappij van Levensverzekering en Lijfrente” w Amsterdamie. W końcu, w referacie Sen.

Obrót węgla, koksu i brykietów w październiku 1937 r.
(w tonach)

Tabl. IV

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzedn. miesiąca	Wydobycie (produkcja)	Do dyspo- zycji	R O Z C H Ó D							Pozostałość na zwalach na następ. mies.	
				Z b y t			Z u ż y c i e					
				W kraju	Za granicę	Razem	Cele własne zakład.	Deputaty robot. urz.	Razem	Ogół- łem		
W ę g i e l k a m i e n n y												
Śląski	646 837	2 558 064	3 203 551	1 497 358	920 716	2 418 074	139 098	28 583	3 007	170 688	2 588 762	614 789
Dąbrowski ¹⁾	325 062	567 401	891 537	401 318	146 517	547 835	35 371	8 150	1 405	44 926	592 761	298 776
Krakowski ²⁾	91 983	228 158	320 119	201 635	240	201 875	19 184	4 497	732	24 498	226 783	93 836
Ogółem:	1 063 882	3 353 623	4 415 207	2 100 311	1 067 473	3 167 784	193 653	41 225	5 144	240 022	3 407 806	1 007 401
K o k s												
Śląski	56 650	201 829	258 479	168 671	37 834	206 505	30	—	2	32	206 537	51 942
B r y k i e t y												
Śląski	904	21 658	22 562	20 763	979	21 742	81	2	8	91	21 833	729

o 8 644 t w porównaniu z wrześniem. Ogólny zbytek koksu wyniósł 206 505 t, z czego na zbytek w kraju przypadło 168 671 t, a na eksport 37 834 t. Ogólny zbytek koksu we wrześniu wynosił 197 850 t, a zatem w październiku wzrósł o 8 455 t w porównaniu z poprzednim miesiącem. Zapasy koksu w końcu miesiąca sprawozdawczego wynosiły 51 942 t.

Produkcja koksu od początku roku, tj. w okresie styczeń—październik, wynosiła 1 741 943 t—wobec 1 304 609 t w analogicznym okresie poprzedniego roku, czyli wzrosła o 437 334 t (33,52%). Zbytek krajowy koksu w tymże okresie wyniósł 1 410 191 t, wówczas gdy w odpowiednim okresie 1936 r.—1 056 825 t, a zatem zwiększył się o 353 366 t (33,44%), eksport zaś wyniósł 357 232 t—wobec 324 230 t w 1936 r., czyli wykazał wzrost o 33 002 t (10,18%).

W związku z dalszą poprawą koniunktury w przemyśle węglowym w październiku—przy tej samej liczbie (26) dni roboczych co w miesiącu poprzednim—wydobywanie węgla kamiennego wzrosło w porównaniu z wrześniem, w następstwie czego zwiększyła się liczba wszystkich dniówek odrobionych do 1 844 400, czyli o 77 804 (+4,46%). W tej liczbie wzrosła liczba zwykłych dniówek odrobionych do 1 793 856, czyli o 70 003 (+4,06%), jednocześnie zwiększyła się liczba dniówek nadliczbowanych o 7 801 (18,25%), wynosząc 50 544.

Natomiast liczba dniówek opuszczonych spadła w październiku o 40 974 (15,00%) i wynosiła 232 275. Z ogólnej liczby tych dniówek liczba „świętówek” zmniejszyła się o 33 847 (28,18%), wynosząc 82 161, co stanowi 4,58% zwykłych dniówek odrobionych; również spadła liczba dniówek urlopowych o 9 616 (13,15%) i wynosiła 63 719.

Liczba przeciętnie zatrudnionych robotników wzrosła w całym górnictwie węglowym w październiku do 77 928, czyli o 1 116 (+1,45%). Na przeciętnie zatrudnionego robotnika przypadło w październiku—przy 26 dniach roboczych—dniówek zwykłych odrobionych 23,02, wszystkich opuszczonych 2,98, w tym „świętówek” 1,05; odpowiednie liczby we wrześniu wynosiły: 22,44, 3,56 i 1,51. W ten sposób procentowo do liczby dni roboczych zwykle dniówki odrobione, przypadające na przeciętnie zatrudnionego robotnika, stanowiły 88,54%—wobec 86,31% we wrześniu, a dniówki, opuszczone z powodu braku zbytku, 3,88%—gdy w miesiącu poprzednim—5,73%.

W związku z omówioną już powyżej dalszą poprawą koniunktury w przemyśle węglowym, liczba robotników, przebywających na zwolnieniu turnusowym, zmalała w październiku o 473 (18,21%) i wynosiła w całym górnictwie węglowym 2 124—wobec 2 594 we wrześniu. Przeciętne wydobywanie węgla na robotniko-dniówkę w rej. śląskim i krakowskim nieznacznie wzrosło, natomiast zmalało w rej. dąbrowskim. W ten sposób wydajność na robotniko-dniówkę wynosiła w rej. śląskim 2 043 kg—wobec 2 032 kg we wrześniu, w rej. krakowskim 1 444 kg—wobec 1 385 kg, w rej. dąbrowskim zaś wydajność na robotniko-dniówkę zmalała o 39 kg—do 1 363 kg. Przeciętnie dla całego Państwa wydajność wynosiła 1 836 kg—wobec 1 829 kg, czyli wzrosła o 7 kg.

Przeciętny zarobek w gotówce dorosłego mężczyzny na dniówkę odrobioną w rej. śląskim utrzymał się mniej więcej na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosił zł 8,79—wobec zł 8,77, natomiast w rej. dąbrowskim w październiku wzrósł do zł 7,40, wówczas gdy we wrześniu wynosił zł 7,29; podobnie kształtował się przeciętny zarobek dorosłego mężczyzny w gotówce w rej. krakowskim, w którym wzrósł w październiku w porównaniu z wrześniem o zł 0,15 i wynosił zł 6,53.

W następstwie większej liczby dniówek odrobionych, przypadających na przeciętnie zatrudnionego robotnika, przeciętny miesięczny zarobek dorosłego mężczyzny w gotówce wzrósł we wszystkich rejonach węglowych i wynosił: w rej. śląskim zł 211,69—wobec zł 204,71 we wrześniu, w rej. dąbrowskim zł 168,14—wobec zł 163,39 i w rej. krakowskim zł 150,29—wobec zł 141,44 w poprzednim miesiącu.

Podobnie kształtował się przeciętny miesięczny dochód dorosłego mężczyzny, który wynosił: w rej. śląskim w październiku zł 228,61—wobec zł 220,36, w rej. dąbrowskim zł 180,67—wobec zł 176,78 i w rej. krakowskim zł 159,69—wobec zł 151,00.

Przeciętny miesięczny koszt utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób, zmniejszył się w październiku i wynosił: w rej. śląskim zł 139,90—wobec zł 140,82 i w rej. dąbrowskim zł 99,90—wobec zł 100,05 w poprzednim miesiącu.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

SITUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W LISTOPADZIE 1937 R.—Wydobycie ropy w listopadzie 1937 r. wynosiło 4 222 cyst. brutto (w październiku 4 298), a mianowicie (w cysternach): w okr. jasielskim 1 056 (1 059), drohobyckim 2 771 (2 844) i stanisławowskim 395 (395).

Z tych ilości—na ropę marki podstawowej przypadło 2 121 cyst. (2 184) i na marki specjalne 2 101 (2 114).

Gazów ziemnych wydobyto 46 700 tys. m³ (48 595), a mianowicie (w tys. m³): w okr. jasielskim 13 427 (12 640), drohobyckim 27 389 (29 874) i w stanisławowskim 5 884 (6 072).

Cena ropy boryslawskiej, zakupywanej przez „Polmin”, wynosiła zł 1 550 za wagon 10-tonowy loco zbiorniki, zatem w stosunku do września podwyższona została o 1,2%.

Za gaz ziemny w Boryslawiu płacono gr 4+42 za m³ (gr 4+31).

Czynnych było 814 kopalni ropy (818), zatrudniających 10 384 robotników (10 468).

Nowych otworów uruchomiono 38 (34).

Ruch terenowy zaznaczył się szeregiem zgłoszeń nowych kopalni w rejonie gmin powiatów kałuskiego oraz jasielskiego.

Rafinerie olejów mineralnych przerobiły w miesiącu sprawozdawczym 3 979 cyst. ropy (4 182 cyst.).

Otrzymano różnych produktów naftowych ogółem 3 682 cyst. (3 800), w tym (w cysternach 10-tonowych): benzyn 730, nafty 1 183, olejów gazowego, opałowego i lekkich 761, olejów smarowych 358, parafiny 195 oraz innych produktów naftowych 401.

Wysłano z rafinerij z przeznaczeniem dla spożycia w kraju ogółem 3 873 cyst. (3 790), w tym: benzyn 733, nafty 1 737, olejów gazowego, opałowego i lekkich 715, olejów smarowych 335, parafiny 109 oraz innych produktów naftowych 244.

Wysłano z rafinerij z przeznaczeniem na eksport ogółem 746 cyst. (927), w tym: benzyn 381, nafty 10, olejów gazowego, opałowego i lekkich 193, olejów smarowych 34, parafiny 106 oraz innych produktów naftowych 22.

Zapasy produktów naftowych w rafineriach w dn. 30/XI wynosiły ogółem 14 591 cyst. (w dn. 31/X 15 366 cyst.), w tym: benzyn 1 205, nafty 2 181, olejów gazowego, opałowego i olejów lekkich 1 327, ole-

¹⁾ Obejmuje tylko kopalnie rej. dąbrowskiego.

²⁾ Nie obejmuje kopalni rej. dąbrowskiego, które z dn. 1/I 1936 r. zostały administracyjnie przyłączone do okręgu krakowskiego.

Masywy powozowe (opony powozowe i in. obręcze do kół pełne i półpełne)	ok.	21	ok.	25
Opony rowerowe i motocyklowe	"	24	"	22
Dętki rowerowe	"	22	"	21
Ebonit i wyroby ebonitowe	"	18	"	16
Pasy napędne i przenośnikowe (pasy)	"	3	"	2.5
Piłki i pęcherze oprócz osobno wym.	"	3	"	1.6
Śniegowce	"	0.7	"	0.7

Przywóz rosnący	Cały rok 3 kwartały			
	1935	1936	1936	1937
Opomy samochodowe	630	665	498	517
Opomy rowerowe	154	179	165	171
Dętki samochodowe	71	70	54	65
Dętki rowerowe	27	30	22	58
Nici gumowe ¹⁾	43	32	24	29
Obręcze do kół pełne i półpełne	19	22	16	29
Wyroby z gumy twardej oprócz osobno wym.	19	20.3	13	20
Śniegowce	5.5	6.3	3	6.4
Pasy napędne i przenośnikowe	3.0	5.0	3	7.3
Guma twarda i wyroby z niej nieobrobione w arkuszach, płytach, prętach, rurach choćby polerow.	4.4	2.9	1.3	6.4
Piłki gumowe, pęcherze oprócz osobno wym.	3.2	2.5	2.5	3.5
Rozczyn kauczuku	2.4	1.3	1.1	1.9
Artykuły sanitarne i chirurgiczne	1.1	1.2	0.9	1.2
Taśma izolacyjna	1.1	1.3	1.0	1.1
Rękawice gumowe	1.1	0.9	0.6	0.8
Wyroby z gumy miękkiej os. niewym.	17	19	14.0	48.0
Wartość ogólna przywozu rosnącego—w tys. zł	5 537	5 531	4 204	4 752
Wartość ogólna przywozu kauczuku—w tys. zł	6 835	9 590	6 990	12 247

	Przywóz w %-ach produkcji rocznej	Przeciętna produkcja I fabryki ton	Liczba fabryk wyrabiających dany art.	Potrzeba nowych fabryk (z przeciętną produkcją)
Opomy samochodowe (szankowo)	ponad 50		1	2 ²⁾
Nici gumowe	170	19	4	2
Opomy rowerowe i motocyklowe	140	119	7	1 ÷ 2
Masywy powozowe itd.	180	12	8	2
Dętki rowerowe	125	24	6	1 ÷ 2
Ebonit i wyroby ebonitowe	160	16	9	2

Sprawa dopełnienia braków produkcji gumowej wymaga rozpatrzenia z punktu widzenia wyboru miejsca tej produkcji i z punktu widzenia oszczędności w wydatkowaniu kapitałów. Pierwsza sprawa usuwa się spod dyskusji prasowej. Druga sprawa każe przypuszczać, że pożądane byłoby uniknięcie nowych wielkich wydatków na najbardziej kosztowne urządzenia fabryk gumowych, jak: kotłownie, walce dla rozrabiania i mieszania gumy. W szeregu fabryk, które posiadają takie urządzenia dla innej produkcji, urządzenia te są niedostatecznie wykorzystywane w niektórych sezonach i wystarczy wykonać stosunkowo nieznaczne inwestycje dodatkowe, by można było podjąć produkcję, uzupełniając istniejące jeszcze braki. Taka droga już jest praktykowana. Szereg fabryk obuwia gumowego, po utracie szans wywozowych i po gwałtownym spadku popytu na gumowe obuwie letnie, przestawia się w lecie na inne działy produkcji, by wykorzystać lepiej swoje urządzenia i by zapewnić załogom robotniczym bardziej stałe zatrudnienie.

Konieczność uzupełnienia zakresu dotychczasowej produkcji niektórych fabryk nowymi działami wynika także w sposób nader wyraźny

z bilansowych wyników szeregu spółek akcyjnych przemysłu gumowego:

w tys. zł	Suma zysków lub strat łącznie z amortyzacją za okres 1933 ÷ 1936: w %-ach bilansowej wartości (z 1933 r.):		
	kapitału zakładowego	urządzeń technicznych	
„Stomil”	+2 353	+392	+216
„Sanok”	+1 363	+124	+236
„Piastów”	+ 890	+111	+151
„Wargum”	+ 311	+ 62	+ 96
„Semperit”	+ 588	+ 59	+115
„Wolbrom”	+ 590	—106	— 19
„Ardal”	+ 27	+ 4	+ 5
„Gentleman”	— 314	— 8	— 24
„Rygawar”	—1 302	—130	— 57

Grupa ostatnich 3 fabryk obejmuje fabryki o przewadze produkcji obuwia gumowego, odczuwające w sezonie wiosenno-letnim brak zatrudnienia.

Dla dopełnienia sobie obrazu sytuacyjnego przemysłu gumowego należy jeszcze porównać rozwój cen wyrobów gumowych na tle rozwoju cen kauczuku. Zobaczymy trojakie zjawiska. Jedne artykuły, których ceny już dawno były sprowadzone do minimum konkurencyjnego oraz które nie wykazują poważnego wzrostu produkcji i zbytu—drożały stopniowo—tak, jak drożał kauczuk. Inne artykuły, których ceny pozostawiały jeszcze duże możliwości zysków, wykazywały zniżkowe tendencje cen—pomimo drożenia kauczuku. Tutaj rozpoczął się wpływ wzajemnej konkurencji, ale konkurencja ta nie obniżyła jeszcze cen do granicy faktycznej opłacalności. Trzecia, wreszcie, kategoria artykułów—to ceny artykułów poza działaniem konkurencji.

Wszystkie te porównania cen dotyczą całych grup towarowych, a nie pojedynczych towarów, i przesunięcie zbytu z gatunków tańszych na droższe lub na odwrót zmienia cenę, wykazaną dla całej grupy. To też liczby, podane niżej, mają charakter orientacyjny tylko w bardzo ogólnym zarysie i nie upoważniają do dalej posuniętych wniosków:

Wskaźniki przeciętnej rocznej ceny jednostkowej, obliczonej na podstawie statystyki produkcji

	1933	1934	1936
(podstawa: 1933 r. = 100)			
Surowy kauczuk myty ¹⁾	51	66	109
Mleko kauczukowe ¹⁾			100
Pierścienie cięte			150
Płyty wszelkie	118	125	127
Obuwie gumowe osobno niewym.	71	100	110
Wyroby azbestowo-gumowe	96	94	102
Obcasy	118	102	102
Tkaniny gumowane	58	96	100
Taśmy izolacyjne	108	110	100
Masywy powozowe			97
Chodniki	107	108	97
Kalosze	98	100	96
Wyroby sanitarne i chirurgiczne	56	88	94
Dętki rowerowe i motocyklowe		143	94
Wycieraczki			92
Pasy	78		91
Artykuły formowane	87	77	90
Opomy rowerowe i motocyklowe	100	89	89
Piłki do gier	95	79	89
Pakunki techniczne			89
Rękawice techniczne i chirurgiczne			89
Śniegowce	99	94	87
Węże ogółem	90	88	87
Zabawki i lalki	93	104	86
Sznury różne	91	82	71
Nici gumowe			58

Bardzo ciekawe wyniki otrzymamy, porównując przeciętne grupowe ceny statystyki przywozu i statystyki produkcji; ceny ze statystyki przywozu są cenami zagranicznymi loco polska granica bez cła:

¹⁾ Cena obliczona ze statystyki handlu zagranicznego.

²⁾ Ze względu na obronę Państwa istniejąca fabryka nie może być uważana za wystarczające zabezpieczenie dostaw opon w ogóle. Niezależnie od tego fabryka ta nie pokrywa całego wzrostu zapotrzebowania, wywołanego postępowaniem motoryzacji.

	Przeciętna cena roczna:			
	wg statystyki produkcji		wg statystyki przywozu	
	1935	1936	1935	1936
	złotych za 100 kg			
Rękawice gumowe	1 795	1 609	2 818	3 211
Nici gumowe	1 228	709	1 250	641
Opony samochodowe (szacunkowo)	ponad 900	ok. 900	450	450
Taśma izolacyjna	322	323	1 273	1 077
Pasy napędne i przenośnikowe	858	779	1 103	1 140
Opony rowerowe i motocyklowe	522	468	325	445
Dętki rowerowe i motocyklowe	640	600	511	510
Dętki samochodowe (szacunkowo)	ok. 900	ok. 900	ok. 450	ok. 475
Artykuły sanitarne i chirurgiczne	1 113	1 047	3 364	4 750
Wyroby z gumy twardej i gumy tw.		750	2 121	1 845
Kaloszki (licząc 600 g para)	481	471	500	1 000
Śniegowce (licząc 600 g para)	811	707	1 381	1 333
Rozczyn kauczukowy	338	330	417	539

W bardzo licznych wypadkach ceny wyrobów przywożonych są bardzo znacznie wyższe od cen tej samej grupy wyrobów krajowych. Tłumaczy się to faktem, że przy dostatecznej ochronie celnej i obecnych trudnościach obrotów z zagranicą przywozi się przede wszystkim droższe gatunki wyrobów o najlepszej jakości. Pośrednio świadczy to o tym, że przemysł gumowy w Polsce jest wprawdzie już bardzo poważnie rozwinięty pod względem ilości produkcji, że w wielu wypadkach zbliża się do zagranicy pod względem cen, jednak pod względem jakości ma jeszcze bardzo dużo do nadrobienia.

W licznej grupie wyrobów, których ceny są w przywozie wyższe od przeciętnych cen krajowych, odbija grupa opon samochodowych i dętek samochodowych, które są tańsze od wyrobów krajowych.

Ceny nici gumowych przechodziły perturbacje na skutek wojny między polskimi fabrykami i międzynarodowym syndykatem fabryk nici. Z wojny tej fabryki polskie wyszły obronną ręką—dzięki podjęciu ofensywy wywozowej przez jedną z nich na bardzo licznych rynkach zagranicznych, będących domeną tego syndykatu.

O rozwoju wywozu gumowego niewiele można powiedzieć. Rok 1936 był najgorszy w okresie 8 lat. W 1937 r. nastąpiła lekka poprawa. Ciągłe jeszcze obuwie gumowe, kalosze i śniegowce zajmują w wywozie miejsce czołowe. Pod względem znaczenia drugie miejsce przypada w udziale niciom gumowym. Czynnione są usiłowania, by także i inne dziedziny produkcji gumowej zainteresowały się wywozem. Główne wysiłki czynione są przez fabryki, które obok obuwia gumowego usiłują wywozić inne swoje wyroby, wykorzystując w tym kierunku dawne stosunki handlowe.

Reasumując, można powiedzieć: Rok 1936 doprowadził do takiego wzrostu produkcji gumowej, że ilościowo pokrywała ona zapotrzebowanie kryzysowe Polski. W 1937 r. odbywają się wysiłki dostosowania wielkości produkcji gumowej do potrzeb gospodarstwa niekryzysowego. Przemysł gumowy wykazuje we wszystkich dziedzinach poważną prężność inwestycyjną i jeżeli z zewnątrz żadne wpływy nie staną na przeszkodzie, to istniejące luki w produkcji zostaną samorzutnie w ciągu 1938 r. własnym wysiłkiem przemysłu pokryte w drodze uruchomienia nowych działów i rozszerzenia działów już istniejących przez fabryki już działające. Na niektórych odcinkach brak konkurencji doprowadził do pewnych objawów zwyrodnienia, które przez przywrócenie wolnej konkurencji szybko mogą być usunięte. Powoli nadchodzi czas, w którym główną uwagę ingerencji państwowej trzeba będzie skierować raczej na podnoszenie jakości w drodze ustalania pewnych norm, odpowiadających różnym jakościom.

Wł. Diamand

RZEMIOSŁO

OKREŚLENIE ISTOTNYCH CECH PRZEMYSŁU LUDOWEGO, DOMOWEGO I PRACY CHAŁUPNICZEJ — p. str. 1683.

ROLNICTWO

ZAGADNIENIA MLECZARSTWA

Mleczarstwo posiada bardzo poważne znaczenie dla rolnictwa, dla aprowizacji rynku wewnętrznego oraz dla eksportu. Należyście działający przetwórczy aparat mleczarski umożliwi rolnictwu spieniężenie mleka, produkowanego w gospodarstwach rolnych, w sposób dla rolnika najkorzystniejszy. Dla konsumenta ważną jest rzecz otrzymywanie zdrowych, w należyty sposób przygotowanych przetworów mlecznych. Dla eksportu dysponowanie towarem wysokiej jakości, chętnie nabywanym przez odbiorców, posiada nie mniej poważne znaczenie.

Stosunki w zakresie mleczarstwa do niedawna nie były należyście uregulowane. Wprawdzie mleczarstwo podlegało działaniu poszczególnych przepisów prawa przemysłowego, budowlanego, o dozorcze nad środkami żywności i przepisom, regulującym sprawy eksportu masła, jednak wszystkie te przepisy, wydawane dla osiągnięcia różnych celów, nie regulowały należyście spraw mleczarstwa z punktu widzenia postawienia tej gałęzi produkcji na należytych poziomach.

W związku też z powyższym została wydana specjalna ustawa o mleczarstwie, obowiązująca od dn. 6/VIII 1936 r. Z dniem 1/XI 1936 r. uzyskała moc obowiązującą rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Ref. Roln., wprowadzające w życie tę ustawę.

Przywiązując dużą wagę do należytego wykorzystania ustawy o mleczarstwie, która winna być jednym ze środków podniesienia omawianej gałęzi przetwarzania, Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. przed rozpoczęciem wykonywania ustawy przez izby rolnicze umożliwiło zorganizowanie w ub. r. kursu dla inspektorów mleczarstwa i wyjaśnienie metod wykonywania przepisów ustawy.

W listopadzie b. r. po roku pracy izb rolniczych w omawianym zakresie Ministerstwo zwołało zjazd inspektorów mleczarstwa celem wyjaśnienia i przedyskutowania dotychczasowych wyników pracy.

Do najważniejszych prac izb rolniczych z zakresu wykonywania ustawy o mleczarstwie należy obecnie rejestracja zakładów mleczarskich.

W myśl przepisów wszystkie istniejące w dniu wejścia w życie ustawy o mleczarstwie zakłady mleczarskie winny być zgłoszone do izb rolniczych celem rejestracji—o ile, oczywiście, mają być nadal czynne. Zakłady, powstałe po dn. 6/VIII 1936 r., tj. po wejściu w życie ustawy, winny zgłosić się do właściwej izby rolniczej najpóźniej w ciągu 7 dni od uruchomienia. Izby rolnicze rejestrują zakłady po dokonaniu oględzin na miejscu i stwierdzeniu stanu pomieszczeń i technicznych urządzeń.

Do dnia 1/XII b. r. izby rolnicze zarejestrowały 339 zakładów mleczarskich, pracujących na eksport. Do dn. 1/X 1937 r. zgłoszono do izb rolniczych ogółem 10 353 zakładów, w tym: zlewni mleka—397, śmietanczarń—6 795, mleczarń—359, maślarń ręcznych—2 060, maślarń mechanicznych—425, serowarń—317.

Liczy powyższe charakteryzują stan mleczarstwa w Polsce. Ilość zgłoszonych do izb rolniczych zakładów świadczy o wielkim rozdrobnieniu mleczarstwa. Obok nieznacznej ilości zakładów dużych, przerabiających powyżej 3 miln. l mleka rocznie, istnieje ogromna ilość zakładów drobnych, przerabiających kilkanaście tysięcy l mleka rocznie. Niejednokrotnie zakłady są blisko siebie położone w sąsiednich miejscowościach. Są wypadki, kiedy zakłady znajdują się w tej samej miejscowości. Jedna z izb rolniczych stwierdziła istnienie 27 „zakładów” mle-

czarskich w jednej wsi. Przewidywać należy, że nie wszystkie zakłady zostały do izb rolniczych zgłoszone, czyli że faktyczna ilość istniejących zakładów jest większa od podanej wyżej liczby. Stwierdzenie istnienia zakładu, niezgłoszonego do odpowiedniej izby rolniczej, powoduje zamknięcie zakładu.

Jak zaznaczono wyżej, rejestracja odbywa się po dokonaniu na miejscu lustracji zakładu w obecności właściciela lub jego pełnomocnika, oraz protokólnym stwierdzeniu stanu budynków i urządzeń technicznych danego zakładu. Oględziny mają na celu stwierdzenie, czy zakład odpowiada wymaganiom ustawy. Dotychczas zaledwie kilka zakładów odpowiada określonym wymaganiom, które—zaznaczyć należy—są bardzo skromne i ustalają minimum tego, co zakład mleczarski winien posiadać, aby móc prowadzić należytą produkcję. Niemal we wszystkich zakładach stwierdzono mniejsze lub większe braki—tak w stanie budynków (wentylacje, kanalizacje, ilość pomieszczeń, stan tych pomieszczeń), jak i w stanie urządzeń technicznych. Naturalnie, że bardzo drobne zakłady są pod względem technicznym zupełnie źle wyposażone, mieszczą się nieraz w najbardziej nieodpowiednich i nieprzystosowanych do tego celu pomieszczeniach. Właścicielom zakładów, istniejących w chwili wejścia w życie ustawy, izby rolnicze w myśl przepisów dają odpowiedni termin do usunięcia stwierdzonych braków. Są jednak wypadki, że właściciele zakładów z różnych powodów nie wykonywują warunków, postawionych przez odpowiednią izbę rolniczą. Po upływie terminu, postawionego przez izbę, następuje ponowna lustracja zakładu celem stwierdzenia, czy braki w urządzeniach i pomieszczeniach zostały usunięte. O ile lustracja stwierdzi usunięcie braków, dokonuje się wpisu zakładu do rejestru, w przeciwnym wypadku winno nastąpić jego zamknięcie.

Rejestracja zakładów —pomimo ich znacznej ilości—jest na ogół daleko już posunięta, i przewidywać należy ukończenie objazdu wszystkich zakładów mleczarskich do dn. 1/IV 1938 r., poczem nastąpi lustracja zakładów, odbywająca się już teraz dla stwierdzenia, czy postawione zakładom warunki zostały uwzględnione.

Praca, wykonywana obecnie przez izby rolnicze, ma na celu doprowadzenie do tego, by wszystkie pracujące zakłady mleczarskie były wyposażone w niezbędne pomieszczenia i urządzenia techniczne. Podciągnięcie poziomu technicznego zakładów winno się niewątpliwie dodatnio odbić na całości zagadnień mleczarskich.

Stwierdzony stan rozdrobnienia zakładów i brak należytego ich wyposażenia jest z wielu względów niekorzystny. Źle urządzone zakłady, przetwarzając małe ilości mleka, pracują drogo, a nie posiadając odpowiedniego kierownika fachowego, nie są w stanie ani dobrze obsłużyć rolnictwa, ani też dostarczyć dobrych produktów odbiorcy. Stan ten stopniowo winien ulec zmianom—w interesie tak rolnictwa, jak i konsumenta.

Nadmierna ilość drobnych zakładów, źle urządzonych, których właściciele nie dysponują potrzebnym dla poczynienia niezbędnych inwestycji kapitałem, winna być stopniowo zlikwidowana—przy jednoczesnym tworzeniu sieci zakładów, odpowiednio rozmieszczonych w terenie, nie konkurujących z sobą, a należycie urządzonych. Prawie wszystkie izby rolnicze opracowały już, wspólnie z zainteresowanymi organizacjami, plan racjonalnego rozmieszczenia zakładów mleczarskich. Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. opracował typ budynku dla zakładu mleczarskiego o różnej wielkości przerobu. Dalsze więc prace zainteresowanych instytucji winny zmierzać do komasacji drobnych zakładów i tworzenia większych, mogących pracować w należyty sposób.

Niezupełnie pomyślnie przedstawia się sprawa fachowego przygotowania kierowników zakładów mleczarskich. Znaczna bardzo liczba osób, zajmujących poważne stanowiska kierowników zakładów, nie posiada ukończonej szkoły mleczarskiej; osoby te, aby mogły po dn. 1 VII

1939 r. pozostać na swych stanowiskach kierowników zakładów, muszą złożyć egzamin z zakresu programu szkoły mleczarskiej.

Przewidywać należy, że dalsze rozporządzenia, wydane na podstawie ustawy o mleczarstwie, unormują zasadniczą dla przemysłu mleczarskiego sprawę jakości surowca (mleka), używanego do przerobu w zakładach mleczarskich. Poprawienie jakości mleka, jak również organizowanie stałych ocen (przede wszystkim masła i serów)—przyczynić się winno do podniesienia poziomu mleczarstwa. Dzisiejszy bowiem stan mleczarstwa jest anachronizmem, który winien zniknąć. Proces ewolucji, odbywający się w mleczarstwie, zmierza w tym kierunku.

Ciekawych danych co do zmian, zachodzących w mleczarstwie, dostarczyć mogą obserwacje eksportu masła w ciągu ostatnich kilku lat.

W 1929 r. po wypadkach fałszowania masła, wywożonego do Anglii, zaczęły obowiązywać pierwsze przepisy, regulujące—w sposób zresztą nie wystarczający—eksport masła. Przepisy te, znowelizowane w 1931 r., przetrwały do dn. 1/XI 1936 r. i następnie zostały zastąpione przez przepisy, wydane na podstawie ustawy o mleczarstwie.

Do chwili wejścia w życie tych ostatnich przepisów eksportem masła zajmować się mogła każda osoba lub instytucja bez żadnych ograniczeń. Eksporterów np. w 1931 r. było 408, gdy wywóz wynosił 11 tys. t. Zdarzały się też wypadki, że masło, wywożone do Anglii, nie znajdowało w ogóle nabywców ze względu na swą niską jakość.

Obecnie, uprawnienia do eksportu posiada zaledwie 8 instytucji (zarejestrowanych w myśl przepisów w Centralnej Stacji Badania Masła w Warszawie na podstawie właściwej opinii), a eksport w ciągu 1937 r. będzie tylko nieco mniejszy niż w 1931 r. (względnie w 1936 r.)—a to na skutek nieurodzaju pasz.

Podkreślić należy, że w jakości eksportowanego masła nastąpiła zasadnicza zmiana. Masło, wyprodukowane w zakładach zarejestrowanych jako eksportowe, w ogromnej większości—jak widać z poniższego zestawienia,—wpisane jest jako masło standaryzowane:

	Wywóz ogółem kg	W t y m:			
		standaryzowanego		niestandaryzow.	
1937 r.	kg	kg	%	kg	%
Kwiecień	319 183	285 674	90	32 509	10
Maj	65 706	53 186	81	12 520	19
Czerwiec	1 069 815	676 206	63	393 609	37
Lipiec	1 508 045	969 715	64	538 330	36
Sierpień	683 151	530 348	78	152 803	22
Wrzesień	518 768	499 094	96	19 674	4
Październ.	792 212	697 422	88	94 790	12
Listopad	964 822	745 348	77	219 474	23
Razem 8 mies.:	5 921 702	4 457 993	75	1 463 709	25

Przewidywać wobec tego należy, że w niedalekiej przyszłości nie będzie celowe wywożenie masła niestandaryzowanego, gdyż produkcja zakładów, już zapisanych do II części rejestru (eksport standaryzowany), jak również przystosowujących się do wymagań, dla uzyskania wpisu do tej części—będzie dostateczna dla wyprodukowania potrzebnej na eksport ilości masła.

W wyniku działania przepisów ustawy, zreorganizowania kontroli itp.—jakość masła, wywożonego z Polski, wybitnie poprawiła się, o czym mówią opinie odbiorców.

Tak więc, jak uległa poprawie jakość masła, wywożonego z kraju, winna nastąpić stopniowa poprawa także w produkcji pozostałych zakładów, pracujących na razie na rynek wewnętrzny.

Nie należy przewidywać, by zmiany na tym odcinku nastąpiły zbyt szybko. Konieczne jest jednak stale dążenie w tym kierunku wszystkich zainteresowanych czynników przede wszystkim w dobrze zrozumianym interesie rolnictwa, konsumenta i właściciela dobrze urządzonego zakładu.

E. B.

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY

HANDEL ZAGRANICZNY W LISTOPADZIE 1937 R.—Ogólne obroty handlu zagranicznego w listopadzie b. r.—zgodnie z przewidywaniami, wyrażonymi w sprawozdaniu za październik b. r.—wzrosły w stosunku do tego miesiąca o zł 4·7 miln., czyli o 2·2% (zł 219·1 miln.—wobec zł 214·4 miln.). Zjawisko wzrostu ogólnych obrotów w listopadzie przejawiało się również i w 1936 r., kiedy jednak wzrost ten wyniósł zaledwie zł 0·1 miln. (ok. 0·05%). Dzięki temu różnica pomiędzy poziomem obrotów w 1937 r. i w ub. r. w listopadzie znów pogłębiła się na korzyść bieżącego roku i dosięgła zł 31·3 miln., tzn. 16·7% obrotów zeszlencowych. Wzrost zaś w okresie pierwszych 11 miesięcy 1937 r. (różnica pomiędzy wartością obrotów w listopadzie i w styczniu) wyniósł zł 29·9 miln. (15·8%). W ten sposób ostatnie miesiące roku charakteryzują się w handlu zagranicznym znów wyraźną tendencją wzrastającą, która przejawiała się w pierwszych miesiącach roku, w okresie zaś letnim nie była wyraźna. Tendencja ta wskazuje na to, że dość wyraźne osłabienie koniunktury gospodarczej w skali światowej nie odbiło się dotąd na polskim handlu zagranicznym i pozwala sądzić, że o ile dalsze cofnięcie koniunktury światowej nie nastąpi — nie grozi znaczącej skurczeniu obrotów zagranicznych.

Szczegółowe liczby handlu zagranicznego w II półroczu b. r. przedstawiają się następująco (w miln. zł):

	Przywóz	Wywóz	Saldo
Lipiec	114·7	98·2	-16·5
Sierpień	107·1	96·5	-10·6
Wrzesień	113·2	90·6	-22·6
Październik	106·1	108·3	+ 2·2
I listopad	108·0	111·1	+ 3·1

Liczby powyższe wskazują, że odmiennie niż w miesiącach ubiegłych wzrost obrotów ogólnych zaznaczył się po obu stronach bilansu, a zatem zarówno w przywozie, jak i w wywozie. Wzrost przywozu, przewidywany zresztą w sprawozdaniu za miesiąc poprzedni, był stosunkowo niewielki, wyniósł bowiem zł 1·9 miln. (1·8%). Wzrost ten jest zupełnie naturalny na tle znacznego stosunkowo zmniejszenia w miesiącu poprzednim i nie można uważać go za objaw specjalnie symptomatyczny. Przeciwnie—należy uznać, że w II półroczu b. r.—odmiennie niż w I półroczu—wartość importu utrzymuje się na poziomie mniej więcej niezmiennym, wahania bowiem mają miejsce w granicach zł 7 miln. (6%). Stan taki wynika, niewątpliwie, z pewnego ustabilizowania sytuacji gospodarczej wewnętrznej, a co za tym idzie ustalenia się zapotrzebowania na surowce zagraniczne, co zawsze jest momentem, decydującym dla rozmiarów polskiego importu.

Wartość eksportu natomiast w listopadzie ponownie wzrosła—przy czym wzrost ten jednak również nie był zbyt wielki i wyniósł zł 2·7 miln. (2·5%). Jest on charakterystyczny dla sezonowości eksportu polskiego, który na jesieni wykazuje zawsze silniejsze natężenie. Z tych też względów po okresie letnim, w którym wartość miesięczna wywozu wahała się ok. złotych dziewięćdziesięciu kilku milionów, w okresie jesiennym przeciętnie wzrosła do złotych stu kilkudziesięciu milionów. Można spodziewać się, że zarówno w grudniu, jak i w styczniu wartość wywozu nie spadnie poniżej zł 100 miln.

W wyniku przedstawionych powyżej zmian pozostaje kształtowanie się salda obrotów, które wykazało wzrost o zł 0·8 miln. (36·5%). Tak znaczny procentowy wzrost nie oznacza jednak silniejszej tendencji do aktywizacji obrotów, a pozostaje w związku jedynie z niską wysokością salda bezwzględne, które po 6 miesiącach pasywności stało się w miesiącu ubiegłym aktywnym, jednak ciągle utrzymuje się na granicy aktywności; wartość jego bowiem nie przekracza 1·5% ogólnej wartości obrotów. Mimo to jednak zjawisko wzrostu salda dodatniego, przy równoczesnym zwiększeniu się wartości obrotów ogólnych, uznać należy za bardzo korzystne.

W grudniu spodziewać się należy dalszego nieznacznego wzrostu ogólnych obrotów handlu zagranicznego. Wzrost ten może się zaznaczyć przede wszystkim w przywozie, w związku z czym należy się liczyć z niewielkim zmniejszeniem dodatniego salda. Zmniejszenie to jednak nie powinno doprowadzić do pojawienia się salda ujemnego.

Najważniejszym zdarzeniem handlowo-politycznym w okresie sprawozdawczym była dokonana w dn. 16/XI b. r. wymiana not między Polską i Holandią, dotycząca wprowadzenia w życie niektórych postanowień układu polsko-holenderskiego odnośnie kontyngentów, przyznanych dla towarów polskich w Indiach Holenderskich. Poza tym odbyły się w listopadzie dwa posiedzenia komisji rządowych mieszanych, a to: polsko-niemieckiej we Lwowie w dn. 15-18 i polsko-francuskiej w Paryżu w dn. 16-23. Obie komisje zatwierdziły szereg kwestyj technicznych, związanych z wykonywaniem umów handlo-

wych Polski z Niemcami, względnie Francją. W listopadzie również prowadzone były przygotowania do rokowań handlowych z Grecją.

Pod względem geograficznym w przywozie na pierwszym miejscu w dalszym ciągu utrzymały się Niemcy, natomiast na drugie wysunęła się Anglia—przed Stany Zjedn., które spadły na trzecie. W wywozie pierwsze 4 miejsca bez zmiany zajmują Anglia, Niemcy, Stany Zjedn. i Szwecja, przy czym eksport do tych krajów znacznie wzrósł. Wobec bardzo znacznego wzrostu eksportu, na piąte miejsce wysunęła się Belgia, przed Włochy i Holandię, które jednak również wykazują wzrost eksportu. Dalej wreszcie idą—z kolei—Austria, Francja i Szwajcaria, z których jednak tylko ostatnia zwiększyła poważnie swe zakupy w ostatnim miesiącu. Ponadto wzrósł wywóz do Czechosłowacji, Finlandii, Norwegii i Indji Brytyjskich, zmniejszył się zaś do Danii, Rumunii, Argentyny i Egiptu. Udział krajów pozaeuropejskich w eksporcie nieznacznie wzrósł (w październiku wynosił 19·9%).

Pod względem towarowym wzrósł wywóz towarów następujących (w miln. zł):

	Październik	Listopad
Żelazo i stal	1·6	3·3
Nawozy	0·3	1·9
Len i odpadki	1·0	2·5
Mięso świeże, mrożone, solone	2·2	3·5
Papierówka	0·6	1·8
Bale, deski, łaty, opoly	7·7	8·8

Ponadto wzrósł wywóz: fasoli (zł 1·2 miln.—wobec zł 0·4 miln.), tkanin wełnianych, półwełnianych, odzieżowych (zł 1·6 miln.—wobec zł 0·8 miln.), cukru (zł 1·4 miln.—wobec zł 0·8 miln.), fryzów dębowych (zł 1·0 miln.—wobec zł 0·4 miln.) oraz rur żelaznych, stalowych (zł 1·8 miln.—wobec zł 0·4 miln.).

Zmniejszył się natomiast wywóz towarów poniższych (w miln. zł):

	Październik	Listopad
Jaja	5·0	2·8
Jęczmień	6·1	4·2
Bekony	5·0	3·3

Poza tym spadł również wywóz: szynek, połędwie wieprzowych w opakowaniu hermetycznym (zł 4·5 miln.—wobec zł 5·4 miln.), parafiny (zł 0·3 miln.—wobec zł 0·9 miln.), przędzy wełnianej (zł 1·0 miln.—wobec zł 1·6 miln.), fornierów, dykt (zł 2·4 miln.—wobec zł 3·0 miln.), cynku i pyłu cynkowego (zł 3·8 miln.—wobec zł 4·4 miln.), nasion, ziarn i owoców oleistych (zł 0·5 miln.—wobec zł 0·9 miln.), pierza i puchu ptasiego (zł 0·7 miln.—wobec zł 1·1 miln.), koksu (zł 1·0 miln.—wobec zł 1·4 miln.), oraz tektury, papieru, kartonu (zł 0·6 miln.—wobec zł 1·0 miln.).

W imporcie zwiększył się przywóz: elektrycznych maszyn, aparatów, przyrządów i ich części (z zł 3·9 miln. do zł 5·2 miln.), wełny owczej surowej, niepranej (z zł 1·6 miln. do zł 2·7 miln.), żelastwa (z zł 4·6 miln. do zł 5·7 miln.), garbników (bez drewna garbarskiego—z zł 0·5 miln. do zł 1·3 miln.), rud cynkowych (z zł 0·6 miln. do zł 1·2 miln.), orzechów (z zł 0·1 miln. do zł 0·6 miln.), śledzi świeżych, solonych (z zł 3·2 miln. do zł 3·7 miln.), miedzi, blachy miedzianej (z zł 2·1 miln. do zł 2·6 miln.), nawozów (z zł 0·6 miln. do zł 1·0 miln.), przędzy wełnianej (z zł 0·7 miln. do zł 1·1 miln.), bawełny i odpadków (z zł 11·7 miln. do zł 12·1 miln.), oraz cyny technicznie czystszej (z zł 0·6 miln. do zł 1·0 miln.). Natomiast zmniejszył się przywóz: skór futrzanych (z zł 5·3 miln. do zł 2·8 miln.), tytoniu i wyrobów tytoniowych (z zł 2·6 miln. do zł 1·3 miln.), nasion, ziarn i owoców oleistych (z zł 1·3 miln. do zł 0·8 miln.), przędzy z jedwabiu naturalnego (z zł 0·7 miln. do zł 0·3 miln.), oraz szmat (z zł 2·1 miln. do zł 1·7 miln.).

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 6÷18/XII 1937 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	6÷11/XII	13÷18/XII	Spadek %
Pszenica			
Warszawa	29·50	29·00	1·7
Poznań	27·31	26·50	3·0
Lwów	26·69	26·31	1·5
Średnia	27·83	27·27	2·1

Ż y t o			
Warszawa . . .	24:19	23:92	1:2
Poznań . . .	21:50½	21:25½	1:2
Lwów . . .	22:75	22:47½	1:3
Średnia . . .	22:81	22:55	1:2

O w i e s			
Warszawa . . .	20:75	20:63	0:6
Poznań . . .	20:81½	20:75	0:3
Lwów . . .	21:25	20:87½	1:8
Średnia . . .	20:94	20:75	1:0

Jęczmień browarowy			
Warszawa . . .	22:12½	21:87½	1:2
Poznań . . .	21:25	20:75	2:4
Lwów . . .	23:50	23:10	1:8
Średnia . . .	22:29	21:91	1:8

Jęczmień zwykły			
Warszawa . . .	19:63	19:38	1:3
Poznań . . .	19:00	18:37½	3:4
Lwów . . .	19:00	18:37½	3:4
Średnia . . .	19:21	18:71	2:7

—W okresie sprawozdawczym (od 13 do 18 grudnia) na rynku zbóż i przetworów utrzymywała się w dalszym ciągu zniżkowa tendencja, która na wszystkich giełdach spowodowała ograniczenie obrotów i spadek notowań. Na giełdzie warszawskiej zniżki notowań (w zł na 100 kg) odnotowały: wszystkie, za wyjątkiem jarej, rodzaje pszenicy w wysokości 0:50, I standart żyta 0:25, jęczmień browarny 0:25, wszystkie rodzaje I gat. mąki pszennej 0:50, —wszystkie rodzaje II gat. mąki pszennej 1:00, I gat. 0÷50% mąki żytniej 0:25 oraz II gat. 50÷65% 0:50; na giełdzie poznańskiej zniżkowały (analogicznie): pszenica o 0:25, wszystkie rodzaje jęczmienia o 0:75, z wyjątkiem jęczmienia browarnego, który zniżkował o 0:50, wszystkie rodzaje i gatunki mąki pszennej o 0:25, otręby żytnie z przemiału standartowego o 0:25 oraz otręby jęczmienne o 0:50.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 9 993 t, w tym 3 589 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednio liczby wynosiły: 15 557 i 6 663).

Warszawa.—Ceny hurtowe według cedyłu urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica czerwona jara szklista 29:50÷30:00 (30:00÷30:50), —jara 29:00÷29:50, —jednolita 29:00÷29:50 (29:50÷30:00), —zbierana 28:50÷29:00 (29:00÷29:50), żyto I standart 693 grl 23:50÷24:50 (23:75÷24:50), —II standart 683 grl 20:50÷21:50, jęczmień browarny 21:50÷22:00 (21:75÷22:75), —I standart 19:75÷20:00, —II standart 19:25÷19:50, —III standart 18:75÷19:25, owies I standart 22:00÷22:75, —eksportowy 478/488 grl bez obrotów, —II standart 437 grl 20:25÷21:00, mąka pszenna: I gat. 0÷30% 45:00÷48:00 (45:50÷48:50), —I gat. 0÷50% 42:00÷45:00 (42:50÷45:50), —I gat. 0÷65% 41:00÷42:00 (41:50÷42:50), —II gat. 30÷65% 34:00÷36:00 (35:00÷37:00), —II gat. A 50÷65% 30:00÷33:00 (31:00÷34:00), —III gat. 65÷70% 27:00÷30:00 (28:00÷31:00), —razowa 0÷95% bez notowań, —pastewna 20:00÷21:00 (21:00÷22:00), mąka żytnia: I gat. 0÷50% 33:25÷34:00 (33:50÷34:50), —I gat. 0÷65% 31:00÷31:50 (31:00÷32:00), —II gat. 50÷65% 24:50÷25:50 (25:00÷26:00), —razowa 0÷95% 25:75÷26:50 (26:00÷27:00), otręby pszenne grube z przemiału standartowego 17:25÷17:75, —średnie z przemiału standartowego 15:50÷16:00, —miękkie z przemiału standartowego 15:50÷16:00, otręby żytnie z przemiału standartowego 14:75÷15:25, otręby jęczmienne 14:00÷14:50.

Poznań.—Ceny hurtowe według cedyłu urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 26:25÷26:75 (26:50÷27:50), żyto 21:25÷21:50, jęczmień 638/650 grl 17:75÷18:00 (18:50÷18:75), —673/678 grl 18:00÷18:50 (18:75÷19:25), —703/717 grl 19:00÷19:25 (19:75÷20:00), —browarny 20:00÷21:00 (20:50÷21:50), owies I standart 20:50÷21:00, —II standart 19:50÷20:00, mąka wraz z workiem: pszenna I gat. 0÷30% 46:00÷46:50 (46:25÷46:75), —I gat. 0÷50% 42:00÷42:50 (42:25÷42:75), —I gat. A 0÷65% 40:00÷40:50 (40:25÷40:75), —II gat. 30÷65% 36:50÷37:00 (36:75÷37:25), —II gat. A 50÷65% bez notowań, —III gat. 65÷70% bez notowań, —razowa 0÷95% bez notowań, —pastewna bez notowań, mąka żytnia I gat. 0÷50% 30:25÷31:25, —I gat. 0÷65% 28:75÷29:75, —II gat. 50÷65% bez notowań, —razowa 0÷95% bez notowań, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 16:25÷16:50, —

średnie z przemiału standartowego 15:00÷15:50, otręby żytnie z przemiału standartowego 14:75÷15:50 (15:00÷15:75), otręby jęczmienne 15:00÷16:00 (15:50÷16:50).

RYNEK AKCYJNY

za okres od 13 do 18 grudnia 1937 r.

Na rynku akcyjnym giełdy warszawskiej w dalszym ciągu trwała bardzo mocna tendencja, w której zasięgu znalazły się wszystkie papiery. Jeżeli chodzi o obroty—to utrzymywały się one na niezmiernym poziomie w grupie akcji bankowych i chemicznych, a w pozostałych wzrosły. Poszczególne akcje zamknęły okres sprawozdawczy następującymi zyskami (w zł): Banku Polskiego 4:00, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 0:75, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 1:87, Lilpopa 3:00, Modrzejowa 0:50, Norblina 4:00, Ostrowca (ser. B) 2:75, Starachowic 1:50 oraz Haberbuscha i Schielego 3:00. Z dniem 15/XII 1937 r. akcje Cukrowni „Ciechanów“ są notowane bez kuponu dywidendowego za 1936/37 r. wartości zł 3:50.

Poniższe zestawienie ilustruje obrót akcjami na giełdzie warszawskiej w październiku i listopadzie b. r.:

	Październik		Listopad	
	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)
Przemysł metalowy	165	220	123	152
„ maszynowy i elek- trotechniczny	67	127	80	152
Górnictwo	78	112	96	119
Przemysł spożywczy	69	85	21	35
„ chemiczny	—	—	—	—
„ mineralny	—	—	—	—
Banki	271	607	232	556
w tym: Bank Polski	271	607	231	555
Inne przemysły	—	—	—	—
Ogółem:	650	1 151	552	1 014

W listopadzie w stosunku do października na rynku akcyjnym giełdy warszawskiej nastąpił nieznaczny spadek zarówno liczby zawartych transakcyj, jak i obrotów—w pierwszym wypadku o ok. 15%, w drugim—o ok. 12%. Jeśli chodzi o udział obrotów poszczególnymi grupami akcji w obrotach ogólnych—to wzrósł udział obrotów akcjami przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego, górniczymi i bankowymi.

Na giełdach: krakowskiej i poznańskiej—obracano akcjami Banku Polskiego po utrzymanym kursie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs		Ostatni kurs w tygodniu
		najwyższy	najniższy	
Bank Polski	zł 100	112:00	108:00	109:75 -112:00
Zakł. Chem. „Ludwik Spiess i Syn“	zł 100	.	.	34:25
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	zł 100	35:50	33:00	33:50
Warsz. Tow. Kopalń Węgla	zł 100	27:50	25:75	27:25 -27:50
Lilpop	zł 100	62:00	58:00	60:00 -60:25
Modrzejów	zł 50	.	.	10:00
Norblin	zł 100	68:50	64:50	68:00
Ostrowiec ser. B	zł 100	51:00	48:50	51:00
Starachowice	zł 100	33:00	30:75	32:50 -32:75
Haberbusch i Schiele	zł 100	46:00	43:00	46:00

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł: Bank Polski 108:54.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 108:00—107:50 (108:00—107:00), Hotel Bristol w Warszawie 312:50, H. Cegielski 22:00 (22:50—22:00).

CŁO ORAZ REGLAMENTACJA

ZWOLNIENIE OD ZAMKNIĘCIA CELNEGO NIEKTÓRYCH SKŁADÓW CELNYCH, PRZEZNACZONYCH DO PRZECHOWYWANIA PEWNEGO RODZAJU TOWARÓW.—Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 27/X 1937 r., zmieniające częściowo rozporządzenie z dn. 31/I 1935 r., postanawia, że od zamknięcia celnego mogą być zwalniane poszczególne składy celne, przeznaczone do przechowywania drewna, śledzi solonych, przywożonych w opakowaniu beczkowym, jaj, drobiu bitego, masła, ryżu surowego, nasion i owoców oleistych oprócz osobno w taryfie celnej wymienionych, kopry, tłuszczów i olejów roślinnych, tłuszczów i olejów z wszelkich zwierząt morskich, rud wszelkiego rodzaju, łomu żelaznego i żelaznego, antracytu, kalafonii, kostki brukowej, bloków piaskowych, granitowych, asfaltu, smoły, beczek i skrzyń próżnych oraz przedmiotów, które ze względu na rodzaj, wagę i rozmiar nie mogą być umieszczone w zamkniętych składach celnych.

Zwolnione od zamknięcia celnego składy celne pozostają pod kontrolą celną. Zgłoszenie towarów na skład celny bez zamknięcia celnego, przyjmowanie tych towarów do składu, jak i dalsza ich odprawa—odbywa się na ogólnych zasadach, ustalonych obowiązującymi przepisami dla składów celnych (publicznych i prywatnych), z tym odchyleniem, że przy przyjęciu towarów do publicznego składu celnego urządek celny sprawdza taryfową ilość i jakość towaru i dane te umieszcza w zgłoszeniu celnym na skład.

Przyjmowanie towarów do składu celnego bez zamknięcia celnego, jak również podejmowanie towarów z tego składu, odbywa się w obecności funkcjonariusza celnego; podjęcie towaru ze składu do wolnego obrotu może nastąpić po uiszczeniu przypadających należności i zadośćuczynieniu wszystkim warunkom, wymagany przy ostatecznej odprawie celnej przywózowej.

Nadto w koncesjach (zezwoleńiach), wydawanych w myśl art. 63 ust. 2 względnie art. 71 ust. 1 prawa celnego określone są szczegółowo warunki, na jakich mają być prowadzone składy celne bez zamknięcia celnego.

HONOROWANIE ŚWIADECTW POCHODZENIA, WYSTAWIANYCH PRZEZ BURMISTRZÓW MIAST FRANCUSKICH.

W myśl art. 10 p. 2 ust. 2 traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-francuskiego („Dz. Ust. R. P.” Nr 54/1937, poz. 423) świadectwa pochodzenia mogą być wystawiane bądź przez izby handlowe, od których zależy wysyłający towar, bądź przez władze celne, bądź przez każdą inną władzę lub organizację gospodarczą, co do których wyrazi zgodę kraj przeznaczenia towaru.

W związku z tym, Min. Skarbu—na wniosek Ambasady Francuskiej—okólnikiem z dn. 4/XII 1937 r. L. D. IV 29860/1/37 poleciło

honorować świadectwa pochodzenia, wystawiane przez burmistrzów miast francuskich; świadectwa tego rodzaju powinny zawierać wszystkie wymagane dane oraz powinny być zaopatrzone w polską wizerunek konsularną, dotyczącą wiarygodności danych, zawartych w świadectwie.

WYJAŚNIENIA TARYFOWE.—Min. Skarbu ogłosiło następujące wyjaśnienia taryfowe do poszczególnych pozycji taryfy celnej przywózowej:

Do poz. 1006.—Niewymienione w taryfie celnej narzędzia stalowe do osadzania w młotkach pneumatycznych, jak: łopatkę, rydlę, dłuta, koronki, chociażby z prętami, ostrzami, służące do zrywania bruku, rozbijania betonu itp. robót kruszących—podlegają oczeniu według poz. 1006 tar. celn., jako najbardziej zbliżone do narzędzi udarowych i obrotowych do wiercenia ziemnych, przewidzianych tą pozycją (okólnik Min. Skarbu z dn. 6/XII 1937 r. L. D. IV 30572/2/37).

Do poz. 99.—Balsam peruwiański sztuczny (Balsam Peruvianum artificial), to ciemno-brunatna gęsta ciecz, w cienkich warstwach nieprzeświecająca, nieklejąca, o zapachu bardzo zbliżonym, prawie identycznym z balsamem peruwiańskim naturalnym—podlega oczeniu na równi z naturalnym balsamem peruwiańskim wg poz. 99 tar. celn. (okólnik Min. Skarbu z dn. 4/XII 1937 r. L. D. IV 29995/2/37).

Do poz. 390.—Nici lniane wyjątkowo do celów chirurgicznych, przywożone w stanie suchym, w opakowaniach oryginalnych—podlegają oczeniu na równi z wyjąłowanymi nićmi jedwabnymi do celów chirurgicznych, wg poz. 390 p. 2 lit. a tar. celn. Nici lniane wyjątkowo do celów chirurgicznych, przywożone we fiolkach—podlegają oczeniu wg poz. 390 p. 1 tar. celn. (okólnik Min. Skarbu z dn. 4/XII 1937 r. L. D. IV 29995/2/37).

Do poz. 931.—Stal szlachetna w taśmach, nawet poddana dodatkowej obróbce, jako to: szlifowaniu, polerowaniu, niklowaniu—podlega oczeniu wg poz. 931 p. 3 litery odpow. tar. celn. (okólnik Min. Skarbu z dn. 6/XII 1937 r. L. D. IV 29096/2/37).

Do poz. 943.—Cienkie pręciki lane żelwne nieobrobione, niczym nie pokryte, używane do spawania—podlegają oczeniu wg poz. 943 p. 1 litery odpow. tar. celn. (okólnik Min. Skarbu z dn. 6/XII 1937 r. L. D. IV 29096/2/37).

Do poz. 984.—Drut, cięty z metali i stopów, objętych poz. 977÷981, pokryty warstwą chemikalij, używany do spawania—traktuje się na równi z drutem w prętach, pokrytym farbą, i podlega oczeniu wg poz. 984 punktu odpow. plus uwaga 4 lit. a do tejże pozycji tar. celn. (okólnik Min. Skarbu z dn. 6/XII 1937 r. L. D. IV 29096/2/37).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

PRZEWOZY KOLEJOWE W III KWARTALE 1937 R. przedstawiały się—według rodzaju towarów i kierunku przewozu oraz w zestawieniu z przewozami w latach ubiegłych—w sposób następujący (w tys. ton):

	N a d a n i e:				P r z y j ę c i e:			Tranzyt	R a z e m:		
	wewnątrz kraju	do Gdyni	do Gdańska	za granicę	z Gdyni	z Gdańska	z zagranicy		1937	1936	1935
Zboże	274.1	—	30.3	1.9	0.1	3.3	1.6	6.9	318.2	433.6	332.2
Mąka i kasze	172.0	0.1	0.3	—	0.1	0.3	—	0.5	173.3	193.8	162.4
Ziemiaki	77.5	0.1	0.3	—	—	—	—	1.5	79.4	50.4	42.5
Buraki	8.3	—	—	—	—	—	—	—	8.3	10.9	1.1
Siano i słoma	30.9	—	—	—	—	—	—	4.1	35.0	8.8	11.0
Zwierzęta	35.7	—	0.1	8.2	—	—	0.1	0.5	44.6	40.7	40.4
Kamienie	933.6	—	—	0.1	6.2	2.8	11.7	197.4	1151.8	689.5	1151.4
Wapno	180.9	—	—	11.5	—	—	—	16.2	208.6	160.1	184.6
Cement	543.5	1.3	—	—	—	—	—	19.3	564.1	396.2	320.8
Sól	103.9	0.6	0.3	3.5	—	—	—	3.1	111.4	111.9	97.3
Rudy	295.0	—	—	8.6	50.6	163.8	45.4	273.6	837.0	444.5	322.5
Węgiel, koks	3 551.8	1 684.8	874.9	392.6	—	0.4	14.6	583.3	7 102.4	5 136.9	5 418.5
Nafta	181.0	3.8	9.5	16.8	0.6	0.1	—	13.4	225.2	223.4	235.2
Cukier	85.5	5.9	—	—	—	—	—	0.1	91.5	79.4	71.3
Chemikalia	102.6	0.5	2.2	0.5	1.8	1.1	0.8	4.4	113.9	99.8	82.1
Nawozy sztuczne	266.3	4.3	18.3	8.0	63.7	10.6	—	100.4	471.6	339.3	300.9
Drzewo	1 138.1	62.1	202.9	75.7	0.1	0.5	1.9	151.3	1 632.6	1 568.6	1 366.1
Wyroby z drzewa	56.0	7.1	52.6	2.2	—	0.1	0.1	12.9	131.0	95.1	90.9
Ceramika	522.7	—	—	1.8	—	—	2.2	18.0	544.7	465.4	362.3
Żelazo i stal	440.7	23.2	2.6	13.4	157.3	7.3	9.9	64.0	718.4	604.5	483.2
Wyroby żelazne	128.8	15.4	0.4	7.2	0.9	1.6	2.0	39.7	196.0	143.4	137.3
Pozostałe	1 140.1	37.8	14.0	46.3	81.7	31.7	75.8	198.9	1 626.3	1 429.4	1 325.2

Przewozy handlowe zwyczajne — razem:

II kwart. 1937.	10 269 0	1 817 0	1 208 7	508 3	363 1	223 6	166 1	1 709 5	16 385 3	—	—
" " 1936.	8 141 5	1 573 7	1 191 5	466 0	284 2	131 2	99 9	837 6	—	12 725 6	—
" " 1935.	7 492 5	1 717 9	951 5	646 7	178 5	76 3	134 6	1 341 2	—	—	12 539 2

Przewozy:

pośpieszne	117 1	6 7	1 1	8 7	0 1	—	0 8	77 3	211 8	184 8	164 1
gospodarcze	2 590 3	—	—	—	—	—	—	—	2 590 3	2 113 3	2 344 5
wojskowe	423 7	—	—	—	—	—	—	—	423 7	253 9	228 5

Ogółem przewozy:

II kwart. 1937.	13 400 1	1 853 7	1 209 8	607 0	363 2	223 6	166 9	1 786 8	19 611 1	—	—
" " 1936.	10 617 8	1 582 4	1 193 9	468 1	284 3	131 3	100 6	899 2	—	15 277 6	—
" " 1935.	10 143 2	1 723 7	953 8	648 3	178 8	76 4	135 2	1 416 9	—	—	15 276 3

Dalsze ożywienie życia gospodarczego, jakie miało miejsce w III kwart. 1937 r., spowodowało tendencję zwykłą również w zakresie przewozów kolejowych w tym czasie. Poszczególne rodzaje przewozów kształtowały się w III kwart. 1937 r. w stosunku do III kwart. 1936 r. następująco (liczba w nawiasie oznacza wzrost przewozu w porównaniu z III kwart. 1935 r.): ogół przewozów, obejmujący przewozy handlowe zwyczajne, pośpieszne, gospodarcze i wojskowe wzrósł o 4 333 5 tys. t, czyli o 23 4% (4 334 tys. t—23 4%), przewozy zwyczajne handlowe wzrosły o 3 659 7 tys. t, czyli o 28 8% (3 846 1 tys. t—30 7%), a przewozy przesyłek pośpiesznych o 27 0 tys. t, czyli o 14 6% (47 7 tys. t—29 1%).

Z główniejszych towarów zwiększyło się nadanie w stosunku do III kwart. 1936 r.: ziemniaków o 29 0 tys. t (57 5%), siana i słomy o 26 2 tys. t (297 7%), zwierząt o 3 9 tys. t (9 6%), kamieni o 462 3 tys. t (67%), wapna o 48 5 tys. t (30 3%), cementu o 167 9 tys. t (42 4%), rudy o 392 5 tys. t (88 3%), węgla i koksu o 1 965 5 tys. t (38 3%), nafty o 1 8 tys. t (0 8%), cukru o 12 1 tys. t (15 2%), chemikaliów o 14 1 tys. t (14 1%), nawozów sztucznych o 132 3 tys. t (39%), drzewa o 64 0 tys. t (4 1%), wyrobów z drzewa o 35 9 tys. t (37 7%), wyrobów ceramicznych o 79 3 tys. t (17%), żelaza i stali o 113 9 tys. t (18 8%), wyrobów żelaznych o 52 6 tys. t (36 7%) i pozostałych towarów, tj. towarów, oddzielnie w klasyfikacji taryfy towarowej nie wymienionych—o 196 9 tys. t (13 8%).

Na wzrost ziemniaków wpłynął dobry urodzaj tegoroczny. Bardzo poważny wzrost przewozu siana i słomy ma charakter wyjątkowy i pozostaje w związku z przewozami tych towarów na paszę do okolic, nawiedzonych klęską suszy; dla transportów tych P. K. P. przyznały bardzo niskie opłaty—nawet poniżej kosztów własnych kolei. Przy pozycji przewozu zwierząt—należy wyjaśnić, że przewóz w przesyłkach pośpiesznych przekracza więcej aniżeli dwukrotnie tonaż nadania w przesyłkach zwyczajnych, co wynika ze zrównania opłat dla zwierząt, nadawanych w pociągach towarowych pośpiesznych z opłatami dla pociągów towarowych zwyczajnych. Łączny ładunek zwierząt, nadanych zarówno w przesyłkach zwyczajnych, jak i pośpiesznych—wzrósł z 128 2 tys. t w III kwart. 1936 r. do 156 7 tys. t w kwartale sprawozdawczym, czyli o 28 5 tys. t (22 2%), przy czym w poszczególnych komunikacjach wzrost ten wynosił: w komunikacji wewnętrznej 9 8 tys. t (13 2%), przy nadaniu za granicę i do portów polskiego obszaru celnego 2 1 tys. t (25 6%) i w komunikacji tranzytowej 16 5 tys. t (36 2%). Duży wzrost przewozu kamieni pozostaje w związku z rozwiniętą na szeroką skalę akcją naprawy i budowy dróg. Wzrost przewozów wapna, cementu i wyrobów ceramicznych należy tłumaczyć trwającym w tym okresie ożywieniem ruchu budowlanego. Na wzrost przewozu cukru wpłynęły: zwiększenie konsumpcji wewnętrznej oraz ożywienie eksportu via Gdynia. Dzięki pomyślnej koniunkturze w przemyśle chemicznym, którego wskaźnik produkcji w III kwart. 1937 r. wzrósł do 112 0 (o 19%) w stosunku do tego samego kwartału ub. r.—wzrosły i przewozy kolejowe artykułów chemicznych. Zwyżkę przewozu nawozów sztucznych należy przypisać zwiększonej zdolności płatniczej rolników oraz obniżce cen nawozów sztucznych. Silny wzrost przewozu rud spowodowany został poważnym zwiększeniem wydobycia rud żelaznych, które w stosunku do III kwart. 1936 r. wyniosło aż 90%; tak korzystny rozwój kopalnictwa krajowego pozostaje w związku z wysoką ceną rud i złomu zagranicznego. Żelazo i stal oraz wyroby żelazne miały również tendencję zwykłą w zakresie przewozów, a to dzięki ożywionej wytwórczości hut żelaznych i stalowni. Wzrost przewozów węgla nastąpił przede wszystkim dzięki wzmocnionej konsumpcji na rynku wewnętrznym, a także zwiększeniu się eksportu. Ogół przewozów ropy naftowej i jej przetworów nie odbiegał zbytnio od poziomu z tego samego okresu ub. r.; przewozy wewnętrzne natomiast zwiększyły się kosztem eksportu o 12 4 tys. t (7 4%), co niewątpliwie pozostaje w związku z postępem w dziedzinie motoryzacji kraju. Na wzrost przewozów drewna wpłynęło ożywienie ruchu budowlanego. Wyroby z drzewa miały dobrą koniunkturę przewozową—zarówno w obrocie wewnętrznym, jak i zagranicznym. W grupie pozostałych towarów, tj. towarów najdroższych, tendencja zwykła utrzymała się i w kwartale sprawozdawczym, co jest naturalnym objawem w dobie dobrej koniunktury gospodarczej.

Zmniejszenie przewozów w porównaniu z III kwart. 1936 r. nastąpiło w zakresie następujących towarów i wynosiło przy: zbożu 115 4 tys. t (26 6%), mące i kaszach 20 5 tys. t (10 6%), burakach 2 6 tys. t (23 9%) i soli 0 5 tys. t (0 4%).

Na spadek przewozów zbóż i przetworów zbożowych wpłynęły daleko idące ograniczenia w eksporcie; w obrocie wewnętrznym przewozy tych artykułów miały tendencję zwykłą, przy czym tonaż nadania zbóż wzrósł w stosunku do III kwart. 1936 r. o 80 0 tys. t (31 2%), a tonaż przetworów zbożowych o 12 8 tys. t (8 1%). Tonaż nadania buraków cukrowych nie osiągnął w kwartale sprawozdawczym poziomu nadania z tego samego okresu ub. r. Spadek przewozu soli był zupełnie nieznaczny.

Pod względem kierunkowym sytuacja przewozowa kształtowała się pomyślnie na wszystkich odcinkach. Wzrost przewozów w stosunku do III kwart. 1936 r. wynosił: w komunikacji wewnętrznej 2 782 3 tys. t (26 2%), przy nadaniu do portów polskiego obszaru celnego 287 2 tys. t (10 3%), przy przyjęciu z portów polskiego obszaru celnego 171 2 tys. t (41 2%), przy nadaniu za granicę 139 9 tys. t (29 7%), przy przyjęciu z zagranicy 66 3 tys. t (65 9%) oraz w komunikacji tranzytowej 887 6 tys. t (98 7%).

Procentowy udział Gdyni w nadaniu do portów polskiego obszaru celnego wzrósł z 57% w III kwart. 1936 r. do 60 5% w III kwart. b. r., natomiast przy przyjęciu z portów polskiego obszaru celnego udział Gdyni zmniejszył się z 69 4% w III kwart. 1936 r. do 61 9% w kwartale sprawozdawczym; zaznaczyć jednakże należy, że w liczbach absolutnych nastąpił wzrost w nadaniu z portu gdyńskiego, wynoszący w stosunku do III kwart. 1936 r. 78 9 tys. t (27 8%).

M. S.

OBNIŻKA TARYF KOLEJOWYCH NA PRZEWÓZ ZIÓŁ LECZNICZYCH.—W „Dz. Tar. i Zarząd. Kolej.” Nr 53/1937 ogłoszone zostały — z ważnością od dn. 17/XII 1937 r.—wydatne zniżki taryf kolejowych na przewóz ziół leczniczych.

Ziół leczniczych w postaci korzeni, kwiatów, bulw i liści z ziół, stosowanych w lecznictwie, posiadamy duże ilości na terenie całego kraju, a w szczególności na Ziemiach Wschodnich. Dotyczy to również nasion, zawierających olejki eteryczne, jak: anyż, czarnuszka, kmień, koper i koriandr. Mimo to przemysł zielarski nie rozwinął się dotychczas w dostatecznej mierze w stosunku do istniejących możliwości surowcowych i chłonności wewnętrznego rynku zbytu oraz możliwości eksportowych.

Celem poparcia rozwoju przemysłu zielarskiego Ministerstwo Komunikacji wprowadziło znaczne ulgi w taryfach kolejowych.

Dotychczas ziola lecznicze (poz. 60 klasyfikacji towarów) korzystały z klas zasadniczych: drobnicowej I i wagonowej 2. Poza tym w obrocie wewnętrznym drobne przesyłki ziół krajowych korzystały z opłat klasy drobnicowej II (tar. specj. WA-67), na wywóz zaś przez granice lądowe obowiązywały dla przesyłek drobnych opłaty klasy drobn. III, a dla przesyłek wagonowych—opłaty kl. 4 (tar. specj. GA-41).

Podobnie przedstawiała się sytuacja taryfowa w odniesieniu do nasion, zawierających olejki eteryczne (poz. 8 K. t). W obrocie ogólnym wewnętrznym korzystały one z klas zasadniczych: drobnicowej I i wagonowej 3; przy przewozie do przerobienia w wytwórniach olejków eterycznych odbiorcy, położonych przy stacjach Koło, Tyśmienica i Warszawa—z ulgowych opłat klasy drobnicowej II i wagonowej 4 (tar. specj. WA-19). Te same opłaty obowiązywały przy wywozie nasion, zawierających olejki eteryczne, przez granice lądowe i przez porty polskiego obszaru celnego na podstawie taryf specjalnych: GA-17 i PA-16.

Najwydatniejsze ulgi zarówno dla nasion, zawierających olejki eteryczne, jak i dla ziół leczniczych—przyznano przy przewozie do wytwórni olejków eterycznych, położonych przy stacjach: Augustów, Czortków, Koło, Nowogródek, Tyśmienica i Warszawa. W myśl taryf specjalnych WA-19 (nasiona) i WA-67 (ziola) dla przewozów takich przyznano opłaty klasy drobnicowej III i klasy wagonowej 12. Przy nadaniu wymienionych towarów z obszaru Ziemi Wschodnich obowiązuje dalsza 10%-owa ulga taryfowa. W ten sposób ulga dla

przesyłek drobnicowych wynosi w przewozach ogólnych—24%, dla Ziemi Wschodnich zaś—30%, dla przesyłek wagonowych natomiast ulga jest o wiele wydatniejsza i wynosi w przewozach ogólnych 60%, dla Ziemi Wschodnich zaś—64%.

Wydatne ulgi taryfowe przyznano również dla wywozu omawianych artykułów za granicę. Opłaty taryf eksportowych w kierunku do punktów granicznych (tar. specj. GA-17 i GA-41), jak i do portów p. o. c. (tar. specj. PA-16 i PA-31) ustalono na poziomie: klasy III—dla przesyłek drobnicowych, i klasy II—dla przesyłek wagonowych. Dla przesyłek, nadawanych z obszaru Ziemi Wschodnich, obowiązuje dalsza 10%-owa ulga od wymienionych wyżej opłat. Te niskie opłaty powinny przyczynić się do wyzyskania przez Polskę możliwości eksportowych ziół leczniczych i nasion, zawierających olejki eteryczne.

Jeżeli chodzi o przewozy ziół w obrocie wewnętrznym bez względu na przeznaczenie towaru, a więc w pierwszym rzędzie do zakładów aptekarskich—ulga taryfowa jest tu mniejsza, bowiem opłaty, ustalone w tar. specj. WA-68, wynoszą: dla przesyłek drobnicowych—kl. II, dla przesyłek wagonowych—kl. 5.

Omówiony wyżej układ taryf wydaje się być uzasadniony względem gospodarczymi, przynajmniej bowiem najniższe opłaty dla przewozu ziół, przeznaczonych do dalszego przerobu w kraju, uwzględnia potrzeby Ziemi Wschodnich, skąd ziola te głównie pochodzą, oraz stwarza duże możliwości dla eksportu.

S. P.

POLSKO - LOTEWSKO - ESTOŃSKA BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA TOWAROWA.—W „Dz. Tar. i Zarządz. Kolej.” Nr 52/1937, poz. 767 ogłoszono wprowadzenie z ważnością od dn. 10/XII 1937 r. do części V taryfy bezpośredniej nowej taryfy artykułowej Nr 109 na przewóz tranzytowy przez P. K. P. świń bitych, słoniny i smalcu z Łotwy do Czechosłowacji. Stawki tej taryfy są globalne i obowiązują od stacji Ryga do granicy Faistwa pod Zebrzydowicami.

Zarządzeniem, ogłoszonym w „Dz. Tar. i Zarządz. Kolej.” Nr 53/1937, poz. 782, zostały wprowadzone w życie z ważnością od dn. 20/XII 1937 r. w ramach wyżej omawianej taryfy następujące nowe taryfy artykułowe: Nr 7—na eksport z Polski do Łotwy i Estonii ziół, korzeni, kwiatów i liści, stosowanych w lecznictwie; taryfa obowiązuje od szeregu stacji na razie okręgu wileńskiego, zainteresowanych w wywozie wymienionych artykułów a stanowiących poważny stosunkowo ilościowo eksport tych artykułów do krajów bałtyckich; Nr 8—na eksport z Polski do stacji łoteńskiej Ryga przesyłek skór surowych, mokrych oraz suchych lecz niegarbowanych; tutaj wzięto również pod uwagę 17 stacji dotychczas realnych, jak np.: Baranowicze, Białystok, Lida, Nowo-Święciany, Stołpce, Wołożyn, Wilno i inne; Nr 9—na eksport z Polski do Rygi smoły z drzew iglastych płynnej i twardej; ze stacji polskich włączono Dukszy i Podbrodzie; Nr 107—na import do Polski z Łotwy ziół, korzeni, kwiatów, liści i ziół, stosowanych w lecznictwie; stacjami odbiorczymi w Polsce są stacje: Nowo-Święciany, Wilno i Turmont; Nr 108—na tranzytowy przewóz masła z Łotwy do krajów poza Polską położonych w tranzycie przez P. K. P.; Nr 110—na jaja ptactwa domowego ma zastosowanie również przy tranzytowym przewozie przez P. K. P. tych przesyłek z Łotwy do krajów poza Polską położonych.

Stawki wszystkich wyżej wymienionych taryf obliczone są w jednostkach taryfowych (1 jedn. tar. = zł 8-914) za 100 kg za całą odległość przewozu, tzn. od stacji nadawczych polskich wprost do stacji łoteńskich i estońskich, czy odwrotnie, co w przeciwstawieniu do obecnego systemu budowy taryfy bezpośredniej ma tę korzyść, że umożliwia obliczanie przewoźnego wprost bez potrzeby kumulowania

oddzielnych stawek na przebieg każdej kolei z osobna. Opłaty natomiast dodatkowe, jak: za przestawianie osi wagonów, przeladunek i inne—pobiera się oddzielnie, tak samo jak dotychczas.

H. Z.

NOWE WYDANIE POLSKO-RUMUŃSKIEJ TARYFY WĘGLOWEJ.—Z dniem 31/XII b. r. zostanie zniesiona dotychczasowa polsko-rumuńska taryfa związkowa na przewóz węgla kamiennego i brunatnego, brykietów z węgla kamiennego oraz koksu, obowiązująca od dn. 1/II 1934 r. Równocześnie z dniem 1/I 1938 r. wejdzie w życie nowa taryfa związkowa na przewóz węgla kamiennego i koksu odlewniczego.

Stawki nowej taryfy związkowej są dostosowane do obecnego stanu taryfowego na liniach obydwu zarządów kolejowych i w odróżnieniu od stawek dotychczasowej taryfy związkowej są wyrażone w groszach polskich.

Należy zaznaczyć wreszcie, że pobierany od połowy roku bieżącego specjalny 15%-owy dodatek do przewoźnego za odcinek rumuński będzie już zawarty w stawkach nowej taryfy związkowej.

KOMUNIKACJA Z PORTAMI PIREUS, SALONIKI, ALEKSANDRIA, HAIFA, JAFFA.—Wobec zniesienia z dniem 1/V 1937 r. taryfy związkowej polsko-rumuńsko-lewantyńskiej i zachodnio-środkoziemnomorskiej odpadła możliwość nadawania towarów za bezpośrednimi listami przewozowymi-konosamentami z Polski do portów Bliskiego Wschodu, wydana bowiem w międzyczasie taryfa związkowa Polska—rumuńskie porty morskie zawiera jedynie stawki od stacji polskich do portu w Konstancy.

Aczkolwiek taki sposób odprawy przesyłek ma również swe dobre strony, dając możliwość właścicielowi towaru dowolnego dysponowania nim w Konstancy, a także wyboru linii okrętowej do dalszego przewozu—to jednak w zainteresowanych kołach handlowych dawały się słyszeć głosy, podnoszące korzyści bezpośrednich listów przewozowych-konosamentów chociażby ze względu na uławną kalkulację handlową.

Zgodnie z wyrażanymi życzeniami, z dniem 1/XI b. r. została wydana (w językach: rumuńskim i francuskim) taryfa towarowa rumuńsko-orientalna, dająca możliwość przewozu od poszczególnych wymienionych w taryfie stacji rumuńskich—w szczególności od Czerniowiec a przy towarach wszelkiego rodzaju i rzeczach przesiedlenia również od Oraseni (dawna Grigore Ghica Voda) za bezpośrednimi listami przewozowymi-konosamentami do portów Bliskiego Wschodu, w szczególności do portów Pireus, Saloniki, Aleksandria, Haifa, Jaffa, Port Said. Stawki przewozowe wyrażone są w lejach i to osobno za przebieg rumuński, osobno zaś za dalszy transport morzem.

Na razie taryfa rumuńsko-orientalna zawiera następujące taryfy artykułowe, interesujące polskich kupców: w kierunku na Bliski Wschód—na towary wszelkiego rodzaju, szkło i wyroby szklane, żelazo i wyroby oraz na rzeczy przesiedlenia. W kierunku odwrotnym—na nasiona sezamu, owoce południowe, bawełnę i przędzę bawełnianą.

Wobec braku dotychczas postanowień, dopuszczających dokonanie reekspedycji z urzędu i po wymianie listu przewozowego na list przewozowy-konosament oraz dalsze wysłanie na podstawie taryfy rumuńsko-orientalnej przesyłek, nadeszłych do Oraseni lub do Czerniowiec, na podstawie taryfy związkowej polsko-rumuńskiej, lub odwrotnie w kierunku przeciwnym—klienci polscy, chcący korzystać z wymienionej taryfy rumuńsko-orientalnej, mogą to czynić jedynie w drodze ponownego nadania przesyłki na stacji Czerniowiec względnie Oraseni.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W LISTOPADZIE 1937 R.—Wyniki pracy portu gdyńskiego w miesiącu sprawozdawczym utrzymały się na bardzo dobrym poziomie i ustępują jedynie w nieznacznym stopniu wynikom, osiągniętym w październiku.

Ruch statków ilościowo nieco osłabł w listopadzie mimo dużego ożywienia; zawiąnęły, mianowicie, do Gdyni w ciągu tego miesiąca 542 statki (563) o łącznym tonażu 522 729 nrt (496 935), wyszły 522 statki (556) o łącznym tonażu 502 767 nrt (495 412). Spadek ilości statków przy jednoczesnym wzroście ich ogólnego tonażu wskazuje na wzrost średniego tonażu statku, zawiązującego do Gdyni, który z 882-7 nrt w październiku istotnie wzrósł w listopadzie do 966-5 nrt. Wzrosła również średnia ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie, z 45 w październiku do 58, co łączy się z wzrostem średniego postoju statku w porcie. Postój ten, mianowicie, wynosił 49-2

godz. w październiku wobec 56-6 godz. w listopadzie. W kolejności bander na pierwszym miejscu utrzymała się Polska, na następnych zaś: Szwecja, Finlandia, Niemcy, Włochy, Dania i Anglia.

Ogólny obrót towarowy osiągnął w listopadzie 797 292 t (w październiku—813 012 t), z liczby tej na obrót zamorski przypada 775 480 t (802 566 t), na obrót przybrzeżny—zaledwie 868 t (1 484 t) i na obrót drogą wodną z wnętrzem kraju—20 944 t (8 962 t).

W dziale obrotu towarowego daje się zauważyć zjawisko, że w obrocie zamorskim zwiększył się znacznie przywóz, zmalał zaś—wywóz. Z ogólnej bowiem liczby, charakteryzującej obrót zamorski, dokonany przez Gdynię w listopadzie, na przywóz przypada 156 108 t (115 429 t), na wywóz zaś—619 372 t (687 137 t). Na te ogólne liczby złożyły się następujące pozycje poszczególnych artykułów (w tonach):

K r a j	Wpłacono przekazów pocztowo-telegraficznych		Wpłacono przekazów pocztowo-telegraficznych	
	liczba	na kwotę zł	liczba	na kwotę zł
Argentyna	10	—	2 787	203
Austria	8	—	853	2 175
Belgia	74	1	18 142	6 954
Czechosłowacja	160	1	10 993	3 647
Dania	10	1	1 296	55
Egipt	8	—	387	150
Estonia	14	—	616	311
Francja	76	—	4 391	28 903
Holandia	24	—	2 677	463
Kanada	12	—	3 555	4 023
Niemcy	91	—	2 007	30 339
Rumunia	34	—	1 342	66
Stany Zjedn.	100	—	24 062	36 581
Szwajcaria	21	1	5 175	—
Szwecja	10	—	513	111
W. Brytania	40	—	2 521	664
W. Ks. Luksemburg	3	—	91	396
Włochy	14	—	978	365
W. M. Gdańsk	8	—	1 180	1 049

WPŁYWY I ROZCHODY PRZEDSIĘBIORSTWA „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON“ W PAŹDZIERNIKU 1937 R. przedstawiały się, jak następuje (w zł):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje okr. poczt i telegr.	2 468'05	713 426'72
Urzędy pocztowe	11 080 358'08	13 521 539'28

Urzędy telefoniczne i telegraf.	5 398 275'96	5 034 294'85
Radiotelegraf	576 442'74	169 653'89
Państwowy Instytut Telekomun.	1 772'02	122 918'43
Główna Składnica Materiałów Pocztowych	2 022'42	28 361'29
Główna Składnica Materiałów Technicznych	112'67	19 978'90
Izba Kontroli Rachunkowej Poczty i Telekomunikacji	83'16	90 377'39
Emerytury	6 387'34	1 400 238'75
Długi i gwarancje	—	1 423 763'87
Przelew z tytułu państw. podatku dochodowego i opłaty emerytalnej	—	105 416'00
Razem:	17 067 922'44	22 629 959'37

Nadwyżka rozchodów nad wpływami z Państw. Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w październiku 1937 r. wynosiła zł 5 562 036 93.

Niezależnie od tego dochody i wydatki Zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, stanowiły: zł 199'40 w dochodach i zł 255 425'85 w wydatkach.

Wpływy urzędów obejmują dochód z następujących źródeł (w zł):

Opłaty pocztowe	10 314 942'80
„ telegraficzne	556 990'89
„ telefoniczne	4 800 569'51
„ radiotelegraficzne	164 071'50
„ radiofoniczne	400 461'97
Wpłata za świadczenia na rzecz P. K. O.	541 666'00
Inne wpływy	289 199'77

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

OKREŚLENIE ISTOTNYCH CECH PRZEMYSŁU LUDOWEGO, DOMOWEGO I PRACY CHAŁUPNICZEJ

Ustawa z dn. 10/III 1934 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 7/VI 1927 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 40, poz. 350) wyłączyła spod przepisów prawa przemysłowego „przemysł ludowy, przemysł domowy oraz pracę chałupniczą” i postanowiła równocześnie, że rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej—po wysłuchaniu opinii izb przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych oraz rolniczych—ma określić istotne cechy przemysłu ludowego i domowego oraz pracy chałupniczej, jako zatrudnień zarobkowych, wyłączonych spod przepisów prawa przemysłowego.

W wykonaniu tego postanowienia ustawowego zostało wydane rozporządzenie z dn. 27/V 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 42 poz. 283), które obecnie zostało zastąpione nowym rozporządzeniem z dn. 27/XI 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 83, poz. 605), realizującym zapowiedź Rządu rozszerzenia pojęcia przemysłu domowego i ludowego, wykonywanego przez rolników, na wypadki wykonywania tych przemysłów przez rodzinę i domowników wytwórcy.

To nowe rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, obowiązuje zatem od dn. 9/XII b. r. Ustala ono w § 1 p. a, że przepisom prawa przemysłowego nie podlega przemysł ludowy, polegający na wytwarzaniu przez ludność wiejską przedmiotów użytkowych i zdobniczych przeważnie o cechach etnicznych, opartych o miejscową tradycję ludową, z surowców (materiałów) własnych lub powierzonych, we własnych warsztatach pracy, przy czym osoba, prowadząca ten rodzaj przemysłu, może wytwarzać bądź sama („samodzielnie”), bądź przy pomocy osób, należących do rodziny, i domowników.

Według rozporządzenia z dn. 27/V 1935 r. przepisy prawa przemysłowego miały zastosowanie do przemysłu ludowego, wytwarzającego z materiałów powierzonych lub wykonywanego przy pomocy domowników, nie należących do rodziny wytwórcy. Obecnie ograniczenie to zostało uchylone—zgodnie z życzeniami reprezentantów rolnictwa. Poza tym zaznaczyć należy, że zawarte w nowym rozporządzeniu określenie „surowce (materiały) własne” jest użyte w znaczeniu cywilistycznym, wobec czego dotyczy—rozumie się—tych licznych przypadków

wyrobienia przez ludność drobnorolniczą przedmiotów o cechach przemysłu ludowego z materiałów (np. drzewa lub gliny), nabywanych z lasów państwowych, od właścicieli większych obszarów rolnych itp.

Przepisom prawa przemysłowego nie podlega następnie według § 1 p. b omawianego rozporządzenia przemysł domowy, tj. uboczne zatrudnienie zarobkowe, polegające na wytwarzaniu lub przetwarzaniu wszelkiego rodzaju artykułów, dokonywanym samodzielnie we własnym imieniu i na własny rachunek oraz we własnym mieszkaniu lub obejściu—o ile przemysł ten jest prowadzony przez osoby, których głównym zatrudnieniem, stanowiącym podstawę ich utrzymania, jest różniąca się przedmiotowo od danego zatrudnienia uboczna praca domowa lub zawodowa. Jeżeli jednak chodzi o przemysł domowy, prowadzony przez ludność wiejską, to—według rozporządzenia—może on obejmować nie tylko wytwarzanie lub przetwarzanie, lecz również naprawianie przedmiotów, oraz może być wykonywany poza własnym mieszkaniem lub obejściem, wreszcie—co bodaj najważniejsze—nie tylko osobiście, lecz także przy pomocy osób, należących do rodziny, i domowników.

Jak widać z powyższego, rozporządzenie, podkreślając bardzo wyraźnie uboczność odnośnego zatrudnienia zarobkowego (jest to bowiem cecha najbardziej istotna i charakterystyczna dla pojęcia „przemysł domowy”), równocześnie rozgranicza przemysł domowy, wykonywany przez ludność wiejską, od takiegoż przemysłu, wykonywanego przez ludność miejską.

Potrzeba takiego rozgraniczenia była zaznaczana i uzasadniana przez związki samorządu gospodarczego. I tak, w szczególności Związek Izby i Organizacji Rolniczych R. P. podnosił, że przemysł domowy na wsi częstokroć nie może być wykonywany we własnym mieszkaniu lub obejściu, a to w przypadkach, gdy charakter takiego przemysłu zmusza rolnika do posługiwania się przy pracy pomocniczymi narzędziami o wyższej jakości technicznej, które mogą być nabyte tylko zbiorowo, bądź w przypadkach, gdy przemysł ten musi być wykonywany w miejscu znajdowania się surowca itp. Wskazywano przy tym, że według istniejącego stanu rzeczy rolnicy posługują się przy wykonywaniu przemysłu domowego takimi wspólnymi urządzeniami, jak np. wspólne piece do gotowania surowca, wspólne strugarki, wspólne farbiarnie itp.

1) Wpłacono pobory za październik i listopad 1937 r.

Poprzednio obowiązujące rozporządzenie uznawało za przemysł domowy, nie podpadający pod przepisy prawa przemysłowego, uboczne zatrudnienie zarobkowe, wykonywane (w chwilach wolnych od głównego zajęcia domowego lub zawodowego) osobiście, tj. przez jedną osobę bez żadnej pomocy—niezależnie od tego, czy zatrudnieniem tym miałyby się zajmować osoba, należąca do ludności wiejskiej czy wiejskiej. Obecnie, jeśli chodzi o przemysł domowy, prowadzony przez ludność wiejską, jest dopuszczona pomoc osób, należących do rodziny, i domowników. Natomiast w odniesieniu do miast poprzednie określenie „przemysłu domowego” uległo zwężeniu—przede wszystkim przez wyłączenie zeń czynności naprawiania, co idzie po linii życzeń samorządu rzemieślniczego, uważającego, że przemysł domowy, prowadzony w mieście, jest najczęściej wykonywaniem rzemiosła sposobem „fuzerskim” lub też tzw. „szwarcówką” („Schwarzarbeit”).

Za „pracę chałupniczą”, do której przepisy prawa przemysłowego nie mają zastosowania, omawiane rozporządzenie z dn. 27/XI 1937 r. uważa zawodowe i zarobkowe zatrudnienie osób fizycznych, wykonywane we własnym mieszkaniu pracującego lub innym miejscu, w którym tryb pracy nie jest normowany przez nakładcę, i polegające na wyrabianiu, przerabianiu lub wykończaniu wszelkiego rodzaju artykułów, na podstawie umowy, zawartej z nakładcą, na zlecenie i rachunek tegoż—o ile praca ta jest wykonywana bądź samodzielnie (osobiście), bądź wyłącznie przy pomocy osób, należących do rodziny, i domowników.

W stosunku do rozporządzenia z dn. 27/V 1935 r. określenie powyższe różni się głównie tym, że dopuszcza pomoc domowników (w wymienionym rozporządzeniu była przewidziana pomoc wyłącznie osób, należących do najbliższej rodziny). Obecne rozporządzenie wymaga—tak samo, jak i poprzednie—aby między chałupnikiem i nakładcą istniała odpowiednia umowa, przy czym rozporządzenie nie przesądza, czy będzie to umowa, zawarta na podstawie działu II kodeksu zobowiązań (umowa o dzieło), czy też na podstawie przepisów, normujących umowę o pracę (art. 441 i nast. kodeksu zobowiązań). Należy przy tym zauważyć, że w trakcie opracowywania projektu rozporządzenia podkreślano ze strony samorządu rzemieślniczego, iż umowa nakładcza jest bliższa umowie o pracę niż o dzieło „gdyż z elementów umowy o dzieło pozostaje tylko odpowiedzialność za prawidłowe i terminowe wykonanie. Inne elementy są elementami umowy o pracę, a w szczególności jej specyficznej formy, to znaczy umowy na akord”.

Za nakładców omawiane rozporządzenie rozumie wszystkie te osoby, będące „przemysłowcami” w rozumieniu prawa przemysłowego (zatem nie tylko fabrykantów, lecz także rzemieślników, kupców itd.), które trudnią się zarobkowo i zawodowo wytwarzaniem, przetwarzaniem lub wykończaniem wszelkiego rodzaju artykułów z surowców (materiałów) własnych lub powierzonych—drogą poruczania na podstawie

odpowiedniej umowy całkowitego lub częściowego wykonywania robót innym osobom, pracującym poza zakładem czy zakładami pracy zleceńdowawcy i nie podlegającym w pracy jego kierownictwu i nadzorowi.

Innymi słowy, rozporządzenie w ustaleniu definicji „nakładcy” podkreśliło wyraźnie—zgodnie z życzeniem samorządu gospodarczego (zarówno rolniczego, jak i przemysłowo-handlowego oraz rzemieślniczego)—że nakładca podlega przepisom prawa przemysłowego. Rozporządzenie zatem daje w zakresie przepisów prawa przemysłowego nie budzącą wątpliwości podstawę prawną do zwalczania tzw. anonimowości przemysłu nakładczego, z zestawienia bowiem postanowień p. 1 c i ustępu 6 rozporządzenia wynika wyraźnie, że tylko ta praca chałupnicza jest zwolniona spod przepisów prawa przemysłowego, która ma za podstawę umowę z nakładcą, będącym przemysłowcem w rozumieniu prawa przemysłowego, zatem z nakładcą wiadomym (ujawnionym).

W pozostałych przepisach omawiane rozporządzenie podaje, jakie osoby należą do ludności wiejskiej, do rodziny oraz do domowników w rozumieniu tego rozporządzenia.

I tak, przez „ludność wiejską” rozporządzenie rozumie zamieszkających stale w gminach wiejskich zarówno właścicieli i użytkowników gospodarstw wiejskich, jak i osoby, trudniące się zawodowo pracą w cudzych gospodarstwach wiejskich, oraz te osoby, których zawodem jest praca w gospodarstwach wiejskich, chociażby się tą pracą, nie zmieniając zawodu, czasowo przestały trudnić. Poza tym do ludności wiejskiej należą również pozostający na utrzymaniu wyżej wymienionych osób, o ile żyją z nimi w domowej wspólnocie. W tym ostatnim przypadku będą to wprawdzie najczęściej osoby, pozostające w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa z rolnikiem, prowadzącym przemysł ludowy lub domowy, jednakże ten stosunek pokrewieństwa lub powinowactwa nie jest wcale wymaganiem koniecznym, tj. warunkującym uznanie odnośnych osób, będących na utrzymaniu, za należące do „ludności wiejskiej”.

Warunkiem podpadania pod pojęcie „ludność wiejska” osób wymienionych kategorii jest, jak wyżej wspomniano, stałe zamieszkiwanie tych osób w gminach wiejskich. Jednakże z uwagi na możliwość zajmowania się przemysłem ludowym przez poszczególnych rolników, zamieszkałych w gminach miejskich, rozporządzenie upoważnia miejscowo właściwą władzę przemysłową I inst. do zaliczania do rzędu ludności rolniczej—po wysłuchaniu opinii izby przemysłowo-handlowej, rzemieślniczej oraz rolniczej—poszczególnych zamieszkałych w gminach miejskich osób zawodu rolniczego oraz poszczególnych osób przez rolnika utrzymywanych i z nim w gminie miejskiej w domowej wspólnocie mieszkających.

R. Ś.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Sporządzanie przez urzędy i agencje pocztowe protestów weksli—rozporz. Ministra Sprawiedliwości z dn. 11/XII 1937 r., wyd. w poroz. z Ministrem Poczty i Telegrafów („Dz. Ust. R. P.” Nr 86/1937, poz. 623).

Ustalenie wysokości opłaty za nadzór nad zakładami ubezpieczeń za okres budżetowy 1936/37—rozporz. Ministra Skarbu z dn. 23/XI 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 87/1937, poz. 625).

Najwyższe granice odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach—rozporz. Ministra Skarbu z dn. 15/XII 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 87/1937, poz. 626).

OBWIESZCZENIE MINISTRA:

Sprostowanie błędu w tekście traktatu handlowego i nawigacyjnego francusko-polskiego—obwieszczenie Ministra Spraw Zagranicznych z dn. 15/XII 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 86/1937, poz. 624).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

8 stycznia:

— „Browar w Częstochowie, dawn. K. Szwede”, S. A. — o g. 12 w kanc. Not. K. Hettlingera w W-wie, Kapucyńska 6.

15 stycznia:

— Browar „Kuntersztyn”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w Grudziądzu, Ks. Budkiewicza 39.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

AKCYZY I MONOPOLE

PRODUKCJA I OBRÓT OCTEM FERMENTACYJNYM.—W „Dz. Ust. R. P.” Nr 79/1937, poz. 575 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 30/X 1937 r., nowelizujące przepisy rozporządzenia z dn. 10/IX 1932 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 11/VII 1932 r. o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz o sprzedaży napojów alkoholowych („Dz. Ust. R. P.” Nr 88, poz. 746) z późniejszymi zmianami, ogłoszonymi w „Dziennikach Ust. R. P.” Nr 3/1934 poz. 12, Nr 33/1935 poz. 235, Nr 4/1936 poz. 32 i Nr 7/1937 poz. 60.

Omawiane rozporządzenie—poza licznymi zmianami redakcyjnymi—wprowadziło następujące ważniejsze nowe postanowienia w odniesieniu do octu fermentacyjnego:

Nowe przepisy dopuszczają wyrób w lokalu, w którym się mieści wytwórnia octu, jednakże w oddzielnych pomieszczeniach, nie tylko artykułów spożywczych, w których skład wchodzi ocet, lecz także konserw i marynat, produkowanych bez użycia octu, jako też opakowań i przedmiotów, służących do wyrobu, przechowywania i sprzedaży tych wyrobów.

W wytwórniach octu roczna zdolność przetwórcza aparatów fermentacyjnych nie może być niższa: niż 10 tys. l dla octowni, istniejących przed dn. 1/I 1938 r., a nie niższa niż 15 tys. l alkoholu dla octowni nowo uruchomionych po tym terminie. Przy tym w wytwórniach nowo uruchamianych wszystkie aparaty mają być zaopatrzone w urządzenia do automatycznego zasilania ich zacierem. Minister Skarbu może w poszczególnych przypadkach zezwalać na posiadanie aparatów fermentacyjnych o mniejszej zdolności przetwórczej.

Zezwolenia na zakup spirytusu do wyrobu octu wydaje izba skarbo-wa. Spirytus może być wydawany octowniom w ilości nie mniejszej niż 500 l alkoholu. Urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych mogą w drodze wyjątku zezwalać na wydawanie spirytusu w mniejszych ilościach, jednak nie niższych od 300 l.

Nowe przepisy wprowadzają pojęcie rozlewni octu. Mianowicie, przez rozlewnie octu rozumie się zakłady, przeznaczone do wykonywania wszelkich czynności, do których są uprawnione wytwórnie, z wyjątkiem wyrobu octu. Rozlewnie octu mają być zgłaszane urzędowi skarbowym akcyz i monopolów państwowych. Uruchomienie rozlewni może nastąpić dopiero po otrzymaniu potwierdzenia urzędu, stwierdzającego odbiór zgłoszenia. Urząd skarbowy wyda potwierdzenie po stwierdzeniu, że pomieszczenie rozlewni nie jest bezpośrednio połączone z lokalem mieszkalnym. O likwidacji rozlewni należy zawiadomić urząd skarbowy akcyz i monopolów państwowych najpóźniej na 3 dni przed likwidacją. W rozlewniach octu fermentacyjnego nie wolno przechowywać ani też rozlewać esencji octowej lub octu z esencji octowej. Wreszcie rozlewnia octu powinna posiadać na równi z wytwórnią przyrządy laboratoryjne i odczynniki, niezbędne do badania zawartości kwasu octowego i kwasów nieorganicznych w occie.

Ocet spirytusowy, wypuszczany do wolnego obrotu przez wytwórnie i rozlewnie, powinien zawierać 3½%, 6% lub 10% wagowych kwasu octowego i nie więcej niż 1% objętościowy alkoholu, ocet zaś winny—nie mniej niż 5% wagowych kwasu octowego i nie więcej niż 1% objętościowy alkoholu. Podana norma zawartości kwasu octowego nie dotyczy octu, odprzedawanego przez wytwórnie innym wytwórniom i rozlewniom, a ponadto octu, sprzedawanego na cele przemysłowe.

Rozcieńczenie octu w sprzedaży poza wytwórnią i rozlewnią zostało zabronione.

Każde naczynie z octem, wypuszczone do obrotu z wytwórni lub rozlewni, powinno być zamknięte przy pomocy laku lub nakrywek z wyciśniętą na tym zamknięciu pieczęcią firmową wytwórni lub rozlewni oraz posiadać etykietę z czytelnym oznaczeniem na niej rodzaju octu (np. spirytusowy, winny, piwny), zawartość kwasu octowego w procentach wagowych (tzw. moc octu), ilości octu w litrach lub kilogramach oraz nazwy i adresu wytwórni lub rozlewni. Rozlewnie, wypuszczające ocet pod firmowymi etykietami wytwórni, obowiązane są podawać nazwę i adres rozlewni na etykietach wytwórni. W przypadku ujawnienia w sprzedaży octu w naczyniu z naruszonymi lub zdjętymi zamknięciami za moc octu odpowiada sprzedawca.

Odcylenia rzeczywistej zawartości kwasu octowego (mocy) od podanej na etykiecie nie mogą przekraczać 0·2% wagowych kwasu octowego; odcylenia rzeczywistej objętości płynu od podanej na etykiecie nie mogą przekraczać 2%. Za uchybienie powyższym przepi-

som w przypadku wypuszczania octu przez rozlewnie pod firmowymi etykietami wytwórni jest odpowiedzialna rozlewnia.

Przytoczone wyżej normy nie mają zastosowania do octu, przeznaczonego na wywóz za granicę oraz na obszar W. M. Gdańska.

Przechowywanie i dodawanie kwasu octowego oraz dodawanie jakichkolwiek kwasów organicznych lub mineralnych do octu fermentacyjnego przy produkcji i w obrocie handlowym jest nadal zabronione.

W wytwórni octu ze spirytusu mogą być produkowane inne rodzaje octu fermentacyjnego, jednak wyjątkowo i za specjalnym zezwoleniem izby skarbowej; w tych przypadkach w oddziale wyrobu octu spirytusowego mogą być wytwarzane inne rodzaje octu fermentacyjnego, jednak w aparatach fermentacyjnych specjalnie na ten cel przeznaczonych. Pomieszczenia do magazynowania octu spirytusowego mogą służyć również i do magazynowania octu fermentacyjnego innych rodzajów.

Przepisy, dotyczące produkcji, rozlewu i wypuszczania do wolnego obrotu octu spirytusowego, mają zastosowanie również i do innego octu fermentacyjnego.

NABYWANIE SOLI DO CELÓW TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWYCH.—Ponieważ na terenie niektórych izb skarbowych udzielano nadal zezwoleń na nabywanie soli do celów techniczno-przemysłowych, skażonej środkami, nieprzewidywanymi w zarządzeniu z dn. 4/VI 1937 r. o środkach skażania soli („Dz. Urz. Min. Skarbu” Nr 15, poz. 479), względnie do celów, nie oznaczonych w tym zarządzeniu, przeto okólnikiem z dn. 9/XI 1937 r. L. D. VI 10444/1/37 Ministerstwo Skarbu zwróciło uwagę, iż udzielenie zezwolenia na nabywanie soli w tych przypadkach wymaga—w myśl przedostatniego ustępu wspomnianego zarządzenia—uprzedniej zgody Ministerstwa Skarbu. Wyrażenie tej zgody ma na celu, poza jednolitością stosowanych środków, umożliwienie Ministerstwu zorientowania się co do potrzeb danej gałęzi produkcji dla uzupełnienia w swoim czasie cytowanego wyżej zarządzenia o środkach skażania.

Jednocześnie Ministerstwo podkreśliło, iż w myśl postanowień § 38 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 4/V 1937 r. o obrocie solą („Dz. Ust. R. P.” Nr 37, poz. 283) przyrządzanie lub przetwarzanie soli, o ile nie powoduje przemiany jej na inny związek chemiczny, wymaga zezwolenia Ministerstwa Skarbu.

Jednocześnie, do czasu wydania dalszych zarządzeń, Ministerstwo Skarbu ustaliło, iż dla produkcji tego rodzaju środków, jak proszki do prania i szorowania, może być używana wyłącznie sól, skażona 2% wodorotlenkiem sodowym lub 3% sproszkowanym mydłem.

PIENIĄDZ I KREDYT

OBNIŻKA STOPY PROCENTOWEJ OD KREDYTÓW I WKŁADÓW

Rada Banku Polskiego na posiedzeniu w dn. 17/XII b. r. obniżyła stopę dyskontową z 5% na 4½% i stopę od pożyczek zastawowych—z 6% na 5½%, co oznacza potaniecie o ½% kredytów, udzielanych przez Bank Polski. Wyszczególnione stopy obowiązują od dn. 18/XII 1937 r.

Jednocześnie z tą decyzją—na skutek akcji, podjętej przez Ministerstwo Skarbu—dokonane zostało obniżenie stopy procentowej, płaconej od wkładów przez banki prywatne i państwowe, P. K. O., K. K. O. i spółdzielnie kredytowe. Obniżka wejdzie w życie z dniem 1/I 1938 r. i wynosić będzie zasadniczo ½%, dla niektórych zaś rodzajów wkładów ¼% i 3/4%.

Zniżka oprocentowania wkładów w K. K. O. i spółdzielniach kredytowych dokonana została rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 15/XII b. r., ogłoszonym w „Dz. Ust. R. P.” Nr 87, poz. 626, wszystkie zaś inne instytucje kredytowe obniżyły stopę procentową na mocy uchwał swych organów nadzorczych.

Wspomniane rozporządzenie z dn. 15/XII 1937 r. ustala, że najwyższa granica odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych wynosi: 1) dla komunalnych kas oszczędności i spółdzielni, w których suma wkładów oszczędnościowych przekracza zł 3 miln., oraz dla Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Ukrain-

skiej Szczadnicy w Przemysłu i Krajowej Kasy Pożyczkowej w Poznaniu — 4½% w stos. rocznym; 2) dla komunalnych kas oszczędności i spółdzielni, w których suma wkładów oszczędnościowych nie przekracza zł 3 miln., oraz dla gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych — 5% w stos. rocznym. W granicach powyższych wysokość stopy procentowej może być różniczkowana w zależności od różnych typów wkładów i lokat pieniężnych. Projekty co do różniczkowania stopy mają być nadesłane do Ministerstwa Skarbu dla zatwierdzenia do dn. 30/XII 1937 r.

Obniżenie oprocentowania wkładów przyczyni się do dalszego potaniaenia kosztów kredytu krótko- i długoterminowego, jako ważnych elementów rozwoju gospodarczego. Powinno ono pociągnąć za sobą dalszy wzrost zainteresowania papierami procentowymi, którymi obroty ostatnio znacznie się ożywiły — przy poważnej wyższości kursów.

KONWERSJA TRANSZY FUNTOWEJ POŻYCZKI STABILIZACYJNEJ.

Ministerstwo Skarbu ogłosiło w dn. 15/XII 1937 r. w Londynie warunki definitywnej konwersji, jakie Rząd Polski oferuje posiadaczom obligacji transzy funtowej 7% pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r. Według postanowień kontraktu pożyczka ta miała być spłacona do 1947 r., pozostało więc do spłaty jeszcze 10 lat. Nowe obligacje będą umarzane w ciągu 30 lat, tj. do dn. 15/X 1966 r. Oprocentowanie ich nominalne obniżone zostaje z 7% na 4½% rocznie. Kupony od transzy funtowej, płatne dotychczas w funtach lub dolarach według stałego stosunku £ 1 = \$ 4.86, będą obecnie płatne analogicznie jak kupony transzy dolarowej pożyczki stabilizacyjnej również w guldenach holenderskich, koronach szwedzkich, frankach szwajcarskich lub frankach francuskich — stosownie do wyboru posiadacza. Wypłata kapitału nadal dokonywana będzie jedynie w funtach lub dolarach. Wskutek tego, że funt szterling zdewaluowany został w stosunku do swego pierwotnego paritetu do złota więcej niż np. gulden holenderski lub frank szwajcarski, posiadacze obligacji transzy funtowej podobnie jak posiadacze transzy dolarowej korzystać będą przy wypłacie kuponów z pewnej premii walutowej, zależnie od układu kursu walut. Ponadto będą oni mieli zagwarantowaną wypłatę tytułem kuponów, jako minimum w zdewaluowanych funtach szterlingach, £ 5½ od 100-funtowej obligacji rocznie. Kupon zaległy w dn. 15/X 1937 r. wypłacony będzie na nowej podstawie tym posiadaczom obligacji transzy funtowej, którzy wyrażą zgodę na definitywną konwersję swych obligacji na ustalonych wyżej warunkach.

Angielska Rada Posiadaczy Obligacji Pożyczek Zagranicznych (council of foreign bondholders) oraz agenci fiskalni tej pożyczki w Londynie, tj. Lazard Brothers and Co., podkreślają zgodnie w komunikacie, że starannie zbadali całościowo sytuację i że uważają warunki obecnie oferowane przez Rząd Polski jako pod każdym względem zadowalające (fair) i polecają posiadaczom obligacji ich przyjęcie.

Podkreślić należy, że posiadacz polski tysiąc dolarowej obligacji pożyczki stabilizacyjnej, który skonwertował ją na 4½% pożyczkę wewnętrzną 1937 r., pobiera obecnie od zł 7 415 otrzymanych obligacji i świadectw ułamkowych łącznie zł 333.67 rocznie tytułem odsetek, niezależnie od premii gotówkowej, otrzymanej w chwili konwersji. Posiadacz angielski £ 205.76 obligacji transzy funtowej, które odpowiadają obligacji tysiąc dolarowej, otrzymywał będzie przy obecnym kursie guldona holenderskiego tytułem odsetek zł 328.05 rocznie. Co do samego kapitału — posiadacz polski otrzyma po 20 latach zwrot zł 7 415, natomiast posiadacz angielski po 30 latach kwotę w funtach, odpowiadającą według obecnego kursu zł 5 584.

SPÓŁDZIELNIE KREDYTOWE W 1936 R. — Rok 1936 na terenie spółdzielczości kredytowej należał w dalszym ciągu do okresu reorganizacyjnego, zapoczątkowanego reformami w tej dziedzinie w ubiegłych latach. Działalność tych instytucji jest poddawana coraz większej kontroli i przystosowaniu do warunków gospodarczych kraju. Wyraziło się to z jednej strony w coraz większym kontakcie między związkami rewizyjnymi i spółdzielniami, w uporządkowaniu sprawozdawczości tych ostatnich, w podjęciu jednostek niezdrowych specjalnej obserwacji, w wyłączeniu ich ze związków, a nawet często i przymusowej likwidacji, z drugiej zaś strony — w posunięciach gospodarczych, które doprowadziły do wzmocnienia zasobów płatniczych tych instytucji.

Po przejściowym zahamowaniu rozwoju sieci spółdzielczości kredytowej w 1934 r. występuje on znowu silniej w 1936 r. — szczególnie

wśród spółdzielni związkowych; liczba spółdzielni niezwiązkowych w dalszym ciągu zmniejsza się — pomimo, iż wiele spółdzielni źle pracujących lub spekulacyjnych zostało w tym czasie wykluczone ze związków. Przechodzą one do grupy spółdzielni niezwiązkowych i pozostają tam pod ostrą kontrolą Rady Spółdzielczej. Zmniejszanie się liczby spółdzielni w ostatniej grupie tłumaczy się przeto specjalną akcją Rady Spółdzielczej, dążącą do oczyszczenia terenu z instytucji chlerawych i szkodników społecznych, podszycających się tylko pod spółdzielczość. Dzięki tej selekcji liczba niezwiązkowych spółdzielni kredytowych spadła w ciągu 1936 r. z sześciuset kilkudziesięciu jednostek do dwustu kilkudziesięciu jednostek. Większość ich zatem przeszła w stan likwidacji.

Z rozwojem działalności spółdzielni możemy się zapoznać, rozpatrując główne pozycje bilansowe, wyrażone w liczbach przeciętnych — w przeliczeniu na 1 spółdzielnię — a to w celu lepszej porównywalności w różnych latach i różnych zbiorowościach i dla eliminowania w znacznym stopniu wynikających stąd błędów (w tys. zł — wg stanu na ultimo roku):

	1934	1935	1936
Wkłady oszczędnościowe	43.7	45.1	44.0
Rachunki bieżące	4.7	3.7	4.7
Zasoby płatnicze	7.1	7.5	8.4
Pożyczki	86.5	99.4	84.1
w tym:			
wekslowe	32.1	44.2	38.2
zaległe	11.4	9.5	11.2
Zadłużenie:	26.7	32.9	28.8
w tym:			
redyskonto weksli	9.5	8.1	6.8

Działalność spółdzielni kredytowych w 1936 r. w stosunku do 1935 r. w operacjach biernych polepszyła się. Wprawdzie wkłady oszczędnościowe spadły o 2.2%, ale zato podniosły się salda rachunków bieżących prawie o 27%, co w ogólnej sumie prawie nie zmieniło stanu kapitałów obcych w spółdzielniach kredytowych.

Spółdzielnie — w celu utrzymania swojej odpowiedzialności finansowej — w 1936 r. ostrożniej korzystały z kredytów niż w 1935 r. Zadłużenie ich w 1936 r. w stosunku do zadłużenia w 1935 r. stało się mniejsze; redyskonto jest bardzo niewielkie, przy czym wykazuje tendencję zniżkową.

Nastąpiło więc silne ograniczenie akcji pożyczkowej spółdzielni. W 1936 r. spada ona poniżej poziomu z 1934 r., w stosunku do takiej samej akcji w 1935 r. zmniejsza się o przeszło 15%. W operacjach dominują coraz bardziej kredyty krótkoterminowe; spadek pożyczek wekslowych wynosi zaledwie 9%. Dla scharakteryzowania spółdzielczej akcji kredytowej, prowadzonej przez zdrowe jednostki organizacyjne, podajemy poniżej zestawienie, dotyczące spółdzielni związkowych (w przeliczeniu na 1 spółdzielnię — w tys. zł wg stanu na ultimo):

	1934	1935	1936
Wkłady oszczędnościowe	45.3	47.0	45.3
Rachunki bieżące	4.6	3.5	4.7
Zasoby płatnicze	7.4	7.9	8.6
Pożyczki	89.9	103.4	86.6
w tym:			
wekslowe	33.1	47.7	37.2
zaległe	11.6	9.6	13.0
Zadłużenie	27.5	34.5	25.4
w tym:			
redyskonto weksli	10.0	8.5	7.0

Uwypukla się tu jeszcze silniej polityka spółdzielni kredytowych, idąca w kierunku wzmocnienia akcji oszczędnościowej, zdobycia zaufania miejscowego ciułacza i ograniczenia w swoich obrotach udziału obcych kapitałów pozamiejscowych. Te ograniczenia operacji biernych spółdzielni związkowych powodują, iż pożyczkowa akcja ich rozwija się słabiej niż w niezwiązkowych spółdzielniach kredytowych. Natomiast dobór pożyczkobiorców w spółdzielniach związkowych jest lepszy niż w spółdzielniach niezwiązkowych. Zaległości z tytułu udzielonych kredytów przez spółdzielnie związkowe są stosunkowo większe niż zaległości, udzielone przez wszystkie spółdzielnie kredytowe ogółem: w pierwszym wypadku wynoszą one zł 13 tys., w drugim — zł 11 tys. na instytucję.

Należy tu zaznaczyć, iż na kształtowanie się zaległości znaczny wpływ miała konwersja długów rolniczych, które niemal w 100% dotyczyły operacji spółdzielni związkowych. Konwersja długów rolniczych objęła w spółdzielniach kredytowych w dn. 31/XII 1936 r. przeszło 24% udzielonych pożyczek. Stan i uruchomienie tych aktywów w spółdzielniach kredytowych przedstawia się, jak niżej (w miln. zł):

	Pożyczki ogółem	Pożyczki skonwert.	Akcepty Banku Akcept. oddane do dysk.
Spółdzielnie ogółem:	460	98	68
w tym			
spółdzielnie związkowe	454	97	67

8%	Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.	zł w zł.	1927	93'00	93'00	93'00
5½%	L. Z. „ „ „	zł w zł.	1924	81'00	81'00	81'00
5½%	„ „ „ „ „	zł w zł.	1927	81'00	81'00	81'00
5½%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł.	1924	81'00	81'00	81'00
5½%	„ „ „ „ „	zł w zł.	1927	81'00	81'00	81'00

Listy zastawne i obligacje towarzystwu kredytowym						
4½%	L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego	zł		59'50	57'75	59'50
8%	L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego (gwarant.)	\$				76'00
4%	L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt.	zł				50'00
4½%	„ „ „ „ „	zł				58'75
4½%	„ „ „ „ „	zł w zł.		58'88	58'25	58'25
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy	zł		70'50	66'75	70'50
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r.	zł		69'00	65'25	68'50
						-68'25
						-68'50
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1936 r.	zł		66'25	65'88	66'25
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Lublina	zł				56'50
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r.	zł		61'50	58'50	61'25
						-61'50
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Piotrkowa z 1933 r.	zł		56'00	55'50	56'00
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Sie- dlec z 1933 r.	zł				39'00
Obligacje miast						
V 5%	Poż. Konw. m. Warszawy	zł				55'00
VII 5½%	„ „ „ „ „	zł		60'75	60'38	60'50
						-60'75
VIII i IX 6%	„ „ „ „ „	zł				66'00

Poniżej zestawione są obroty na giełdzie warszawskiej w zakresie papierów procentowych państwowych i prywatnych w październiku i listopadzie b. r.:

	Październik		Listopad	
	ilość trans- akcyj	na kwotę (tys. zł)	ilość trans- akcyj	na kwotę (tys. zł)
Papiery państwowe	1 858	5 282	1 839	5 338
w tym:				
pożyczki państwowe	1 558	4 410	1 560	4 620
listy zastawne i obligacje banków państwowych	300	872	279	718
Papiery prywatne	629	1 711	638	2 040
w tym:				
listy zastawne Tow. Kred. Przem. Polskiego	23	128	12	57
listy zastawne tow. kred. ziemskich	210	554	277	933
listy zastawne tow. kred. miejskich	360	970	300	972
obligacje miast	36	59	49	78
różne	—	—	—	—
Ogółem:	2 487	6 993	2 477	7 378

Jak wynika z powyższego zestawienia, w listopadzie w stosunku do października w zakresie obrotów papierami państwowymi i prywatnymi nastąpił nieznaczny, gdyż wynoszący ok. 5%, wzrost—przy jednocześnie utrzymanej liczbie zawartych transakcyj. Jeżeli chodzi o udział obrotów papierami państwowymi w obrotach ogólnych—to spadł on z 76% w październiku do 72% w listopadzie, gdy jednocześnie liczba zawartych transakcyj spadła znacznie słabiej, gdyż tylko z 75% do 74%.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

PLANOWA GOSPODARKA W ROLNICTWIE CZECHOSŁOWACKIM

W pierwszych latach po ukończeniu wojny światowej rolnictwo czzechosłowackie nie było w stanie pokryć krajowego zapotrzebowania produktów rolnych. Bardzo dużo artykułów spożywczych i płodów rolniczych trzeba było importować. Niezbędny dowóz przemienił się z biegiem czasu na import spekulacyjny. Napór konkurencji zagranicznej—głównie państw zamorskich, produkujących o wiele taniej—miał fatalne następstwa dla rolnictwa czzechosłowackiego. Ceny spadły poniżej kosztów produkcji i nastąpił całkowity zanik rentowności gospodarstwa rolnego.

Szukano więc gorączkowo środków zaradczych przeciw skutkom rujnującej konkurencji zagranicznej. Aż do powstania myśli wprowadzenia planowej gospodarki w rolnictwie czzechosłowackim stosowano następujące środki ochronne:

1) ograniczenie konkurencji zagranicznej za pomocą cel, pozwoleń importowych, kontyngentów, transakcyj kompensacyjnych i ograniczeń dewizowych, oraz przez ulepszenie jakości produktów krajowych;

2) wyszukiwanie dróg dla większego zbytu produktów krajowych: a) za granicą—przez popieranie i subwencjonowanie eksportu płodów rolnych i ich przetworów, oraz przesuwanie strat, powstałych z eksportu, na konsumpcję krajową; b) w kraju—przez propagandę kupowania produktów pochodzenia krajowego i konsumpcji artykułów, dotychczas mało używanych (np. bryndza), przez nowe sposoby użytkowania produktów rolnych (np. obowiązkowe mieszanie spirytusu z benzyną motorową, używanie krajowych nasion oleistych w produkcji tłuszczów sztucznych), przez podniesienie konsumpcji w drodze ustalania stopnia przeróbki (np. procentowy stosunek przemiału w zbożu, zakaz używania sztucznych tłuszczów w pewnych przedsiębiorstwach);

3) regulowanie podaży przez rządową akcję interwencyjną na rynkach krajowych, przez syndykalizowanie handlu, ograniczenia produkcji itp.;

4) dążenie do obniżenia rozpiętości między cenami produktów rolnych i przemysłowych, do polepszenia stosunku kosztów do dochodów, do usunięcia—względnie zmniejszenia—różnicy między ceną produkcyjną i konsumcyjną produktów rolnych;

5) podniesienie i doskonalenie struktury i organizacji przedsiębiorstw rolnych.

Wszystkie te środki stosowano z różnym skutkiem. Nie mogły one jednakże same rozwiązać zagadnienia rentowności przedsiębiorstw rol-

nych, albowiem nie tworzyły skoordynowanej całości, nie posiadały jednolitego systemu, nie organizowały zbytu na rynku wewnętrznym, ani nie regulowały produkcji krajowej w takim stopniu, jak tego interesy ogólnogospodarcze wymagały.

Utrata zagranicznych rynków zbytu na produkty rolne i duży import tych produktów, i to głównie z krajów, z którymi handel zagraniczny Czechosłowacji jest pasywny, zmuszały po prostu do wprowadzenia gospodarki planowej. Główne zasady nowego planu gospodarki rolnej są następujące:

1) reorganizacja wytwórczości i dostosowanie jej do wymagań rynku krajowego, z uwzględnieniem interesów Małej Ententy oraz możliwości eksportowych;

2) wzmocnienie źródeł surowcowych krajowej produkcji rolnej przez odpowiednie użytkowanie obszarów, pozostałych wskutek ograniczeń zasiewów dla produkcji roślin oleistych i włóknistych;

3) ograniczenie importu paszy przez wzmocnienie krajowej produkcji paszy i roślin pastewnych;

4) usunięcie konkurencji tłuszczów pochodzenia zagranicznego w stosunku do krajowej produkcji masła;

5) ograniczenie produkcji tłuszczów sztucznych (margaryny, tłuszczów roślinnych itp.) do minimum, niezbędnego dla pokrycia zapotrzebowania niezamożnej ludności;

6) ustalenie krajowej produkcji płodów rolnych w takiej wysokości, jak tego wymagają warunki krajowe;

7) ustalenie odpowiedniego stosunku cen artykułów produkcji roślinnej i zwierzęcej;

8) ograniczenie powierzchni zasiewu płodów rolnych i stanu zwierząt gospodarskich;

9) porozumienie z przemysłem w zakresie regulowania produkcji przemysłowej;

10) włączenie planu gospodarki rolnej do ogólnego systemu gospodarki państwowej.

Tak ujęta planowa gospodarka rolna wyznacza pośrednictwu handlowemu ściśle określone granice i dostarcza rolnikowi pewną podstawę dla jego kalkulacji. Dlatego też rolnictwo czzechosłowackie dąży do szybkiego i jak najdalej posuniętego urzeczywistnienia określonego planu, albowiem widzi w nim najlepszy sposób rozwiązania dwóch zasadniczych problemów: ceny płodów rolnych i rentowności produkcji rolniczej, oraz

KRONIKA ZAGRANICZNA

OGÓLNE

STAWKI FRACHTOWE NA ROK 1938 W EUROPEJSKICH OBROTACH DRZE-

WEM.—W swoim ostatnim okólniku Baltic and International Maritime Conference zapowiedziała rozesłanie w połowie grudnia b. r. nowej podwyższonej taryfy Nr 5 minimalnych stawek frachtowych dla przewozów drzewa w handlu europejskim. Przy tej sposobności wymieniona Konferencja stwierdza, że przed opracowaniem i rewizją dotychczasowej taryfy zasięgała opinii zainteresowanych armatorów, którzy zdecydowanie wypowiedzieli się za kontynuowaniem planowej współpracy na rok przyszły, bowiem współpraca ta zdała praktyczny egzamin w ostatnich latach.

Następnie, Konferencja stwierdziła, że w ostatnim roku w wielu krajach wzrosły opłaty i koszty przeładunkowe, które wywarły duży wpływ na wzrost kosztów transportu. I tak np. w Finlandii zostały podwyższone koszty załadowania, przy czym obecnie jest tam niemożliwością załadunku statek z pominięciem kosztów za godziny nadliczbowe. W portach belgijskich i francuskich został wprowadzony 40-godzinny tydzień pracy. Jak łatwo można było przewidzieć, spowodowało to zmniejszenie dziennej wydajności pracy, a więc konieczność uwzględnienia w kalkulacji dłuższych postojów w portach wyladowania. Równocześnie zostały podwyższone koszty wyladowania i inne koszty portowe w wymienionych krajach oraz w wielu portach Anglii.

Wzrosły również bezpośrednio wydatki armatorów, związane z eksploatacją statków, a więc: płace załóg, bunkier, reparacje i inspekcje statków, przy czym te ostatnie wzrosły o ok. 75% w porównaniu z 1936 r.

Wszystkie powyższe względy musiały być wzięte pod uwagę przy opracowywaniu stawek frachtowych na rok przyszły, nie pomijając rzecz oczywista, odnośnych tendencji rozwojowych w zakresie wchodzących w grę elementów kalkulacyjnych.

Konferencja stoi na stanowisku, że stawki frachtowe na rok 1938 winny być podwyższone o 20÷25%, uwzględniając specyficzne warunki w różnych portach.

Osobno zostały omówione trudności w niektórych portach angielskich, związane z często spotykanym tam zagęszczeniem ruchu, i—co za tym idzie—oczekiwaniem statku na swoją kolej przy wyladowaniu. Uzyskanie odnośnego odszkodowania („demurrage”) przez armatora jest tym trudniejsze, gdyż ładunek, jak to się często zdarza, przeznaczony jest dla kilku odbiorców. Przy czym odbiorcy angielscy uchylają się w ogóle od akceptowania odnośnych klauzul i ponoszenia związanych z tym kosztów. Sprawa ta była przedmiotem narad w łonie Federacji Handlu Drzewem, lecz i tutaj nie osiągnięto żadnego praktycznego rozwiązania. W tym stanie rzeczy Konferencja zmuszona jest utrzymać dotychczasowy system specjalnych premij w okresie zwiększonego ruchu, a więc w II połowie roku kalendarzowego. I tak np. premie te wynoszą dla portu Garston sh 6 za standard lub sążeń, a dla Hull sh 4 i sh 5—zależnie od rodzaju ładunku; premie dla portów belgijskich wynosi minimum sh 2/6.

Nowe stawki minimalne są projektowane, jak następuje (w sh):

	Z portów:	
	bałtyckich	morza Białego
Tarcica (deals, battens, boards)	37.6	52.0
Słupy, kopalniaki (props)	39.0	50.6
Miazga drzewna (pulpwood)	33.0	42.6
Podkłady (sleepers)	10.6	—
„ do Grange-mouh	—	18.3
Podkłady do Dordrecht	—	21.3
Okrągłaki świerkowe (kappbulks)	45.0	51.0
Kłoc ciosane i pnie (bulks and logs)	—	40.9
Kłoc ciosane i pnie z portu Klajpeda	37.0	—
Kłoc ciosane i pnie z portów połudn. Finlandii	34.9	—

Stawki powyższe są na ogół znacznie niższe, aniżeli przeważnie płacone w 1937 r., toteż Konferencja zaznacza, że wobec przewidywanych dobrych obrotów w 1938 r. i w tym roku armatorzy praktycznie mogą liczyć na uzyskanie stawek odpowiednio wyższych, do których pobierania są oni, w miarę możliwości, w pełni upoważnieni.

Z tych na ogół słusznych wywodów zasługuje na szczególną uwagę wzrost kosztów przeładunkowych, związanych z zdobyciami socjalnymi robotników portowych we Francji i w Belgii. Za zdobycze te płać zainteresowane gospodarstwa narodowe nie tylko własnym robotnikom, ale i przejmując częściowo ciężary, wynikające z przetrzymania statków w porcie, a więc partycypują w odpowiednio większej mierze w oprocentowaniu i kosztach eksploatacyjnych obcych kapitalów. Okoliczność ta—rzecz oczywista—nie zwiększa dochodowości portów i odnośnych krajów, a zatem obniża konkurencyjność i zdolność gospodarczą, innymi słowy obniża zdrową podstawę istotnej poprawy warunków bytu świata pracy.

J. K.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.—Ceny w okresie 6÷18/XII 1937 r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires, Liverpoolu i Hamburgu—w \$—za 100 kg):

	6÷12/XII		13÷18/XII		Wzrost (+) lub spadek (-) %
	—	—	—	—	
Pszennica					
Berlin . . .	—	—	—	—	—
Praga . . .	168·30½	168·30½	—	—	—
Chicago . . .	3·68	3·46	- 6·0	—	—
Buenos Aires	3·82	3·74	- 2·1	—	—
Liverpool . . .	4·85	4·86½	+ 0·3	—	—
Wiedeń . . .	38·25	38·25	—	—	—
Hamburg . . .	6·25½	6·32½	+ 1·0	—	—
Ż y t o					
Berlin . . .	—	—	—	—	—
Praga . . .	135·12½	135·12½	—	—	—
Chicago . . .	2·69	2·66	- 1·2	—	—
Wiedeń . . .	27·50	27·50	—	—	—
Hamburg . . .	4·20	4·19½	- 0·2	—	—

	O w i e s		
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	121·70	121·70	—
Chicago . . .	2·30	2·24	- 2·7
Buenos Aires	1·99	2·99	—
Liverpool . . .	4·24	4·11½	- 3·1
Wiedeń . . .	28·40	28·40	—
Hamburg . . .	2·74½	2·71	- 1·1

Jęczmień browarowy			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	136·00	136·00	—
Chicago . . .	3·61	3·52	- 2·5
Wiedeń . . .	36·00	36·00	—
Hamburg . . .	—	—	—

SUROWCE WŁÓKIENNICZE

— Rynek bawełny w listopadzie b. r. wykazał szereg rozbieżności, które w dużej mierze utrudniają dokładną ocenę koniunktury bawełnianej. Kolejne miesięczne sprawozdanie Urzędu dla Spraw Rolnictwa w Waszyngtonie przyniosło nieoczekiwaną dalszą zwyżkę przewidywanych zbiorów. Jak wiadomo, ocena październikowa preliminowała tegoroczne zbiory bawełny w Stanach Zjedn. na 17·6 miln. bel. Sprawozdanie listopadowe podwyższyło tę kwotę do 18 243 tys. bel. Pomimo to nie nastąpiło gwałtowne załamanie cen, jakie zazwyczaj towarzyszy tego rodzaju komunikatom oficjalnym. Początkowo wydać się to mogło tym dziwniejsze, że zbiory, przekraczające 18 miln. bel, stanowią rekord, nie notowany od szeregu lat. Podkreślić należy poza tym, że od października na rynku wewnętrznym Stanów Zjedn. zaobserwować się daje spadek spożycia tego surowca, co przy wzroście zbiorów powinno było wywołać tym silniejszą reakcję. Stabilizacja cen bezpośrednio po ogłoszeniu sprawozdania listopadowego stanowiła jednak naturalną konsekwencję zakupów interwencyjnych, przeprowadzonych przez Rząd. Drugim czynnikiem, który zahamował zniżkę cen była zapowiedź, iż Rząd przeprowadzi w 1938 r. redukcję terenów uprawnych z całą bezwzględnością. Pod wpływem tych obu czynników tendencja cen w II tygodniu listopada uległa nawet wzmocnieniu, co stanowiło swego rodzaju zagadkę nawet dla wybitnych fachowców branży bawełnianej. W ostatniej dekadzie miesiąca sytuacja uległa pogorszeniu, co wiązało się niewątpliwie z osłabieniem zakupów interwencyjnych i zmniejszoną aktywnością handlu bawełnianego na rynku wewnętrznym. Jeżeli uwzględnić fakt, że zapotrzebowanie przemysłu amerykańskiego nie przekracza w ostatnich miesiącach ½ miln. bel miesięcznie, tj. wynosi o przeszło 100 tys. bel mniej aniżeli w analogicznym okresie ub. r., wówczas osłabienie cen stanie się zupełnie zrozumiałe.

Na rynku bawełny egipskiej zanotowano szereg poważnych transakcji o charakterze wybitnie spekulacyjnym. Transakcje te zrealizowane zostały w II połowie miesiąca po ogłoszeniu sprawozdania Urzędu dla Spraw Rolniczych w Waszyngtonie. Transakcje eksportowe do Francji, Anglii i Indji Brytyjskich wpłynęły na wzmocnienie się tendencji cen bawełny egipskiej.

Na rynku wełny w listopadzie tendencja cen była słabsza. Osłabienie to wystąpiło szczególnie wyraźnie na ostatnich tegorocznych aukcjach wełny kolonialnej w Londynie. Zniżka cen wełny merynosowej na aukcjach londyńskich wynosiła 15÷20%, zniżka cen wełny krzyżo-

wej 25÷30%. Podobnie kształtowała się sytuacja na rynkach zamorskich. Redukcja cen w Ameryce Południowej, Afryce Południowej i Australii była mniej gwałtowna, ale ogólna tendencja była wyraźnie zniżkowa.

Na rynku lnu sytuacja w listopadzie kształtowała się bez większych zmian. Wspomnieć należy o ogłoszonych przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie danych, dotyczących tegorocznych zbiorów lnu. Globalnie biorąc, Instytut podkreśla, że tereny, zajęte pod uprawę lnu w 1937 r., wydatnie wzrosły w porównaniu z ub. r. Jedyny wyjątek stanowi Belgia, gdzie powierzchnia uprawna doznała zmniejszenia. Przeciętnie biorąc, tereny uprawne w 1937 r. wzrosły o 111,3%

w porównaniu z 5-leciem od 1931 r. do 1935 r. Najsilniejszy przyrost terenów uprawnych wykazują Niemcy, gdzie wzrost ten jest 5-krotny. Stosunkowo najmniejszy przyrost notuje Polska, która—według określenia Instytutu—jest głównym krajem, produkującym len na kontynencie. W pozostałych krajach powierzchnia zajęta pod uprawę lnu wzrosła niemal o 100%.

Na rynku konopi tendencja cen przez cały listopad była na ogół ustabilizowana, z przewagą jednak wahań zniżkowych.

Rynek jedwabiu kształtował się w listopadzie całkowicie pod znakiem wydarzeń politycznych na Dalekim Wschodzie. Postawę tego rynku określić można jako wybitnie

wyczekującą przy utrzymanej tendencji cen. Sytuacja produkcyjna surowca jedwabnego przemawiałaby raczej za wyższą cen. Od strony spożycia na rynkach światowych brak jest jednak dostatecznych podnień dla tej wyższy, gdyż zapotrzebowanie na jedwab uległo redukcji, a transakcje ograniczały się do pokrywania bieżącego zapotrzebowania. Na rynku nowojorskim pod koniec miesiąca ceny uległy lekkiemu wzmocnieniu. Na rynku Szanghaju nie notowano żadnych transakcji. W Kantonie ceny wykazywały tendencję wybitnie słabą; w Yokohamie—po przejściowym osłabieniu—nastąpiła pod koniec listopada nieznaczna poprawa cen.

M. K.

BIBLIOGRAFIA

„STRUKTURA PRACY I KWALIFIKACJE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W WARSZAWSKIM PRZEMYSLE METALOWYM“.

LUDWIK LANDAU. —Instytut Oświaty Pracowniczej rozpoczął ostatnio badania nad rynkiem pracy umysłowej w Polsce. Omawiana publikacja stanowi początek znacznie większego opracowania i jest wynikiem ankiety, przeprowadzonej w Warszawie w przemyśle metalowym. Celem tej pracy jest określenie różnych typów czynności i stanowisk pracowników umysłowych i odpowiadających tym typom kwalifikacji w zakresie wykształcenia ogólnego i zawodowego. Ankieta Inst. Oświaty Pracowniczej przeprowadzona była w listopadzie 1936 r. i dała

ciekawy materiał. I tak, ogólna liczba pracowników umysłowych w tym przemyśle wynosiła w 1936 r. ok. 3 000, w czym kobiety stanowiły 16%. Wykształcenie pracowników umysłowych wygląda następująco: 17%—niższe, 57%—średnie i 26%—wyższe, przy czym zarówno typ jak i poziom wykształcenia różnią się znacznie dla mężczyzn i dla kobiet. Przewaga wykształcenia zawodowego jest cechą charakterystyczną wykształcenia mężczyzn.

Praca P. Landaua zawiera poza tym szereg drobniogowo opracowanych tablic statystycznych. W ten sposób mamy dokładny obraz drobnego tyłku odcinka badań nad rynkiem pracy umysłowej w Polsce. Z chwilą ukazania się szeregu innych opracowań z tej dziedziny, będziemy mieli cenny materiał przy rozwiązywaniu ważnych zagadnień na rynku pracy.

PRZEGLĄD CZASOPISM

„WSPÓLNOTA INTERESÓW”. —Ukazał się niedawno pierwszy zeszyt nowego wydawnictwa, poświęconego sprawozdaniom z prac, zamierzeń i osiągniętych wyników największego w Polsce przedsiębiorstwa górnico-hutniczego „Wspólnoty Interesów”. Zeszyt ten przynosi m. in. rys historyczny zakładów „Wspólnoty Interesów”, artykuł na temat poszukiwania rudy żelaznej w Polsce oraz szereg fachowych wiadomości z dziedziny technicznej. Piękne ilustracje oraz układ graficzny—świadczą o dbałości również i o estetyczną szatę zewnętrzną wydawnictwa.

PRZEDRUK DOZWOŁONY. LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; ZA GRANICĄ: kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100;

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przez tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 500; II i III str. okł. — zł 400; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 300, 1/2 str. — 200, 1/4 str. — zł 125, 1/8 str. — zł 75. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/6 str. — zł 55, 1/8 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse itp. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL“

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Browaru w Częstochowie dawn. K. Szwede

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 8 stycznia 1938 r. o godz. 12 odbędzie się w kancelarii notariusza Karola Hettlingera w Warszawie przy ul. Kapucyńskiej 6 w gmachu Hipoteki

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej oraz bilansu i rachunku strat i zysków za rok fabryczny 1936/1937;
- 3) Uchwała w sprawie rachunku strat i zysków;
- 4) Zmiana statutu: art. 6, którego brzmienie dotychczasowe było: „Zarząd Spółki składa się z trzech członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie raz na trzy lata. Corocznie ustępuje trzecia część wg starszeństwa wyboru, a początkowo w drodze losowania.” — otrzymuje brzmienie następujące: „Zarząd Spółki składa się z dwóch członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie raz na dwa lata. Corocznie ustępuje jeden członek Zarządu wg starszeństwa wyboru, a początkowo w drodze losowania”;
- 5) Wybory do Rady Nadzorczej;
- 6) Wybory do Zarządu;
- 7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć w biurze Zarządu Spółki przy ul. Ogrodowej w Częstochowie swoje akcje lub dowody ich zdeponowania na 7 dni przed odbyciem zgromadzenia.

2235-51-52

Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów w likwidacji

z siedzibą w Warszawie

DRUGA REPARTYCJA

Zawiadamiamy PP. Akcjonariuszów Spółki, że w wykonaniu uchwały Rady Nadzorczej Warszawskiej Spółki Akcyjnej Budowy Parowozów w likwidacji z dn. 3 grudnia 1937 r.

wypłata II repartycji na akcje

Warszawskiej Spółki Akcyjnej Budowy Parowozów, w wysokości 10% od wartości nominalnej, rozpocznie się w Warszawie, ul. Kolejowa 57, z dniem 11 stycznia 1938 r.

W celu otrzymania drugiej repartycji Akcjonariusze Warszawskiej Spółki Akcyjnej Budowy Parowozów winni złożyć swe akcje przy wykazie, którego wzór można otrzymać w biurze Spółki. Akcje winny być złożone wraz z 16-ym kuponem dywidendowym, nieoddzielonym od akcji. Należność z repartycji będzie wypłacona po sprawdzeniu akcji, odcięciu kuponu Nr 16 i nałożeniu stempla, co będzie służyć jako dowód, że druga repartycja została dokonana, po czym akcje będą zwrócone właścicielom.

2248

Likwidator

I OGŁOSZENIE

Rada Zawiadowcza firmy „Unia“

Spółka Akcyjna Przemysłu Jutowo-Lnianego w Bielsku

zwołuje

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

na dz. 14 stycznia 1938 r. o godz. 11.30 w siedzibie Spółki w Bielsku przy ul. Mostowej 3, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Wybór Zarządu w składzie 4 osób na podstawie statutu, uzgodnionego z Kodeksem Handlowym;
- 3) Wybór 7 członków Rady Nadzorczej na podstawie statutu, uzgodnionego z Kodeksem Handlowym;
- 4) Wolne wnioski.

Rada Zawiadowcza

„Unii“, Spółki Akcyjnej

2242-52-1

Przemysłu Jutowo-Lnianego w Bielsku

II OGŁOSZENIE

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Młynów i Tartaków Wągrowieckich, Spółki Akc. w Wągrowcu

odbędzie się w piątek w dn. 14 stycznia 1938 r. o godz. 16 minut 30 w lokalach naszych w Wągrowcu.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, oraz przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1936/37 r.; 2) Potwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1936/37 r. oraz podział zysków wzgl. strat i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 3) Wybory do Rady Nadzorczej; 4) Zmiana § 9 i § 10 statutu celem przystosowania do wymogów przepisu Kodeksu Handlowego, a które otrzymują następujące brzmienie: § 9. Walne Zgromadzenie zwołuje Zarząd w sposób przewidziany Kodeksem Handlowym. Rada Nadzorcza i Komisja Rewizyjna mają prawo zwoływania Walnego Zgromadzenia w wypadkach przewidzianych Kodeksem Handlowym. Zwyczajne Walne Zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie każdego roku obrotowego. Na Walnym Zgromadzeniu przewodniczy prezes Rady Nadzorczej, lub jego zastępca. Sposób głosowania odbywa się według przepisów Kodeksu Handlowego, § 10. Zarząd obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy po upływie roku obrotowego sporządzić i złożyć organom nadzorczym bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat za rok ubiegły oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki w tym okresie. Czysty zysk dzieli się jak następuje: a) 8 procent przeznaczają się do funduszu rezerwowego, dopóki ten nie osiągnie 1/3 części kapitału zakładowego; b) z pozostałej reszty pobierać będzie zarząd 20 procent, o ile kontrakty służbowe nie będą stanowiły inaczej; c) z pozostałej reszty wyznacza się 7 procent na dywidendę dla akcjonariuszy; d) z pozostałej reszty wyznacza się tantieme dla Rady Nadzorczej w wysokości każdorazowej uchwały Walnego Zgromadzenia, a to po myśli przepisów Kodeksu Handlowego; 5) Wolne głosy.

PP. Akcjonariusze, którzy chcą brać udział w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej tydzień przed Walnym Zgromadzeniem złożyć akcje swoje w Młynach i Tartakach Wągrowieckich, Sp. Akc. w Wągrowcu względnie zaświadczenia złożenia tychże u polskiego notariusza, lub w jakimkolwiek banku w Polsce z zastrzeżeniem, że takowe nie będą odebrane — wydane przez wymienioną instytucję przed odbyciem się Walnego Zgromadzenia.

2215-50-52

Zarząd Spółki

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Składnica Straży Pożarnych SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 29 czerwca 1937 r.

obniżono kapitał zakładowy Spółki

o sumę zł 100 000 i to z zł 200 000 na zł 100 000 w ten sposób, że po przedstawieniu do dn. 31 stycznia 1938 r. w siedzibie Spółki w Warszawie przy ul. Kopernika Nr 33 dwóch sztuk akcji, jedna akcja zostanie unieważniona, druga zaś po stemnowaniu będzie wydana akcjonariuszowi. Dalszą uchwałą Walnego Zgromadzenia

podwyższono kapitał zakładowy

o zł 150 000 przez wypuszczenie 1500 sztuk akcji na okaziciela po zł 100 każda.

Wobec powyższego — na zasadzie art. 435 i 436 Kod. Handl. — Zarząd wzywa PP. Akcjonariuszów do wykonania prawa poboru akcji nowej emisji po cenie zł 100 za każdą akcję, przy czym dotychczasowi akcjonariusze mają pierwszeństwo do objęcia nowych akcji w stosunku na każde 2 akcje ostemplowane starej emisji — 3 akcje nowej emisji.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie objąć nowe akcje, winni wykonać prawo poboru do dn. 31 stycznia 1938 r. i w tym terminie całkowitą należność za akcje nowej emisji należy uiścić w kasie Zarządu Spółki.

2249-52-1-2

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Akwawit Przemysł Ziemniaczano-Spirytusowy

zaprasza PP. Akcjonariuszów Spółki na

**XVII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

które się odbędzie w dn. 14 stycznia 1938 r. o godz. 12,30 w sali posiedzeń w domu Spółki w Poznaniu przy ul. Cieszkowskiego Nr 5, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności i przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków o rok obrotowy 1936/37; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej; 4) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1936/37 r.; 5) Udzielenie absolutorium władzom Spółki; 6) Powzięcie uchwały w sprawie wyników bilansowych; 7) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.

PP. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej na tydzień przed odbyciem Walnego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie Spółki zaświadczenie wydane na dowód złożenia akcyj u notariusza lub w następujących bankach: Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie wzgl. jego Oddział w Poznaniu, Bank Dyskontowy Warszawski w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu i Bank Cukrownictwa w Poznaniu.

Poznań, dn. 20 grudnia 1937 r.

2250

(—) Stefan Czeakański
(—) Dr Michał Skorny

**Belgijska Spółka Akcyjna Południowo Polskich Hut Szklanych
dawniej Południowo Rosyjskich Hut Lustrzanych**

Siedziba Główna w Brukseli przy ul. Henri Maus 37/39 (Belgia)

Bilans na dz. 30 czerwca 1937 r. Oddziałów w Polsce

Stempel fr. 7.80 — C. 532449 — 1 XII 1937 r.

AKTYWA. — Unieruchomione: Oddział w Radomiu: Budynki fabr. z 165 831'12; Budynki mieszkalne z 112 207'69; Maszyny i urządz. z 125 910'06; Ruchomości z 3 768'34; Ogółem z 407 717'21; Oddział w Szczakowiu: Maszyny i urządzenia z 652 965'45; Ruchomości z 9 615'88; Ogółem z 662 581'33; Siedziba w Warszawie: Ruchomości z 7 065'57; Oddział w Zabkowie: Budynki fabrycz. z 677 373'49; Budynki gospod. z 3 473'53; Budynki mieszk. z 225 849'20; Masz. i urządz. z 1 872 299'32; Ruchomości z 35 703'45; Ogółem z 2 814 698'97; Razem z 3 892 063'08; Aporty-patenty z 56 250'01; Aktywa płynne: Różne zapasy surowców z 570 586'90; Gotowe wyroby z 1 252 390'39; Dłużnicy z 478 785'77; Sumy przechodnie z 25 135'54; Aktywa rozporządzone: Kasy i banki z 390 217'05; Papiery procentowe z 167 182'61; Ogółem z 557 399'66; Ogółem z 6 832 611'35.

PASYWA. — Własne Spółki: Kapitał wydzielony z 2 062 500'00; Kapitał rezerwowy z 20 542'14; Zarząd Główny z 863 839'42; Rachunek amortyzacji: saldo na 1/VII 1936 r. z 2 528 776'50, amortyzacja na 1936 1937 r. z 147 632'65, Ogółem z 2 676 409'15, mniej storna w 1936 37 r. z 27 609'44, Ogółem z 2 648 799'71; Pasywa względem osób trzecich: Wierzytelności z 233 617'07; Zaległe (niewymierzone) podatki z 34 621'26; Zobowiązania kartelowe z 41 242'98; Różne fundusze z 16 321'43; Sumy przechodnie z 97 038'93; Zyski i straty z 814 088'41; Ogółem z 6 832 611'35.

Zyski i straty

KREDYT. — Wartość magazynów szkła na 30/VI 1937 r. z 1 252 390'39; Zmiany na składach z 10 177'19; Wpływy ze sprzedaży z 3 835 172'75; Różne wpływy z 51 016'07; Ogółem z 5 148 756'40.

DEBET. — Wartość magazynów szkła na 1/VII 1936 r. z 569 587'54; Zmiany na składach z 435'50; Koszty produkcji z 2 416 269'55; Koszty sprzedaży z 1 120 431'95; Amortyzacja za rok operacyjny z 147 632'65; Różne wydatki z 80 310'80; Zysk z 814 088'41; Ogółem z 5 148 756'40.

2252

R. BARCIKOWSKI, Sp. Akc.

POZNAŃ

Bilans netto na 30 czerwca 1937 r.

AKTYWA. — I. Majątek stały: Grunty fabryczne z 193 795'00; Budynki: a) Centrali z 936 770'73, b) Gdyni z 193 455'62; Maszyny i urządzenia: a) Centrali z 264 973'24, b) Gdyni z 48 881'03; Ruchomości: a) Centrala z 63 601'08, b) Gdynia z 2 598'32; Samochody z 66 325'20; Razem z 1 770 400'22; II. Majątek płynny: Gotówka: a) Centrala z 29 079'75, b) Gdyni z 1 373'78; Banki: a) Centrali z 8 941'95, b) Gdyni z 2 056'58; Papiery procentowe: Centrali w portfelu z 25'00, Centrali w kaucjach z 13 794'72, Gdynia w kaucjach z 8 025'00; Pożyczka Inwest. z 3 240'60; Odbiorcy: a) Centrali z 1 048 862'11, b) Gdyni z 70 397'58; Dostawcy z 184 685'07; Weksle w portfelu: a) Centrali z 14 948'49, b) Gdyni z 8 300'00; Towary: a) Centrali z 696 819'37, b) Gdyni z 141 431'38; Sumy przechodnie: a) Centrali z 15 022'19, b) Gdyni z 200'00; Razem z 2 247 203'57; Suma ogólna z 4 017 603'79.

Weksle zdyskontowane z 440 647'30 = z 4 458 251'09.

PASYWA. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy z 650 000'00, Kapitał rezerw. z 1 VII 1936 r. z 104 100'03, kapitał dopisano 1936/37 r. z 2 639'60; Rezerwa specjalna z 410 214'78; Razem z 1 166 954'41; II. Kapitał amortyzacyjny: Stan z 1/VII 1936 r. Centr. z 701 241'57, Gdyni z 7 903'47, dopisano w 1936 37 r. Centr. z 67 148'20, Gdyni z 11 460'11, razem z 787 753'35; III. Zobowiązania: a) długotermin.-hipot. z 200 000'00, b) krótkotermin. — akcepty z 227 923'02; Banki z 21 562'45; Zaległe podatki z 1 903'71; Centrala — dostawcy z 1 280 426'17; Gdynia — dostawcy z 171 069'75; Odbiorcy z 27 456'41; Fund. należn. straconych z 1 VII 1936 r. z 6 872'02, dopisano w 1936/37 r. z 30 355'57; Kaucje z 200'00; Sumy przech. Centr. z 33 570'54, Gdynia z 450'72; Razem z 2 001 790'36; IV. Zyski: Zysk za 1936 37 r.: Centr. z 59 071'29, Gdyni z 2 034'38; Suma ogólna z 4 017 603'79. Obligo wekslowe z 440 647'30 = z 4 458 251'09.

Uwaga. — Ogólna suma zobowiązań zagranicznych wynosi z 152 272'39.

Rachunek strat i zysków na 30 czerwca 1937 r.

STRATY. — Koszty administracji ogólnej z 157 095'22; Koszty handlowe z 56 702'20; Koszty fabrykacji z 734 450'54; Koszty sprzedaży i eksped. z 207 497'25; Koszty kredytów z 117 450'24; Podatki z 137 850'75; Świadczenia socjalne z 26 137'47; Odpisy na dłużnikach z 21 214'82; Utrzymanie nieruchomości z 15 296'49; Utrzymanie maszyn z 5 768'91; Odpisy na amortyz. z 67 148'20; Zysk netto z 61 105'67; Razem z 1 607 757'76.

ZYSKI. — Zysk na towarach brutto z 1 545 262'15; Odsetki uzyskane z 27 178'93; Różnice kursowe z 33 282'30; Zysk Gdyni z 2 034'38; Razem z 1 607 757'76.

2251

II OGŁOSZENIE

Zarząd „Polskiej Foresty”, Spółki Akcyjnej

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów tej Spółki, że w dn. 15 stycznia 1938 r. o godz. 4½ po poł. w sali posiedzeń Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie (ul. Jagiellońska 7) odbędzie się

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zmiana pierwszego zdania § 2 statutu w ten sposób, iż ma opiewać: „Siedzibą Spółki jest Katowice”;
- 2) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze mogą zgłaszać dodatkowe sprawy na porządek dzienny nie później, jak na 14 dni przed terminem Zgromadzenia.

PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć w kasie Spółki w Stanisławowie przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia swoje akcje lub zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notariusza lub też w instytucji kredytowej krajowej.

2241

Spółka Akcyjna do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego w Polsce, Warszawa, ul. Królewska Nr 3

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1936 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Grunty zł 3 679 838'60; Budynki: a) fabryczne zł 7 283 221'15, b) mieszkalne zł 1 876 951'59, c) gospodarcze zł 582 420'85, razem budynki zł 9 742 593'59; Urządzenia techniczne, maszyny, bocznicie itp. zł 15 622 134'39; Inwentarz fabryczny, biurowy i transportowy: a) żywy zł 2 110 00, b) martwy zł 1 301 564'54, razem inwentarz fabryczny, biurowy i transportowy zł 1 303 674'54; Razem majątek stały zł 30 348 241'12; Majątek płynny: Gotówka w kasie i w bankach zł 13 134 240'35; Papiery wartościowe zł 766 047'55; Udziały w innych przedsiębiorstwach zł 4 199 370'24; Remanent materiałów i towarów: a) surowce zł 403 503'76, b) różne materiały pomocnicze zł 94 342'49, c) półfabrykaty zł 9 597'17, d) towar gotowy zł 2 494 545'81, razem remanent materiałów i towarów zł 3 001 989'23; Dłużnicy: a) odbiorcy zł 386 519'00, b) dostawcy zł 4 538'75, c) różni zł 4 700 145'14, wątpliwe należności zł 21 000'00, razem dłużnicy zł 5 112 202'89; Sumy przechodnie: wydatki, dotyczące okresu przyszedłego zł 338 785'60; Wpływy z 1936 r. do pobrania zł 16 014'80, razem sumy przechodnie zł 354 800'40; Razem majątek płynny zł 26 568 650'66; **Suma stanu czynnego zł 56 916 891'78.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 5 000 000'00; Kapitał zapasowy statutowy, saldo z roku ubiegłego zł 1 666 666'67; Rezerwa na amortyzację kapitału akcyjnego zł 1 941 977'96; Zyski: Rezerwa z lat poprzednich zł 2 169 158'73, zysk za 1936 r. zł 67 795'83, razem zyski zł 2 236 954'56; Razem kapitały własne zł 10 845 599'19; Inne rezerwy: Fundusz ubezpieczeniowy zł 1 125 880'36; Rezerwa na wyrównanie wartości udziałów zł 2 094 933'36; Rezerwa na wątpliwe należności zł 21 000'00; Razem inne rezerwy zł 3 241 813'72; Kapitał amortyzacyjny: rezerwa na amortyzację majątku stałego i wkładów, dokonanych stosownie do warunków umowy dzierżawnej: saldo z roku ubiegłego zł 7 066 637'91, mniej: zamortyzowane bezwartościowe urządzenia i straty w 1936 r. zł 72 395'99, razem rezerwa na amortyzację majątku stałego i wkładów, dokonanych stosownie do warunków umowy dzierżawnej zł 6 994 241'92; dopisane za 1936 r. zł 4 897 015'32, razem kapitał amortyzacyjny zł 11 891 257'24; Zobowiązania: Wierzyciele: a) pożyczka na wykup fabryk zł 9 900 000'00, b) z tytułu dodatkowego oprocentowania Państwowej Pożyczki Zapalczanej zł 12 533 834'77, c) Ministerstwo Skarbu zł 3 368 034'83, d) Dostawcy zł 14,686'63, e) Agenci za prowizje i odbiorcy zł 89 488'87, f) Różni zł 89 641'23, g) kaucje agentów zł 251 777'34, h) sumy przechodnie zł 48 160'90, razem wierzyciele zł 26 295 674'57; Fundusze i zobowiązania specjalne: Rezerwa na fundusz zł 25 000 000'00 dla Skarbu Państwa zł 4 267 647'63; Rezerwa na inne zobowiązania względem Skarbu Państwa zł 374 899'43; Razem fundusze i zobowiązania specjalne zł 4 642 547'05; Razem zobowiązania zł 30 938 221'63; **Suma stanu biernego zł 56 916 891'78.**

Sumy pozabilansowe

STAN CZYNNY. — Dłużnicy za gwarancje per contra zł 78 866 429'27; Zagraniczni wierzyciele za zobowiązania warunkowe zł 3 215 943'17; Depozyty gwarancyjne zł 26 200'96; **Suma stanu czynnego zł 82 108 573'40.**

STAN BIERNY. — Warunkowe zobowiązania: Gwarancje, udzielone w związku z kredytami bankowymi w walutach obcych na zdyskontowanie Polskiej Zewnętrznej Złotej Pożyczki Zapalczanej — przeliczone na złote według przeciętnego kursu z grudnia 1936 r. zł 78 866 429'27; Zobowiązania warunkowe względem zagranicznych wierzycieli zł 3 215 943'17; Różni za depozyty gwarancyjne zł 26 200'96; **Suma stanu biernego zł 82 108 573'40.**

Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych, bez zobowiązań warunkowych, przeliczona na złote według przeciętnego kursu z grudnia 1936 r. zł 22 433 834'77.

Rachunek strat i zysków za 1936 r.

WINIEN. — Koszty, związane z umową monopolową: Opłata monopolowa, dzierżawna i ryczałt podatkowy zł 12 831 787'41; Dodatkowe oprocentowanie Polskiej Zewnętrznej Złotej Pożyczki Zapalczanej zł 4 119 727'67 + różnica kursu zł 2 805 110'64; Razem dodatkowe oprocentowanie Polskiej Zewnętrznej Złotej Pożyczki Zapalczanej zł 6 924 838'31; Rezerwa na zobowiązania względem Skarbu Państwa, płatne przy likwidacji kontraktu:

na fundusz zł 25 000 000'00 zł 721 292'56, na inne zobowiązania umowne zł 39 133'93; Razem rezerwa na zobowiązania względem Skarbu Państwa, płatne przy likwidacji kontraktu zł 760 426'49; Dopłata do podatku od zapalniczek zł 116 459'50; Koszty kontroli skarbowej zł 84 000'00; Razem koszty, związane z umową monopolową zł 20 717 511'71; Amortyzacja majątku stałego i wkładów inwestycyjnych, dokonanych zgodnie z umową monopolową zł 4 897 015'32; Koszty administracji ogólnej zł 1 421 369'66; Koszty fabrykacji: koszty fabrykacji zapalek zł 3 536 648'66, zakup innych artykułów zł 86 188'01, razem zł 3 622 836'67, różnica wartości remanentów zł 140 143'61, Razem koszty fabrykacji zł 3 762 980'28; Koszty sprzedaży: przewóz kolejowy i dostawa zł 418 803'86, inne koszty sprzedaży zł 178 239'89, Razem koszty sprzedaży zł 597 043'75; Koszty kredytów: procenty od zobowiązań zagranicznych zł 2 333 903'32, inne procenty (płacone w Polsce) zł 2 018'04, razem koszty kredytów zł 2 335 921'36; Podatki państwowe i komunalne: scalony podatek obrotowy zł 691 625'71, opłaty stemplove zł 2 372'72, razem podatki państwowe i komunalne zł 693 998'43; Różnice kursowe zł 102 543'98; Inne wydatki: odszkodowania zwolnionym urzędnikom zł 31 831'34, koszty utrzymania zamkniętych fabryk zł 19 136'27, różne straty zł 11 079'53, razem inne wydatki zł 62 047'14; Amortyzacja kapitału akcyjnego zł 106 390'64; Zysk za 1936 r. zł 67 795'83; **Suma strony winien zł 34 764 618'10.**

MA. — Sprzedaż: Wpływy ze sprzedaży zapalek zł 31 461 191'10, mniej: prowizje sprzedawców i rabaty zł 999 869'29 — zł 30 461 321'81, Wpływy ze sprzedaży innych artykułów zł 327 311'64, razem sprzedaż zł 30 788 633'45; Procenty należne i pobrane: procenty, zaliczone od należności za granicą zł 120 622'17, procenty bankowe i od papierów wartościowych zł 325 542'49, Razem procenty należne i pobrane zł 446 204'66; Różne wpływy: Zysk z zamiany zobowiązań bezwarunkowych na warunkowe zł 3 215 943'17, Przeniesienie pozostałości rezerw walutowych zł 303 336'82, Premie od Pożyczki Państwowej zł 10 500'00, Razem różne wpływy zł 3 529 779'99; **Suma strony ma zł 34 764 618'10.**

2239

Towarzystwo Cukrowni i Rafinerii „Klemensów“

Bilans w dn. 30 czerwca 1937 r.

STAN CZYNNY. — 1) Kasa zł 31 096'62; 2) Papiery wartościowe zł 214 636'00; 3) Materiały pomocnicze i pędne zł 240 409'98; 4) Cukier i produkty poboczne zł 991 193'08; 5) Dłużnicy zł 1 126 874'12; 6) Rozrachunki z tytułu komisowej sprzedaży zł 35 240'26; 7) Sumy przechodnie zł 51 303'43; **Razem zł 2 690 753'49.**

Sumy pozabilansowe.—8) Udzielone gwarancje zł 760 000'00; 9) Różni za udzielone gwarancje zł 60 000'00; 10) Różni za nasze depozyty zł 210 000'00; **Ogółem stan czynny zł 3 720 753'49.**

STAN BIERNY. — 1) Kapitał akcyjny zł 487 500'00; 2) Kapitał zapasowy zł 59 392'70; 3) Kapitał rezerwowy zł 233 080'22; 4) Wierzyciele zł 1 509 239'15; 5) Rozrachunki z tytułu sprzedaży komisowej zł 28 736'73; 6) Sumy przechodnie zł 142 168'27; 7) Rezerwa na wątpliwe należności zł 36 001'00; 8) Zysk za 1935/36 r. zł 3 215'43; 9) Różnica z przeliczenia remanentów cukru z lat ubiegłych zł 123 003'73; 10) Zysk za 1936/37 r. zł 68 417'16; **Razem zł 2 690 753'49.**

Sumy pozabilansowe.—11) Udzielone gwarancje zł 60 000'00; 12) Różni za udzielone gwarancje zł 760 000'00; 13) Różni za swoje depozyty zł 210 000'00; **Ogółem stan bierny zł 3 720 753'49.**

Rachunek strat i zysków za 1936/37 r.

STRATY. — 1) Koszty fabrykacji zł 2 318 153'17; 2) Inne koszty zł 114 679'58; 3) Wartość remanentu cukru z ubiegłego roku zł 809 345'63; 4) Wartość cukru kupionego zł 100 000'00; 5) Wartość remanentu melasu z ubiegłego roku zł 10 659'95; Razem wydatki zł 3 352 838'33; 6) Zysk z okresu sprawozdawczego kamp. 1936/37 r. zł 68 417'16; **Ogółem straty zł 3 421 255'49.**

ZYSKI. — 1) Wpływ za cukier sprzedany i wartość remanentów cukru zł 3 304 919'52; 2) Wartość wyprodukowanych żółtych mączek zł 10 635'20; 3) Wpływ za sprzedany melas i wartość remanentu melasu zł 52 118'14; 4) Wpływ za sprzedane wysłodziny i wartość wysłodziny, wydanych bezpłatnie plantatorom zł 52 174'80; 5) Wpływ za sprzedane odpadki zł 333'83; 6) Wpływ za kupony Pożyczki Inwestycyjnej i Narodowej zł 1 074'00; **Ogółem zyski zł 3 421 255'49.**

2243

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa Krawieckiego „Ameryka”

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dn. 22 stycznia 1938 r. o godz. 14 w lokalu S-ki przy ul. Żąbkowskiej 40 w/m odbędzie się

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZY**

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie, zatwierdzenie sprawozdań Zarządu, Komisji Rewizyjnej, bilansów, rachunków strat i zysków za lata 1935, 1936, 1937; 3) Udzielenie absolutorium Zarządowi; 4) Uchwały pokrycia strat lub podziału zysków; 5) Wybór członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej zamiast ustępujących; 6) Wynagrodzenie Zarządu Komisji Rewizyjnej.

W Zgromadzeniu mogą brać udział tylko posiadacze akcji, którzy złożą je, względnie świadectwa depozytowe banków, w Spółce przynajmniej na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem.

2245

Zarząd

I OGŁOSZENIE

Komisja Likwidacyjna

**Towarzystwa Przemysłowo-Górniczego Praszka-Pilawa, Spółka Akc.
w likwidacji**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 14 stycznia 1938 r. o godz. 18.30 w lokalu Tow. Przemysłowo-Górniczego Praszka-Pilawa, Sp. A. w likwidacji w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedm. 7, odbędzie się

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania przez przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej; 2) Wybór przewodniczącego zebrania, sekretarza i asesorów; 3) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej; 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 5) Zatwierdzenie bilansu zamknięcia za 1936/37 r. i udzielenie absolutorium Komisji Likwidacyjnej; 6) Preliminarz budżetu na 1937/38 r.; 7) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku tego Zgromadzenia, odbędzie się ono w drugim terminie z tymże porządkiem dziennym w tym samym lokalu w dn. 14 stycznia 1938 r. o godz. 19, które — stosownie do § 30 statutu — będzie prawomocne, bez względu na ilość akcji, reprezentowanych przez PP. Akcjonariuszów lub ich pełnomocników, uczestniczących w tym Zgromadzeniu.

Stosownie do § 22 statutu, właściciele akcji na okaziciela, pragnący korzystać z prawa głosu, winni złożyć Zarządowi swoje akcje na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, albo przedstawić zaświadczenie zatwierdzonych przez Rząd instytucyj kredytowych o zastawie, lub złożeniu do depozytu.

Dodatkowe sprawy na porządek dzienny mogą być zgłoszone w biurze Spółki najpóźniej do dn. 30 grudnia 1937 r.

2246

Zarząd Towarzystwa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia, że uchwalona przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy w dn. 5 listopada 1937 r.

dywidenda na rok operacyjny 1936/37

będzie wypłacana od dn. 4 stycznia 1938 r. w godzinach biurowych w kasie Zarządu Towarzystwa, Warszawa, ul. Mniuszki Nr 10, za okazaniem kuponu Nr 12 nowych akcji.

2247

Korzystajcie z Poczty Lotniczej!**Zarząd Zjednoczonej Fabryki Żarówek, Spółka Akcyjna**

w Warszawie

podaje do wiadomości po raz pierwszy, iż w dn. 15 stycznia 1938 r. o godz. 5 po poł. w siedzibie Spółki w Warszawie przy ul. 6 Sierpnia 13 odbędzie się

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI**

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Uchwalenie powiększenia kapitału zakładowego o zł 182 400 przez wypuszczenie nowych 1600 sztuk akcji po cenie emisyjnej, równej cenie nominalnej zł 114 za akcję na ustawowych warunkach emisyjnych (art. 436 i 437 K. H.), i 3) Zmiana paragr. 5 statutu, opiewającego: „Kapitał zakładowy Spółki Akcyjnej „Zjednoczona Fabryka Żarówek S. A.” wynosi zł 364 800 i podzielony jest na 3 200 akcji po zł 114 każda” — przez nadanie mu po przeprowadzeniu nowej emisji następującego brzmienia: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 547 200 i podzielony jest na 4 800 akcji po cenie nominalnej zł 114 każda”.

2236-52-1

SPROSTOWANIE

W bilansie firmy

CUKROWNIA TUCZNO, SPÓŁKA AKCYJNA

zamieszczonym w zesz. 50 tyg. z dn. 11 XII b. r. na str. XIII w stanie czynnym — wydrukowano: Akcje i udziały zł 398 559'75.

winno być: zł 389 559'75.

2240

Administracja

tygodnika „POLSKA GOSPODARCZA”

poleca

**ROCZNIKI PISMA
Z LAT UBIEGŁYCH**

po cenie niższej zł 30 za rocznik

**Dezerterem z pola obowiązku
obywatelskiego jest ten,
kto uchyla się od
ofiary na Pomoc
Zimową**

Konto P. K. O. 70 200 Pomoc Zimowa

TARYFA CELNA

wydana w formie kartkowej
stale uzupełniana
według aktualnego stanu

Cena Taryfy zł 40.-

Cena „Uzupełnień” zł 7.-

■■■■■■■■■■■ kwartalnie ■■■■■■■■■■■

“

Nakładem Tygodnika

„POLSKA GOSPODARCZA“

280 STRON DRUKU

8 ILUSTRACIJ WIELOBARWNYCH

48 ILUSTRACIJ JEDNOBARWNYCH

JANINA ORYNŻYNA

PRZEMYSŁ
LUDOWY
W POLSCE

NAKŁADEM
TYGODNIKA „POLSKA GOSPODARCZA”
WARSZAWA

Cena zł 10⁰⁰, z przesyłką pocztową zł 11⁰⁰

Do nabycia w Administracji tyg. „Polska Gospodarcza” w W-wie,
Elektoralna 2, oraz w księgarniach, bazarach przemysłu ludowego itp.

POLMIN

PAŃSTWOWA FABRYKA
OLEJÓW MINERALNYCH
CENTRALA LWÓW AKADEMICKA 7

D O S T A R C Z A B E N Z Y N Y

MOTOROWE, FRAKCYJNE, EKSTRAKCYJNE,
WYSOKOOKTANOWE, ETYLIZOWANE.

NAFTĘ OSWIETLENIOWĄ,
PRYMUSOWĄ I SILNOPŁO-
MIENNĄ, ETER NAFTOWY.

O L E J E

ŁÓŻYSKOWE, CYLINDROWE,
SILNIKOWE, GARBARSKIE,
TRANSFORMATOROWE, TURBINOWE,
SAMOCHODOWE, BEZBARWNE.

S M A R Y

STAŁE I PŁYNNY, OLEJE I SMARY PRZYSTO-
SOWANE DO WSZYSTKICH TYPÓW MASZYN.

PARAFINĘ I CEREZYNE,
ASFALTY PRZEMYSŁOWE,
PAPOWE, IZOLACYJNE, DROGOWE

KOPALNIE WŁASNE.

RAFINERIA W DROHOBYCZU

ODZIAŁY HANDLOWE W CAŁEJ POLSCE.

STACJA BUNKROWA W GDYNI.

STACJE BENZYNOWE
W CAŁEJ POLSCE.